

UNI W E R S Y T E T Ł Ó D Z K I

ACTA
UNIVERSITATIS LODZIENSIS

FOLIA OECONOMICA

31

Antoni Marszałek

SOCJALDEMOKRACI NIEMIECCY I AUSTRIACCY
O GOSPODARCE SOCJALISTYCZNEJ
1890 – 1925

ŁÓDŹ 1984

miw. 119308



REDAKCJA NACZELNA
WYDAWNICTW UNIwersYTETU ŁÓDZKIEGO

Bohdan Baranowski (redaktor naczelny)
Krystyna Urbanowicz, Andrzej Banasiak
Tadeusz Jaskuła

REDAKCJA WYDAWNICTW
„FOLIA OECONOMICA”

Jerzy Dietl, Krystyna Piotrowska-Marczak
Wiesław Piątkowski, Krystyna Twardowska

RECENZENT ZESZYTU

Jarosław Semkow

REDAKTOR ZESZYTU

Wiesław Piątkowski

REDAKTOR WYDAWNICTWA

Lena Puś

OKŁADKĘ PROJEKTOWAŁ

Wiesław Czapski



Podr.

P 23274/

31.1984

A 315

Uniwersytet Łódzki
1984

Wydanie I. Nakład 190+90 egz.
Ark. wyd. 9,6. Ark. druk. 10,0.
Papier offsetowy, III kl., 70 × 100, 80 g.
Zam. 498/83. F-4. Cena zł 95,-

Zakład Graficzny Wydawnictw Naukowych
Łódź, ul. Żwirki 2

ISSN 0208-6018

WSTĘP

Literatura dotycząca dorobku naukowego i ideowego socjaldemokracji europejskiej okresu II Międzynarodówki nie jest bogata w krajach socjalistycznych. Dopiero w ostatnich latach została wzbogacona głównie w wyniku badań naukowców radzieckich i współpracujących z nimi - z innych krajów. Sądzę, że zaniedbania w tej dziedzinie trzeba będzie nadrabiać (jeśli prace będą prowadzone te na szeroką skalę) jeszcze przez wiele lat. Sytuacja ta została spowodowana w dużym stopniu przez samych socjaldemokratów. Mam na myśli szok, jaki spowodowali oni w europejskim ruchu robotniczym, sprzeniewierzeniem się ideałom pokoju i międzynarodowej solidarności robotniczej, popierając (np. w głosowaniu w parlamentach swoich krajów nad kredytami na cele wojny) swoje rządy odnośnie do udziału ich krajów w I wojnie światowej. Drugim elementem był negatywny stosunek głównych teoretyków i przywódców partyjnych socjaldemokracji europejskiej do Rewolucji Październikowej i modelu budowy socjalizmu realizowanego w praktyce przez bolszewików w Rosji Radzieckiej. Stanowisko takie musiało spotkać się ze zdecydowaną, często przesadną, a nawet nieuzasadnioną krytyką ze strony radzieckiej, głównie zaś W. Lenina. Najpoważniejszą przyczyną nieuznawania przez wiele lat w ZSRR i innych krajach socjalistycznych dorobku naukowego i ideowego socjaldemokracji europejskiej II Międzynarodówki były deformacje dogmatyczne w naukach społecznych tych krajów.

Socjaldemokratyczna Partia Niemiec¹ (SPD) była najsilniejszą partią II Międzynarodówki, jej najwyższym autorytetem i wzorcem. Duża liczebnie, jak na ówczesne warunki, doskonale zorganizowana, posiadająca ogromny autorytet w społeczeństwie niemieckim, odno-

¹ SPD powstała w 1875 r. na zjeździe w Gotha z połączenia Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej (założonej w 1869 r. w Eisenach przez W. Liebknechta i A. Bebla) i Powszechnego Niemieckiego Związku Robotników (założonego w 1863 r. przez F. Lassalle'a). Na czele SPD stanął A. Bebel.

sząca wielkie sukcesy wyborcze, najlepiej wykształcona teoretycznie, posiadająca najlepsze umysły ruchu robotniczego - oto atuty, które określały wagę i miejsce tej partii w łonie II Międzynarodówki. Na jej "Programie erfurckim" (1891) wzorowały się wszystkie partie marksistowskie z rosyjską włącznie. Niemcy mieli najbogatszą literaturę socjalistyczną, najlepszą prasę partyjną i największe wydawnictwa. Teoretyczny organ SPD "Die Neue Zeit" (redagowany w latach 1883-1917 przez K. Kautskyego) był trybuną międzynarodowego socjalizmu. W Niemczech ukazało się wiele dzieł marksistowskich w ramach tzw. "Internationale Bibliothek".

Międzynarodowa rola socjaldemokracji niemieckiej uzewnętrzniała się przede wszystkim w literaturze teoretycznej. Nic więc dziwnego, że co wybitniejsze umysły europejskiego ruchu robotniczego starały się znaleźć swoje miejsce w szeregach socjaldemokracji niemieckiej bądź blisko z nią współpracować. Dlatego też nie jest paradoksem, że większość wybitnych przywódców - teoretyków socjaldemokracji niemieckiej nie wywodziła się z Niemiec. Przywódcami politycznymi i organizacyjnymi SPD byli na ogół Niemcy (A. Bebel, W. Liebknecht), natomiast wśród pisarzy i teoretyków ogromny był udział przedstawicieli innych narodów. Wskazuje na to choćby skład czołowej czwórki teoretyków SPD o światowym rozgłosie, do której zalicza się: E. Bernsteina, R. Hilferdinga, K. Kautskyego i R. Luksemburg. Tylko pierwszy z nich był Niemcem.

Niemiecką literaturę socjalistyczną współtworzyli socjaldemokraci austriaccy, a wśród nich: Otto Bauer, Victor, Max i Friedrich (syn Victora) Adlerowie, Karol Renner, a także socjaldemokraci polscy i rosyjscy.

W teoriach socjaldemokracji europejskiej w ramach II Międzynarodówki poważny był udział socjaldemokracji austriackiej, mimo że w tym okresie literatura krajowa austriacka była jeszcze w poważnym stopniu w cieniu socjalistycznych literatury niemieckiej. Sytuacja ta trwała mniej więcej do I wojny światowej. W okresie wojny i po wojnie następują istotne zmiany w oficjalnej ideologii i praktyce socjaldemokracji niemieckiej, związane ze wzrostem znaczenia rewizjonizmu w partii. Ostateczna krystalizacja oblicza wszystkich socjaldemokracji europejskich wiąże się z ich stosunkiem do Rewolucji Październikowej i dalszych przemian w Rosji Radzieckiej (i później w ZSRR).

Socjaldemokraci austriaccy byli również pod wpływami rewizjo-

nizmu, a ich stosunek do przemian w Rosji Radzieckiej, aczkolwiek często życzliwy i pozytywny, nosił niekiedy charakter "obiektywnego stosunku osoby trzeciej". Wyrażało się to m. in. w stosunku socjaldemokratów austriackich do polemiki prowadzonej między partią bolszewicką a socjaldemokracją niemiecką, a dotyczącej prawie wszystkich kwestii interesujących ruch socjalistyczny. Socjaldemokraci austriaccy zarzucali jednym i drugim, tj. bolszewikom i socjaldemokratom niemieckim, jednostronność i chęć panowania. Uznawali, co prawda, doniosłość historyczną Rewolucji Październikowej, ale sami byli dalecy od przyjęcia jej jako wzorca dla warunków austriackich oraz innych krajów europejskich, w czym zgadzali się z poglądami socjaldemokracji niemieckiej oraz partii socjaldemokratycznych innych krajów.

Socjaldemokracja austriacka nie została jednak opanowana przez rewizjonizm w tym stopniu, jak to miało miejsce w Niemczech. Można wręcz stwierdzić, że po I wojnie światowej socjaldemokratyczna literatura austriacka była bardziej rewolucyjna od niemieckiej, a teoretycy austriaccy odgrywali poważną rolę w komisjach socjalizacyjnych, powołanych przez krajowe rządy socjaldemokracji niemieckiej w Saksonii, Bawarii i oczywiście w samej Austrii.

Rewizjonizm, jako prąd teoretyczny, ukształtował się w międzynarodowym ruchu robotniczym pod koniec ubiegłego stulecia. Kolebką jego były Niemcy. Za twórcę rewizjonizmu i najbardziej znanego przedstawiciela uważa się E. Bernsteina, autora pracy "Przesłanki socjalizmu i zadania socjalnej demokracji", wydanej w 1899 r., w której sformułowane zostały główne tezy tego kierunku. Koncepcje te powstały w ramach marksizmu i zmierzały do stępienia rewolucyjnej wymowy teorii Marksa. Przesłanką ich powstania był napływ do klasy robotniczej licznych elementów drobnomieszczańskich, które były bliskie ideologii drobnoburżuazyjnej. Drugą grupą społeczną, która poparła te koncepcje, była część "arystokracji robotniczej", kwalifikowanych robotników o wysokich zarobkach, którzy uważali, że problem poprawy warunków życiowych może być rozwiązany w ramach systemu kapitalistycznego.

Adwersarzy E. Bernsteina - K. Kautskyego, R. Luksemburg, H. Cunowa, H. Mehringa i innych - określano mianem marksistów ortodoksyjnych.

Karol Kautsky był najwybitniejszym teoretykiem i przywódcą

II Międzynarodówki i socjaldemokracji niemieckiej². Jego ogromny autorytet, jakim cieszył się w międzynarodowym ruchu robotniczym, wywodzi się przede wszystkim stąd, że był on człowiekiem o wielkiej, rzadko spotykanej, wszechstronnej wiedzy, stanowiącej owoc wyjątkowej pracowitości, że był człowiekiem, który swoje twórcze siły oddał sprawie idei ruchu socjalistycznego i myśli marksistowskiej.

Na tle rozbieżności w pojmowaniu doświadczeń rewolucji 1905-1907 w imperium rosyjskim (dyskusja na temat roli politycznego strajku masowego) powstała w niemieckiej socjaldemokracji lewica (tzw. radykałowie), w której najwybitniejszą rolę odgrywała R. Luksemburg, a współpracowali z nią: K. Liebknecht, L. Tyszka, J. Marchlewski, F. Mehring, K. Zetkin. Od tej pory, lewicy SPD odpowiadał kierunek ideowy R. Luksemburg, prawicy - rewizjonizm E. Bernsteina, a centrum tworzyli: K. Kautsky, R. Hilferding, A. Bebel.

II Międzynarodówka oznaczała dalsze poważne rozszerzenie się ruchu robotniczego. W większości krajów europejskich, w Rosji i w Stanach Zjednoczonych były już pokaźne liczebnie, dobrze zorganizowane partie robotnicze. Nauka Marksa i Engelsa właściwie dopiero tu, w sposób niewątpliwy, zapanowała w ruchu robotniczym. Można powiedzieć, że przestała być własnością elity socjalistycznej i dostała się do szeregów robotniczych. Marks i Engels znaleźli oddanych kontynuatorów, którzy popularyzowali ich naukę w świecie. Oprócz prac popularyzatorskich powstała w okresie II Międzynarodówki duża ilość prac naukowych, mających ogromne znaczenie dla dalszego rozwoju nauki, często wybitnie oryginalnych pod względem treści i metody poszukiwań.

Teoretycy socjaldemokratyczni w poważnej mierze byli w nauce kontynuatorami myśli Marksa i Engelsa. Na przełomie XIX i XX w. sytuacja uległa dość poważnym zmianom w stosunku do okresu działalności Marksa. W związku z poważnym rozwojem ruchu robotniczego, szczególnie socjaldemokratycznych partii robotniczych, ekonomia marksistowska koncentrowała się na zagadnieniach bezpośrednio związanych z walką klasy robotniczej o obalenie ustroju kapitalistycznego. Na czoło wysunęły się więc takie kwestie, jak: aku-

² Por. M. W a l d e n b e r g, Wzlot i upadek Karola Kautskyego, t. 1. Kraków 1972, (rozdz. I, Miejsce Karola Kautskyego w dziejach myśli marksistowskiej), s. 19-68.

mulacja kapitału i przesłanki rewolucji socjalistycznej, warunki i granice reprodukcji kapitalistycznej, kwestia agrarna i program agrarny socjaldemokracji, nowe zjawiska ekonomiczne w kapitalizmie, takie jak kształtowanie się monopolu i kapitału finansowego.

Z początkiem wieku XX socjaldemokracja coraz bardziej koncentrowała się na węzłowych problemach związanych ze strukturą ekonomiczną, z prawami rozwoju ekonomicznego i ekonomicznymi granicami rozwoju kapitalizmu. Tej problematyce badawczej poświęcone były podstawowe dzieła ekonomiczne głównie K. Kautskyego, L. Krzywickiego, R. Luksemburg, R. Hilferdinga i W. Lenina.

Również w okresie tym, opierając się na analizie tendencji rozwoju systemu kapitalistycznego, akumulacji kapitalistycznej, narastaniu sprzeczności kapitalizmu, prawach rozwoju społecznego i rozwoju ruchu robotniczego, socjaldemokraci próbują dać nieco bardziej szczegółowy od marksowskiego obraz przyszłej gospodarki socjalistycznej. Szczególnie znane są prace Kautskyego poświęcone tej kwestii, choć problemy te poruszali także R. Hilferding i R. Luksemburg. Na krótko przed Rewolucją Październikową została napisana przez Lenina praca "Państwo a rewolucja" poświęcona m. in. wizji socjalizmu.

W nauce socjaldemokratycznej sytuacja uległa istotnej zmianie po Rewolucji Październikowej. Poza skrzydłem rewizjonistycznym w socjaldemokracji, które w poważnej części zanegowało historyczny sens i wartość socjalistycznych przemian w Związku Radzieckim, dowodząc że nie ma sensu zajmowanie się socjalizmem od strony jego funkcjonowania i rozwoju, a w żadnym przypadku od strony walki o jego urzeczywistnienie, gdyż jest to kwestia "wrastania jednego systemu w drugi" - część socjaldemokratów (szczególnie austriackich) zajęła się poważnie problemami funkcjonowania gospodarki socjalistycznej. Do czołowych badaczy tej problematyki obok Kautskyego zaliczyć można: O. Bauera, M. Adlera i O. Neuratha. Zaś do węzłowych zagadnień ekonomicznych socjalizmu, jakimi zajmowała się ówczesna socjaldemokracja (szczególnie austriacka) należały: problemy uspołecznienia, w tym dość szeroko traktowane problemy uspołecznienia rolnictwa, problemy sterowania gospodarką socjalistyczną, w tym rola planowania i centrum gospodarczego, wyodrębnionych jednostek gospodarczych (przedsiębiorstw, branż gospodarczych) oraz mechanizmów usprawniających funkcjonowanie gospodarki, a także problemy podziału, które tradycyjnie w nauce socjalistycznej zajmowały poważne miejsce.

Najpełniejszy rozwój ekonomicznej teorii socjalizmu po Rewolucji Październikowej dokonał się w ZSRR. Zachodzące tu procesy budowy gospodarki socjalistycznej tworzyły swoiste laboratorium twórczych poszukiwań teoretycznych. W latach dwudziestych, dzięki bezpośredniej inspiracji i wpływowi Lenina, istniał tu odpowiedni klimat dla swobodnych i twórczych badań naukowych. Rozwijały się szerokie, ostre dyskusje, które ułatwiały krystalizację formułowanych poglądów. Do zagadnień, które w pierwszym rządzie należało rozpracować w konkretnych warunkach funkcjonowania gospodarki socjalistycznej należały: miejsce wieloukładowej gospodarki okresu przejściowego w systemie gospodarki socjalistycznej oraz wykorzystanie stosunków towarowych. Drugim ważnym problemem, także stosunkowo nowym w porównaniu z nauką socjaldemokratyczną, był problem reprodukcji i wzrostu gospodarki socjalistycznej. Trzecim - takie zagadnienia funkcjonowania gospodarki socjalistycznej, jak metody planowania operatywnego i wykorzystanie w procesie zarządzania gospodarką dźwigni i bodźców ekonomicznych, np. ceny, płace itp. Problemami tymi zajęła się liczna grupa ekonomistów, spośród których można wymienić S. Strumilina, E. Priobrażenskigo, N. Bucharina i G. Feldmana.

Praca niniejsza zawiera przegląd kierunków myśli socjaldemokratycznej niemieckiej i austriackiej przełomu lat XIX i XX w. na temat podstawowych problemów funkcjonowania gospodarki socjalistycznej.

Rozdział pierwszy, o problemie własności w poglądach socjaldemokratów, jest najobszerniejszy z rozdziałów, a to z dwóch powodów. Po pierwsze, z poruszanych trzech podtematów ten jest właśnie najszerszy, bo - jak pisał Marks - pisać o własności, znaczy pisać o całej ekonomii politycznej. Po drugie, literatura socjaldemokratyczna w tej kwestii jest stosunkowo najbogatsza i najbardziej kontrowersyjna.

Rozdział drugi, o kierowaniu produkcją w socjalizmie, jest nieco krótszy od rozdziału pierwszego, bo i dorobek socjaldemokratów w tej dziedzinie jest nieco skromniejszy. Mimo to dwa zasadnicze kierunki, jakie można wyodrębnić w poglądach na ten temat, skupione: jeden wokół osoby Kautskyego, drugi - Neuratha, w wielu punktach zadziwiają swoją oryginalnością.

Rozdział trzeci, traktujący o zasadach podziału, pokazuje związek poglądów socjaldemokratów (a także klasyków) z poglądami

socjalistów utopijnych początku XIX w. oraz próby przełamania tego wpływu i traktowania zasad podziału jako elementu stosunków produkcji.

Omawiane poglądy socjaldemokratów niemieckich i austriackich odnoszone są tu i ówdzie do obecnej myśli ekonomicznej i społecznej na te tematy, przy czym autor, przeprowadzając ocenę i krytykę poglądów socjaldemokratów, pozwala sobie na własne refleksje i wypowiedzi odnośnie do problemów teoretycznych, co nie oznacza, że w każdym przypadku udało mu się wyjść poza rolę "kronikarza".

R o z d z i a ł I

WŁASNOŚĆ SOCJALISTYCZNA W UJĘCIU SOCJALDEMOKRATÓW NIEMIECKICH I AUSTRIACKICH

1. Zagadnienia wstępne

1.1. Przewidywanie przyszłości

Klasycy marksizmu nie opracowali szczegółowego obrazu przyszłego dla nich ustroju socjalistycznego. Żyjąc w kapitalizmie, badali prawa rządzące tym ustrojem i starali się wykryć tendencje jego dalszego rozwoju. Opierając się na niezwykle gruntownych studiach nad kapitalizmem i innymi formacjami społecznymi, Marks i Engels określili podstawowe prawa rozwoju społecznego oraz wypracowali najogólniejsze ramy przyszłego ustroju socjalistycznego. Wiele wskazań, spostrzeżeń i uogólnień klasyków odnośnie do socjalizmu okazało się trafnych. Niektóre czekają na weryfikację dalszej przyszłości.

Socjaldemokraci niemieccy i austriaccy, podobnie jak klasycy marksizmu, byli sceptycznie ustosunkowani do potrzeby szczegółowego kreślenia obrazu przyszłego ustroju socjalistycznego. Pogląd ten był zresztą akceptowany prawie przez wszystkich marksistów pierwszego i drugiego pokolenia¹.

Karol Kautsky uważał za wręcz śmieszne i całkowicie bezmyślne żądania, kierowane pod adresem przedstawicieli naukowej myśli socjalistycznej, aby ci nakreślili obraz państwa przyszłości, do którego dążą. Mówił on, że kto chciałby opracować pozytywny projekt urządzenia państwa przyszłości, ten wykonałby pracę równie użyte-

¹ Por. J. G ó r s k i, T. K o w a l i k, W. S i e r p i ń s k i, Historia powszechnej myśli ekonomicznej 1870-1950, Warszawa 1967, s. 255-256.

czną i mądrą, jak gdyby zechciał już z góry napisać historię przyszłej wojny².

W rozumieniu Kautskyego, wiele już uczyniła Socjaldemokratyczna Partia Niemiec dla sprawy postępu społecznego, jeżeli udało się jej poznać tendencje prowadzące do ustroju socjalistycznego. Dzięki temu działalność polityczna partii mogła być świadoma, a nie tylko instynktowna. W tej mierze, mówi Kautsky, więcej od socjaldemokratów wymagać nie można³. To, że Kautsky nisko oceniał wartość naukową wszelkich poczynąń dotyczących opracowania szczegółowego obrazu przyszłego systemu społecznego, nie oznacza, że nie widział on żadnych możliwości i potrzeby, aby próbować przewidzieć pewne podstawowe zręby przyszłości i naukowo ich dowieść. Zresztą, gdyby to było niemożliwe do wykonania, działalność partii robotniczych w dużej mierze zawisłaby w próżni. Przewidywanie jest immanentną cechą działalności człowieka. Im dana jednostka ludzka jest bardziej inteligentna, ambitna i z większym zasobem wiedzy, tym elementy przewidywania w jej działalności odgrywają wybitniejszą rolę⁴. Rzecz więc oczywista, że nie krytykował Kautsky wszelkiego przewidywania, podkreślał on tylko, że nie myśliciele⁵ i nie filozofowie, jak to się wydawało socjalistom utopijnym, określają kierunek postępu społecznego. Czyni to rozwój ekonomiczny. Chodzi więc o to, by nie wyszukiwać "przepisów dla kuchni przyszłości", a starać się naukowo opracować wyniki badań nad tendencjami rozwoju społeczeństwa współczesnego. I dopiero znajomość tych tendencji powinna wyznaczyć nam w sposób nieodparty obraz, który będzie wynikiem rozwoju już znanych nam tendencji współczesności. Przewidywanie przyszłości na podstawie analizy tendencji rozwojowych teraźniejszości stanowi więc istotną cechę metodologii marksistowskiej.

² Por. K. K a u t s k y, Zasady rozwoju społeczno-demokratycznego, Lwów 1905, s. 124, t e n ż e, Program erfurcki (Zasady socjalizmu), Warszawa 1907, s. 104. Ta ostatnia z cytowanych prac Kautskyego jest rozszerzonym opracowaniem poprzedniej. Na dalszych stronach będziemy więc odwoływać się do "Programu erfurckiego".

³ Tamże.

⁴ Por. W. K u l a, Problemy i metody historii gospodarczej, Warszawa 1963, s. 730.

⁵ "Myśliciele kierunek ten mogą poznać, i to tym gruntowniej, im głębiej pojęli rozwój dotychczasowy; nie mogą go jednak z góry nakreślić według swego widzi mi się". (K a u t s k y, Program erfurcki..., s. 103).

1.2. Pojęcie socjalizmu

Społeczeństwo socjalistyczne, według Kautskyego, to takie stowarzyszenie gospodarcze⁶, które charakteryzuje się tym, że wszystkie środki produkcji potrzebne społeczeństwu są uspołecznione, a zarządzanie tymi środkami odbywa się z centralnego ośrodka dyspozycyjnego. Kautsky podkreśla tu rolę centrum gospodarczego i podobnie jak Marks uważa, że gospodarka socjalistyczna będzie jednym wielkim przedsiębiorstwem. Przypomina to późniejszą koncepcję "kartelu generalnego" R. Hilferdinga⁷, gdzie - co podkreślał także Kautsky - rola państwa będzie skoncentrowana zasadniczo na zarządzaniu produkcją i jej owocami.

W późniejszych wypowiedziach na temat pojęcia socjalizmu jako systemu ekonomicznego Kautsky nie podkreślał już tak mocno roli tego centrum. Coraz ważniejszym staje się dla niego problem demokratycznej organizacji systemu zarządzania i kierowania gospodarką socjalistyczną. Tylko demokratyczna organizacja⁸ społeczeństwa jest wstępnym warunkiem i w pełni pozwala na uruchomienie mechanizmów kontroli społecznej nad podejmowanymi decyzjami o znaczeniu społecznym, na wszystkich szczeblach organizacji państwowej. Podobne poglądy głosił O. Bauer. I według niego, ustrój socjalistyczny oznacza w pełni uspołecznione środki produkcji i w pełni zdemokratyzowane zarządzanie nimi. Co prawda, wystarczy samo przejęcie środków produkcji na własność społeczną, by mówić, że mamy już do czynienia z socjalizmem, ale jeżeli nie będzie demokratycznego systemu zarządzania gospodarką, będzie to - mówi Bauer - osobliwy socjalizm⁹.

Inaczej pojmował socjalizm E. Bernstein. Według niego socja-

⁶ Por. K. Kautsky, Podstawy socjalizmu, Warszawa 1907, s. 36-37.

⁷ Por. R. Hilferding, Kapitał finansowy, Warszawa 1958, s. 482-483. W kontekście gospodarki socjalistycznej "kartel generalny" Hilferdinga analizuje Otto Neurath w pracy: Die Sozialisierung Sachsens. Drei Vorträge gehalten im Volkshaus zu Chemnitz, Chemnitz 1919, s. 11-15.

⁸ Por. K. Kautsky, Rewolucja proletariacka i jej program, Warszawa 1924, s. 173-177.

⁹ Por. O. Bauer, Bolszewizm czy socjalna demokracja, Lwów-Warszawa (b.r.w.) s. 79.

lizmem należy określać ruch mający na celu kooperatywny¹⁰ ustrój społeczny lub też całokształt stosunków tego ustroju¹¹. Socjalizm oznacza dla Bernsteina w ostatniej instancji po prostu demokrację, samorząd¹². W literaturze polskiej wierną zwolenniczką Bernsteina była Z. Daszyńska-Golińska¹³. Dla niej socjalizm - to obok demokratyzacji kultury materialnej, demokratyzacja kultury duchowej. We Francji podobne stanowisko reprezentował J. Jaurès¹⁴.

Sposób interpretacji socjalizmu przez Bernsteina został rozpowszechniony w kręgu tzw. socjalizmu krytycznego (rewizjonizmu). Krytykowano je natomiast w ruchu socjalistycznym poza tym kręgiem. Dla Kautskyego socjalizm w ostatniej instancji oznacza powszechny dobrobyt i wysoką kulturę. System ten, w jego rozumieniu, charakteryzuje się wysoką efektywnością gospodarowania, wyrażającą się w ciągłym wzroście wydajności pracy społecznej¹⁵. Wzrost efektywności gospodarowania po przejęciu środków produkcji na własność społeczną byłby więc miarą prawdziwego uspołecznienia. Dlatego też w sposób logiczny dochodzi Kautsky do wniosku, że socjalizm to powszechny dobrobyt i wysoka kultura.

Socjaldemokrata austriacki, M. Adler wskazywał, że musi być uruchomiony mechanizm kontroli społecznej, który zapewni w sposób trwały, że kierowanie procesami gospodarczymi będzie się odbywało

¹⁰ Próby traktowania systemu kooperatystycznego jako ogólnego systemu własności socjalistycznej krytykowała m. in. R. Luksemburg. (R. Luksemburg, *Reforma socjalna czy rewolucja*, [w:] *Wybór pism*, t. I, Warszawa 1959, s. 201-202).

¹¹ Por. E. Bernstein, *Zasady socjalizmu i zadania socjalnej demokracji*, Lwów 1901, s. 141-142.

¹² Por. M. Waldenberg, *Początki debaty wokół rewizjonizmu*, "Kultura i Społeczeństwo" 1967, nr 2, s. 27.

¹³ Por. Z. Daszyńska-Golińska, *Przełom w socjalizmie*, Lwów-Warszawa-Poznań 1900, s. 11. Por. o Z. Daszyńskiej-Golińskiej: L. Guzik, S. Żurawicki, *Historia polskiej myśli społeczno-ekonomicznej do roku 1914*, Warszawa 1969, s. 321-326.

¹⁴ Por. Kautsky, *Rewolucja proletariacka...*, s. 109. W tej mierze Kautsky podobny jest do Bernsteina.

¹⁵ Por. Daszyńska-Golińska, op. cit., s. 24.

dla mas i koniecznie przez masy¹⁶ czy, jak to określał O. Neurath, cała gospodarka w socjalizmie powinna być zarządzana planowo przez społeczeństwo i dla społeczeństwa¹⁷. Ten zaś nowy układ społeczny powinien doprowadzić do uwieńczenia dążeń ruchów socjalistycznych w kierunku powszechnego dobrobytu¹⁸ i wysokiej kultury, co tak często podnosił Kautsky.

W wypowiedziach naukowych w krajach socjalistycznych, w publicystyce, w dydaktyce (podręczniki), dotyczących istoty socjalizmu, podkreślano niezmiennie takie podstawowe cechy, jak: władza partii klasy robotniczej (dyktatura proletariatu), uspołecznienie (głównie upaństwowienie) środków produkcji, planowanie i zarządzanie makroekonomiczne. Nie eksponowano natomiast takich cech, jak: dobrobyt społeczny, demokracja, samorządność, wysoka kultura, które tak wiele miejsca zajmowały w dyskusjach socjaldemokratów, mniemając, że są to cechy pochodne (wtórne) wobec wcześniej wymienionych. Dyskusja na te tematy została w nieco szerszym zakresie podjęta w krajach socjalistycznych¹⁹ dopiero po XX Zjeździe KPZR, ale nie osiągnęła ona tej intensywności, jaką charakteryzowały się polemiki socjaldemokratów.

W polemikach socjaldemokratów niemieckich i austriackich na temat pojęcia socjalizmu wyodrębnia się dwa podstawowe zagadnienia, które mają według nich rozstrzygać o tym czy dany system społeczno-ekonomiczny zaliczymy, czy też nie zaliczymy do socjalistycznego. Do tych elementów należą: przejęcie środków produkcji przez rząd proletariacki na własność społeczną, demokratyczna organizacja produkcji i podziału, polegająca na tym, że decyzje produkcyjne co do kierunków rozdziału pracy żywej i uprzedmiotowanej pomiędzy poszczególne zastosowania oraz system podziału owoców produkcji zgodne są z interesami całego społeczeństwa.

¹⁶ Por. M. Adler, Droga do socjalizmu, Warszawa 1933, s. 14.

¹⁷ Podkreślenie elementu demokracji w zarządzaniu gospodarką socjalistyczną jest u Neuratha o tyle ciekawe, że był on zwolennikiem centralistycznego systemu kierowania gospodarką socjalistyczną. (Neurath, op. cit., s. 9-10, 75).

¹⁸ Por. Kautsky, Rewolucja proletariacka..., s. 108-109, 131, Kul'a, op. cit., s. 196.

¹⁹ T. Kowalik, O socjalizmie bez mistyki, "Życie Gospodarcze" 1957, nr 31, s. 3; J. Kleer, Spór o właściwe pojmowanie socjalizmu, "Życie Gospodarcze" 1957, nr 33, s. 7.

czeństwa. Inaczej mówiąc, samo przejęcie środków produkcji na własność społeczną, aczkolwiek jest elementem koniecznym, to jednak nie wystarczającym, by daną gospodarkę można było nazwać socjalistyczną. Decyduje tu element drugi, jakim jest demokratyczna organizacja zarządzania gospodarką²⁰.

1.3. Ostateczny cel socjalizmu

Sporo miejsca w literaturze socjalistycznej okresu II Międzynarodówki zajmował problem tzw. o s t a t e c z n e g o c e l u s o c j a l i z m u. Przez socjalizm rozumiano jednak zgoła różne problemy²¹. W dyskusji nad celem socjalizmu, przez socjalizm rozumie się bądź zorganizowany ruch robotniczy o celach socjalistycznych, bądź propagandę socjalistyczną opartą na coraz wszechstronniej rozwijającej się nauce marksistowskiej. Kiedy indziej zaś pod pojęciem socjalizmu rozumie się rewolucję proletariacką, a więc cel socjalizmu jest w tym przypadku identyfikowany z celem rewolucji proletariackiej. W końcu mówi się o socjalizmie jako o określonym systemie społecznym.

Jeżeli pod pojęciem socjalizmu rozumieć np. ruch społeczny o ideach socjalistycznych, to według Kautskyego celem takiego ruchu społecznego, w tym przypadku - socjalnej demokracji, jest przeobrażenie społeczeństwa kapitalistycznego w socjalistyczne. Można więc powiedzieć, że dla socjaldemokratów niemieckich i austriackich celem ruchu socjalistycznego było obalenie²² dotychczasowego systemu kapitalistycznego i budowa nowego - socjalistycznego. Gwarantem realizacji tego celu miał być, według Kautskyego, zwycięski proletariat²³, który miał dokonać uspołecznienia środków produk-

²⁰ W tym kontekście uważamy za nieporozumienie twierdzenie T. Kowalika powołującego się na J. Schumpetera, że możemy mieć różne socjalizmy: socjalizm biedny i bogaty, równościowy i nierównościowy, demokratyczny i autokratyczny. (K o w a l i k, op. cit., s. 3). Neurath też sądzi, że pomyłką jest twierdzenie, że państwo nie może być socjalistyczne w okresie biedy. (N e u r a t h, op. cit., s. 24-25).

²¹ Wystarczy porównać choćby u B e r n s t e i n a, op cit., s. VIII-IX, 212, 289, 292-293, 318.

²² Por. K a u t s k y, Rewolucja proletariacka..., s. 81.

²³ Por. K a u t s k y, Podstawy socjalizmu..., s. 36-37.

cji i umożliwić dysponowanie nimi centrum gospodarczemu i różnym zrzeszeniom producentów²⁴. Róża Luksemburg podkreślała stosunek między celem końcowym a codzienną walką. Socjaldemokracja, według niej, działała na rzecz reformy socjalnej i demokratyzacji państwa, walka ta nie była jednak socjalistyczna. Jedyne cel ostateczny stanowi ducha i treść naszej walki socjalistycznej i czyni z niej walkę klas, pisała R. Luksemburg. Celem ostatecznym nie jest, według niej, koncepcja przyszłego państwa, lecz zdobycie władzy politycznej przez proletariat²⁵.

Wydawać by się mogło, iż nie powinna budzić wątpliwości teza, że określenie celu socjalizmu stanowiło dla ruchu robotniczego ważny drogowskaz w ich pracy dla przyszłości. Bez sprecyzowania celu socjalizmu działalność poszczególnych partii robotniczych, jak i całego ruchu socjalistycznego zawisłaby w próżni. Zresztą każde racjonalne działanie musi być podporządkowane realizacji wyznaczonego sobie wcześniej celu. W tym aspekcie, w zależności od potrzeb kontekstu teorii czy programu przyjmowali socjaldemokraci różne kryteria dla określania celu socjalizmu.

Pod koniec ubiegłego wieku nową naukę do socjaldemokracji wноси jej dawny już działacz i teoretyk - E. Bernstein, który staje się twórcą rewizjonizmu w ruchu robotniczym, czy też, jak to inaczej określano, tzw. socjalizmu krytycznego²⁶. Bernstein uważa, że pojęcie ostatecznego celu socjalizmu, jak by go nie formułować, jest pozbawione jakiegokolwiek sensu. Uważa, że zastanawianie się nad celem socjalizmu jest po prostu głupotą i stratą czasu. Znane jest, słynne w swoim cza-

²⁴ Jak wyżej. Por. też: Bauer, op. cit., s. 127; W. Liebknecht, W obronie prawdy. Wydawnictwo "Walki Klas", Organizacja "Proletariat", Genewa 1888, s. 39, 41-42, 49; A. Bebel, Kobieta i socjalizm, Londyn 1897, s. 235; F. Mehring, Karol Marks. Historia jego życia, Warszawa 1950, s. 127. Stanowisko to krytykowała Daszyńska-Golińska, op. cit., s. 40-41, 69, 158-159.

²⁵ Por. R. Luksemburg, Przemówienie w sprawie taktyki na zjeździe partyjnym w Stuttgarcie 1898 r., [w:] Wybór pism, t. I, s. 95, P. Angel, Eduard Bernstein et l'évolution du socialisme Allemand. Marcel Didier 4 et 6 rue de la Sorbonne, Paryż 1961, s. 151.

²⁶ Por. na temat rewizjonizmu: Guzik, Żurawicki, op. cit., s. 263-270; S. Żurawicki, Współczesna myśl ekonomiczna. Prolegomena, Wrocław 1969, s. 332.

sie, jego określenie dotyczące socjalizmu, w którym stwierdza wręcz: "To, co pospolicie nazywamy ostatecznym celem socjalizmu, jest dla mnie niczym - ruch jest wszystkim"²⁷.

Z interpretacji tego określenia widać, że odrzuca on rewolucyjną drogę do socjalizmu, a kładzie nacisk na wykorzystanie wszystkich możliwości dotyczących nawet najdrobniejszych reform. Nie uznaje ani wielkich przełomów, ani przewrotów, które, według niego, mogą nieść tylko bieg nieprzewidzianych wypadków. Uważa, że dzieje rozwoju ludów nie mogą przeskakiwać epok. Dlatego też lepszą rękojmią powodzenia na drodze do przyszłości jest dla niego stałe, choć może powolne posuwanie się naprzód. A oto krytyka tego stanowiska dokonana przez Lenina. Mówi on, że określenie celu socjalizmu w ujęciu Bernsteina najlepiej wyraża istotę rewizjonizmu. "Określać swoje postępowanie od wypadku do wypadku, przystosowywać się do wydarzeń dnia, do drobnych zmian politycznych, zapominać o podstawowych interesach proletariatu i o zasadniczych cechach całego ustroju kapitalistycznego, całej ewolucji kapitalistycznej, poświęcać te podstawowe interesy dla rzeczywistych lub mniemanych chwilowych korzyści - oto polityka rewizjonistyczna"²⁸.

Rewizjonistyczne ujęcie celu socjalizmu przez Bernsteina spotkało się z krytyką prawie wszystkich czołowych przywódców i teoretyków europejskiej socjaldemokracji. Główny jednak ciężar przeprowadzenia wszechstronnej krytyki całokształtu rewizjonizmu Bernsteina wziął na siebie Kautsky w długiej serii artykułów do "Die Neue Zeit", głównego organu teoretycznego socjaldemokracji niemieckiej, którego był twórcą i przez 35 lat naczelnym redaktorem. Owocem tej krytyki jest praca Kautskyego "Bernstein und das sozialdemokratische Programm. Eine Antikritik". Praca ta bardzo po-

²⁷ B e r n s t e i n, op. cit., s. VIII. R. Luksemburg odpowiadała Bernsteinowi: "Nie, przeciwnie: Ruch jako taki, bez powiązania z celem ostatecznym, ruch jako cel sam w sobie jest dla mnie niczym, cel ostateczny jest dla nas wszystkim". (L u k s e m b u r g, Przemówienie..., s. 101). Por. w tej sprawie: M. W a l d e n b e r g, Wzlot i upadek Karola Kautskyego, t. 1, Kraków 1972, s. 163-235.

²⁸ [Rec.:] W. L e n i n, Marksizm a rewizjonizm, Dzieła, t. 15, Warszawa 1956, s. 25-26.

chlebnie została oceniona przez Lenina²⁹, i w stosunkowo krótkim czasie przetłumaczona na język rosyjski, pt. "Otwiet Biernsztajnu (Anti-kritika)".

Na krytykę Kautskyego i innych socjaldemokratów odpowiadał Bernstein, że nie został przez nich należycie zrozumiany i że tego, co mu zarzucają, on nigdy nie głosił. Błędnie został zrozumiany, twierdził Bernstein, gdy mu się dowodzi, że nie uznaje żadnego celu³⁰. Zgadza się, że ruch bez celu oznacza chaos. Jeżeli jednak uważa zajmowanie się ostatecznym celem socjalizmu za czas stracony, to dlatego, że problem ostatecznego celu socjalizmu w działalności praktycznej jest, według niego, rzeczą drugorzędną, podporządkowaną temu, co nazywa się "ruchem", tj. przede wszystkim intensywnej pracy dla dzisiejszego dnia - za co był tak ostro krytykowany przez Lenina. A jeżeli przyjmemy nadrzędność celu nad ruchem, to nie będzie celem ani zdobycie władzy przez proletariatus, ani uspołecznienie środków produkcji, a jedynie realizacja określonej zasady ogólnospołecznej, jaką była, według Bernsteina, z a s a d a s t o w a r z y s z e n i a oraz realizacja stałego wzrostu dobrobytu i kultury. Takie więc problemy, jak zdobycie władzy przez proletariatus albo uspołecznienie środków produkcji nie są - twierdził Bernstein - celem socjalizmu, a jedynie mogą stanowić środek dla realizacji prawdziwego socjalizmu, jakim może być tylko wzrost dobrobytu i kultury społeczeństwa socjalistycznego³¹ lub mogą być podstawą dla realizacji zasady stowarzyszenia.

Polemika między rewizjonistami a socjalistami ortodoksyjnymi na temat ostatecznego celu socjalizmu miała doniosłe znaczenie dla dalszej działalności praktycznej socjaldemokracji niemieckiej i austriackiej oraz całego ruchu robotniczego. Kautsky wykazał, że u podstaw teorii Bernsteina i jego zwolenników leżała idea

²⁹ Por. W. L e n i n, Recenzja. Karol Kautsky - Bernstein und das sozialdemokratische Programm. Eine Antikritik, Dzieła, t. 4, Warszawa 1953, s. 198-209. Por. też: W a l d e n b e r g, Wzlot i upadek..., s. 235-290.

³⁰ Por. B e r n s t e i n, op. cit., s. II, VIII-IX, 236, 292-293, 318, 389. Por. też: W a l d e n b e r g, Początki debaty..., s. 20, 23, 31.

³¹ Por. w tej kwestii sąd E. L i p i ń s k i e g o w pracy: Karol Marks a zagadnienia współczesności, Warszawa 1969, s. 17, 80, 272.

kompromisu proletariatu z klasami burżuazyjnymi, że Bernsteinowi zależało, aby pogodzić interesy proletariatu z interesami burżuazji i warstw drobnomieszczańskich. Był to więc najwyraźniejszy typ oportunisty, który w przyszłości miał poważnie zaszkodzić wielu partiom socjalistycznym, a szczególnie socjaldemokracji niemieckiej w jej działalności praktycznej. Reformizm i solidaryzm społeczny, z którymi wkroczył do socjaldemokracji rewizjonizm, były hasłami wywodzącymi się z ideologii liberalnej burżuazji oraz drobnomieszczańskiej mentalności³². Rewizjonizm występował przeciwko marksistowskiej teorii walki klas i dyktaturze proletariatu. Według Bernsteina cały ruch socjaldemokratyczny nie jest ruchem rewolucyjnym, ale ruchem reform społecznych, a więc i partie socjaldemokratyczne są partiami reform społecznych³³.

Jeszcze przed I wojną światową poważne odłamy socjaldemokracji były już opanowane przez rewizjonizm. Po I wojnie światowej zwolennicy rewizjonizmu, po dokonanych rozłamach partyjnych³⁴, tworzą nowe partie socjaldemokratyczne, które niewiele mają już wspólnego z dawnymi partiami marksistowskimi. Od tego czasu w krajach kapitalistycznych partie socjaldemokratyczne są często partiami rządzącymi bądź współrządzącymi.

1.4. Przesłanki socjalizmu

Również kontrowersyjnymi zagadnieniami w dyskusji socjaldemokratów nad kształtem przyszłego ustroju socjalistycznego okazały się problemy związane z przesłankami socjalizmu. Socjaldemokraci, podobnie jak Marks, uważali, że pierwszymi krajami socjalistycznymi będą wysoko rozwinięte kraje kapitalistyczne. Dla nich jednak, a przede wszystkim dla Kautskyego, wzorem klasycznych stosunków kapitalistycznych nie były, jak u Marksa, stosunki społeczno-gos-

³² Por. K. K a u t s k i j, Otwiet Biernsztajnu (Anti-krytyka), Odessa 1905, s. 225.

³³ Por. B e r n s t e i n, op. cit., s. 282-283; D a s z y Ń s k a-G o l i Ń s k a, op. cit., s. 8, 155-156, 164, 227-228 oraz t e j ż e, Polityka społeczna, Warszawa 1933, s. 340.

³⁴ Por. J. K r a s u s k i, Historia Rzeszy niemieckiej 1871-1945, Poznań 1969, s. 207.

podarcze Anglii, lecz kontynentu europejskiego, szczególnie Niemiec³⁵.

Na pewnym etapie rozwoju stosunków kapitalistycznych musi dojść - rozumowali socjaldemokraci za klasykami marksizmu - do szczególnie ostrych sprzeczności społecznych, które staną się zarzewiem przyszłych rewolucji socjalistycznych. U podłoża tych sprzeczności leży prywatnokapitalistyczna własność środków produkcji. Marks w I tomie "Kapitału" dowiódł, że podstawowe sprzeczności kapitalizmu znajdują swoje odzwierciedlenie w historycznej tendencji akumulacji kapitału. Prowadzi ona, według Marksa, do powstania coraz bardziej wrogich sobie biegunów społecznych. Z jednej strony mamy do czynienia ze zmniejszającą się ilościowo, ale wzrastającą w bogactwa klasą wielkich właścicieli kapitalistycznych, a z drugiej - z coraz liczniejszą klasą robotniczą, której udział w dochodzie narodowym ma tendencję malejącą³⁶. Towarzyszy temu wzrastające marnotrawstwo sił i środków społecznych, będące wynikiem sprzeczności kapitalistycznego systemu gospodarowania, sprzeczności między organizacją gospodarowania poszczególnych podmiotów gospodarczych a żywiołowym charakterem całej gospodarki kapitalistycznej³⁷. To marnotrawstwo społeczne znajduje swój jaskrawy wyraz w k r y z y s a c h e k o n o m i c z n y c h, permanentnym bezrobociu i powoduje, że w porównaniu z tempem rozwoju sił wytwórczych, efektywność gospodarowania siłami i zasobami skierowanymi na potrzeby społeczne stale się obniża. Musi więc dojść do takiej sytuacji, w której konflikt między siłami wytwórczymi a kapitalistycznymi stosunkami produkcji oraz

³⁵ Por. D a s z y Ń s k a - G o l i Ń s k a, Przełom..., s. 192. Socjaldemokraci nie wypowiadali się na ten temat jednoznacznie, ale wierzyli, że ich sukcesy polityczne i propagandowe dotyczące zarówno ilościowego wzrostu partii, jak i jej sukcesy wyborcze oraz przodownictwo polityczne w II Międzynarodówce predestynuje ich do odegrania czołowej roli w przemianach ustrojowych w Europie. Przyszłość nie potwierdziła tych nadziei.

³⁶ Por. Koncepcje ekonomiczne Socjaldemokratycznej Partii Niemiec, red. H. M e i s s n e r, Warszawa 1961, s. 27-28, 34, 171, 177-178; Ż u r a w i c k i, op. cit., s. 33-34; J a m e s, Historia myśli ekonomicznej XX wieku, Warszawa 1958, s. 18.

³⁷ Por. K. M a r k s, Kapitał, t. I, Warszawa 1956, s. 384; F. E n g e l s, Anty Dühring, Warszawa 1949, s. 268; R. L u k s e m b u r g, Wstęp do ekonomii politycznej, Warszawa 1959, s. 71.

między pracą a kapitałem osiągnie swe apogeum, które oznacza przejście do rewolucji społecznej i powstanie **n o w e j j a k o ś c i** w postaci nowego systemu społecznego.

Postępującej polaryzacji społeczeństwa kapitalistycznego towarzyszy pewna obiektywna prawidłowość ekonomiczna, która jest zarazem jedną z przyczyn polaryzacji. Polega ona na tym, że w trakcie rozwoju kapitalistycznego systemu społecznego coraz bardziej opłacalna jest produkcja masowa, którą można by określić jako produkcję wielkich serii. Coraz mniej opłacalną lub wcale nieopłacalną staje się produkcja drobna. Prawidłowość ta jest wynikiem rządzącego produkcją tzw. prawa koncentracji. Przyjęcie lub zanegowanie przytoczonych tu tez marksowskich miało dla socjaldemokracji poważne reperkusje teoretyczno-programowe.

Karol Kautsky był głęboko przekonany o słuszności marksowskiego twierdzenia dotyczącego prawa koncentracji. I mimo że w późniejszych latach nastąpiła dość poważna modyfikacja jego poglądów na temat sprzeczności między pracą a kapitałem, to zawsze uważał za słuszne twierdzenie o prawie koncentracji produkcji. Mogły się jednak socjaldemokratom nasuwać poważne wątpliwości czy prawo koncentracji produkcji nie odnosi się czasem tylko i wyłącznie do przemysłu. Produkcja rolna jest bowiem w poważnym stopniu produkcją specyficzną, gdzie warunki naturalne, drobiazgowa zapobiegliwość, gotowość rolnika do pracy niemal o każdej porze, wiekowe tradycje własnościowe odgrywają poważną rolę. Jeżeliby się okazało, że prawo koncentracji dotyczy tylko przemysłu, należałoby postawić tezę, że rolnictwo w żadnym przypadku nie nadaje się do uspołecznienia i nie może być prowadzone kolektywnie.

Udokumentowania słuszności nauki marksowskiej - także i w tej dziedzinie - podjął się Kautsky. Przeprowadził on głęboką i wszechstronną analizę procesów rządzących gospodarką rolną w kapitalizmie w pracy "Die Agrarfrage", entuzjastycznie przyjętej m. in. przez Lenina³⁸, gdzie dowiódł, że mimo całego szeregu elementów specyficznych rządzących gospodarką rolną podstawowe tenden-

³⁸ Por. [Rec.] W. L e n i n, Karol Kautsky - Die Agrarfrage, Dzieła, t. 4, Warszawa 1953; t e n ż e, Kapitalizm w gospodarce rolnej (O książce Kautskyego i artykule Bułhakowa), tamże. Por. też: G ó r s k i, K o w a l i k, S i e r p i ń s k i; op. cit., s. 164; W a l d e n b e r g, Wzlot i..., s. 290, 303, 489-495.

cje rozwojowe kapitalistycznej gospodarki rolnej są niewątpliwie takie same jak w przemyśle, choć ich działanie jest na pewno opóźnione w stosunku do przemysłu. Nie znajdziemy więc w całej pracy ani jednego miejsca, gdzie popierałby Kautsky tezę o niemożliwości pełnego uspołecznienia rolnictwa. Wręcz przeciwnie, socjalizm według Kautskyego to nie tylko uspołecznienie przemysłu, ale i rolnictwa, choć niewątpliwie proces uspołecznienia tego ostatniego będzie na pewno trudniejszy.

Ale i w tej kwestii Bernstein był innego zdania. Znalazł on dla swych krytycznych tez, dotyczących przesłanek socjalizmu, wiernego towarzysza, wybitnego znawcę w kwestiach agrarnych, E. Dawida³⁹, który w obszernej pracy "Sozialismus und Landwirtschaft" stara się przeciwstawić przemysł rolnictwu i dowieść, że w rolnictwie mamy do czynienia z obiektywnym prawem, wyrażającym się w większej trwałości drobnych gospodarstw rolnych i w większej efektywności gospodarowania w nich⁴⁰. Dlatego też w tej kwestii występuje on zdecydowanie przeciw wywodom Kautskyego. Bernstein zaś dowodził, że w ogóle teoria Marksa na temat historycznej tendencji akumulacji jest nieprawdziwa⁴¹. Mogła ona dotyczyć co najwyżej wstępnego okresu rozwoju kapitalizmu i związanej z tym okreseś tzw. pierwotnej akumulacji. A więc konsekwencje, jakie wyciągał Marks i wszyscy ortodoksyjni marksiści z teorii koncentracji, musiały być według Bernsteina siłą rzeczy błędne. Źródłem tej, błędnej według Bernsteina, marksowskiej teorii koncentracji i wywodzącej się z niej, również błędnej teorii polaryzacji społeczeństwa kapitalistycznego, kryzysów, bezrobocia, zaostrzającej się walki klasowej oraz konieczności nieuchronnych rewolucji społecznych należy szukać w przyjęciu przez Marksa heglowskiej konstrukcji dialektycznej oraz blankistowskiego rozumienia rozwoju społecznego⁴².

Nadzieje socjalizmu powinny być związane, mówi Bernstein, z

³⁹ Por. T. Kowalik, Spór wokół teorii agrarnej, [w:] Górski, Kowalik, Sierpiński, op. cit., s. 160-184.

⁴⁰ W literaturze polskiej stanowisko to reprezentowali m. in. L. Gumplewicz, W. Grabski i W. Styś.

⁴¹ Por. Bernstein, op. cit., s. 300.

⁴² Tamże, s. 46-52.

pomyślnym⁴³ rozwojem gospodarki kapitalistycznej. Nie ulega dla niego wątpliwości, że socjalizm jest koniecznością dzisieją, ale nie może on być osiągnięty drogą katastrofy kapitalizmu, ale jego szczytowego rozwoju⁴⁴. Zresztą nie widzi Bernstein potrzeby dłuższego zatrzymywania się nad tezami Marksa w tej kwestii, bo fakty życia gospodarczego świadczą według niego o czymś wręcz odwrotnym. Sprzeczności między pracą a kapitałem będą w pojęciu Bernsteina maleć. Poza tym, liczba proletariatu w wielkościach względnych nie rośnie, a spada. Oznacza to, że mamy do czynienia ze wzrostem klasy średniej, do której należy przyszłość. Jest nią przede wszystkim inteligencja⁴⁵ oraz wysoko kwalifikowani robotnicy, których dochody są stosunkowo wysokie. Społeczeństwo kapitalistyczne, jak twierdził Bernstein, ma się depolaryzować⁴⁶. Jest on poza tym przekonany, że tzw. prawo koncentracji produkcji jest fałszywe (w wymiarze uniwersalności) i nie może się odnosić do każdej produkcji. Jeżeli chodzi o przemysł, to małe przedsiębiorstwa są tak samo zdolne do życia w kapitalizmie, jak i wielkie⁴⁷. Dowodzi on dalej, że koncentracja w przemyśle i handlu, jeżeli nawet jest do uchwycenia, to w gruncie rzeczy jest powolna i słaba⁴⁸. Co się tyczy rolnictwa, to nie może tu być mowy o żadnej⁴⁹ koncentracji.

Przedstawione tu poglądy Bernsteina i jego zwolenników stały się podstawą ich stosunku do problemu przesłanek socjalizmu, które to przesłanki powinien stworzyć, według ortodoksyjnych socjaldemokratów, już ustroj kapitalistyczny. Na krach kapitalizmu nie ma co liczyć - mówią zwolennicy rewizjonizmu, ponieważ sprzeczności klasowe będą stopniowo stępiane przez demokratyzację dochodów. Kryzysy zaś ekonomiczne, na które tak liczą, jako na element załamania się ustroju kapitalistycznego, staną się w przyszłości według Bernsteina, coraz mniej prawdopodobne na skutek wykorzystania

⁴³ Tamże, s. 84, 305.

⁴⁴ Tamże, s. 143.

⁴⁵ Rolę inteligencji w podobny sposób do Bernsteina podnosił Bauer, op. cit., s. 70.

⁴⁶ Por. Koncepcje ekonomiczne..., s. 167, 170.

⁴⁷ Por. Bernstein, op. cit., s. 97.

⁴⁸ Tamże, s. 104-110.

⁴⁹ Tamże.

możliwości, jakie w tej dziedzinie daje postęp techniki i organizacji⁵⁰. Bernstein niezmiennie trwał na stanowisku, że tylko ciągły wzrost bogactwa społecznego doprowadzi do socjalizmu⁵¹. Przejście z kapitalizmu do socjalizmu nie będzie wynikiem immanentnej konieczności ekonomicznej⁵², ale świadomego działania wysoko postawionych pod względem kulturalnym mas społecznych, będzie wynikiem wzrostu wymogów etyki.

Ale i w tych zagadnieniach spotkał się Bernstein z krytyką Kautskyego, który w swej odpowiedzi Bernsteinowi dowodzi, że polemika tego ostatniego z Marksem na temat krachu kapitalizmu jest powierzchowna i tendencyjna. Brak w niej zupełnie interpretacji klasowej⁵³. Dla każdego marksisty, uznającego dialektyczny proces rozwoju społecznego, jest wiadome, że walka klasowa stanowi podstawowy element rozwoju stosunków społecznych. Zasadniczym zaś elementem treści stosunków społecznych są stosunki ekonomiczne. W rozumieniu Bernsteina, przyznanie prymatu stosunkom ekonomicznym w rozwoju społecznym oznacza przyjęcie teorii fatalizmu. Jest to, jak dowodzi Kautsky, zwykłe pomieszczenie fatalizmu z koniecznością. Bernstein, opierając się na teorii zwanej przez siebie fatalizmem ekonomicznym, skonstruował teorię krachu kapitalizmu, przypisując ją klasykom marksizmu, a następnie odrzucił ją jako nierealną i naukowo błędną.

Tak jednak skonstruowaną teorię nie sztuka odrzucić - mówi Kautsky⁵⁴. Bernstein błędnie też interpretuje zmiany struktury socjologicznej w obrębie klasy robotniczej w kapitalizmie, sprowadzając je niesłusznie do względnego spadku ilościowego w stosunku do całej ludności. Nic dziwnego, że przy takim ujęciu zagadnienia powstaje u Bernsteina tzw. "klasa średnia", wyrastająca jakoby po-

⁵⁰ Tamże, s. 119, 121. Por. też: G ó r s k i, K o w a l i k, S i e r p i ń s k i, op. cit., s. 164.

⁵¹ Innego zdania był polski socjalista S. Krusiński, który uważał, że rewolucja socjalna będzie aktem rozpaczliwej walki z wszelkich środków proletariatu. Por. T. K o w a l i k, O Ludwiku Krzywickim. Studium społeczno-ekonomiczne, Warszawa 1959, s. 349-350.

⁵² Por. B e r n s t e i n, op. cit., s. 304-305.

⁵³ Por. K a u t s k i j, Otwiet..., s. 57.

⁵⁴ Tamże, s. 60.

nad walkę klasową, a która to warstwa społeczna, według Kautskyego, w poważnej mierze jest klasą najemną i musi być wliczana w szeregi klasy robotniczej. Bernstein nie operuje żadną poważniejszą statystyką, opierając się na której mógłby dowieść słuszności swojej tezy o niewystępowaniu tendencji koncentracji w historii rozwoju przemysłu, bo takiej statystyki nie ma. Zmienia natomiast front i dowodzi, że koncentracja to jeszcze nie socjalizm⁵⁵, że socjalizm nie będzie rezultatem skoncentrowania środków i zapanowania wielkiej produkcji, jak twierdzi Kautsky, ale będzie wynikiem świadomości celów zorganizowanego proletariatu, będzie wynikiem etyki⁵⁶.

Kautsky zgadza się z Bernsteinem, że świadomość celów zorganizowanego proletariatu dla przejścia z kapitalizmu do socjalizmu ma znaczenie tak ważne, że nie da się go przecenić. Nie zgadza się jednak z Bernsteinem, kiedy ten stara się oderwać problem świadomości od warunków ekonomicznych, które, jak wiadomo, określają całokształt warunków społecznych, a w tym kulturę i ideologię. Historia rozwoju gospodarki kapitalistycznej dowodzi, że rozwijającej się koncentracji towarzyszą wybuchające co pewien okres, coraz silniejsze kryzysy. Kryzysy te, w pojęciu Kautskyego, całą siłą pchają kapitalizm do socjalizmu, przyspieszając koncentrację i zaostrzając sprzeczności klasowe⁵⁷. Kończąc polemikę z Bernsteinem na temat przesłanek socjalizmu, wychodzi Kautsky z tezą, że koniec rozwoju kapitalizmu nastąpi wtedy, kiedy kraje przemysłowe osiągną pułap w możliwościach rozwoju przemysłu ciężkiego⁵⁸, co spowoduje brak dalszych możliwości rozwojowych w obrębie starego systemu i ekonomiczną konieczność przejścia do socjalizmu. Teza ta, zresztą nie rozwinięta bliżej przez Kautskyego, wydaje się być w pewnej analogii do późniejszej teorii krachu kapitalizmu Róży Luksemburg.

Poglądy Kautskyego dotyczące upadku kapitalizmu uległy jednak z biegiem czasu zmianie i zbliżyły się do poglądów jego dotychczasowego oponenta - Bernsteina.

⁵⁵ Tamże, s. 104.

⁵⁶ Tamże, s. 103, 104.

⁵⁷ Tamże, s. 176.

⁵⁸ Tamże, s. 180.

Kautsky traktował imperializm jako swoisty rodzaj polityki zmierzającej do podporządkowania sobie krajów agrarnych przez kraje przemysłowe. W okresie I wojny światowej lansował koncepcję, że kapitalizm wkracza na drogę ultraimperializmu, zmierzającego do całkowitej likwidacji konkurencji między poszczególnymi państwami dzięki międzynarodowym kartelom. Ignorując nierównomierny rozwój kapitalizmu, Kautsky dopatrywał się w kapitalizmie XX w. przede wszystkim tendencji zespalających i organizujących życie gospodarcze w skali światowej.

Również Hilferding sugeruje, że w stadium imperialistycznym zjawiska kryzysowe mają tendencję malejącą, że płaca robocza staje się w tych warunkach już nie ceną siły roboczej, lecz udziałem w ogólnym dochodzie narodowym, udziałem zależnym od pozycji politycznej klasy robotniczej. Widzi rozbrat pomiędzy kapitałem - funkcją a kapitałem - własnością i wyciąga z tego wniosek, że kapitał finansowy stwarza przesłanki w r a s t a n i a w s o c j a l i z m⁵⁹.

Jeżeli chodzi o pierwiastki ustroju socjalistycznego, to Kautsky zawsze uważał, że powstają one już w kapitalizmie⁶⁰. Pierwiastkami tymi według Kautskyego były, jak już wspominaliśmy, skoncentrowana produkcja, jej organizacja oraz świadomy swoich celów, zorganizowany proletariatus. Przejście jednak z kapitalizmu do socjalizmu, rozumuje w późniejszym okresie swej twórczości Kautsky, nie będzie wynikiem krachu kapitalizmu, jak sądził w końcu ubiegłego wieku⁶¹. Socjalizm nie narodzi się też z walki z głodem, lecz z walki o wolność i władzę⁶². Przesłanką socjalizmu może być według Kautskyego nie to, co prowadzić może do załamania, ale odwrotnie - pomyślny rozwój kapitalizmu⁶³. Jest to sprzeczne z teo-

⁵⁹ Por. Ż u r a w i c k i, op. cit., s. 140-141, 332-333.

⁶⁰ Por. K a u t s k y, Program erfurcki..., s. 88.

⁶¹ Między innymi w pracach: Program erfurcki; Rewolucja socjalna; Podstawy socjalizmu; Bernstein und das sozialdemokratische Programm.

⁶² Por. K a u t s k y, Rewolucja proletariacka..., s. 43.

⁶³ Także J. Schumpeter był zdania, że przesłanki socjalizmu tkwią w pomyślnym rozwoju ekonomicznym kapitalizmu, rozwoju który podważa dotychczasowe instytucje społeczne i wymaga zmian w kierunku socjalistycznym (J. S c h u m p e t e r, Capitalism, Socialism and Democracy, Nowy Jork-Londyn 1942, s. 61). Por. też w tej kwestii sąd L i p i Ń s k i e g o, op. cit., s. 211.

rią "załamania" kapitalizmu, ale nie jest sprzeczne z poglądem, mówi Kautsky, że zwycięstwo socjalizmu oprze się na zdrowym fizycznie i duchowo proletariacie⁶⁴. Wyzwolenie zaś proletariatu jest możliwe, a zarazem zawarte w procesie stałej demokratyzacji instytucji społecznych. Na czoło tych ostatnich wysuwa się republika demokratyczna i związane z nią prawo wyborcze⁶⁵, z którego dobrze zorganizowany i wyszkolony proletariat będzie mógł odpowiednio korzystać i drogą prawną zdobyć władzę w państwie dla realizacji celów socjalistycznych.

Zarówno socjaldemokraci ortodoksyjni, jak i przedstawiciele socjalizmu krytycznego (rewizjonizmu) doszukiwali się przesłanek socjalizmu w rozwoju gospodarki kapitalistycznej. Różnica między nimi polegała na tym, że "ortodoksi" uważali, iż rozwój gospodarki kapitalistycznej prowadzi do zaostrzających się konfliktów klasowych i do rewolucji socjalistycznej. Rewizjoniści natomiast byli zdania, że cywilizacja kapitalistyczna w trakcie swego rozwoju wypracowuje sobie coraz doskonalsze instrumenty zwalczania i likwidacji sprzeczności, w które sama wpada. Sprzeczności klasowe w ustroju kapitalistycznym, w trakcie jego rozwoju, będą według rewizjonistów stale się zmniejszać. O przejściu z gospodarki kapitalistycznej do socjalistycznej zadecyduje według nich demokratyzacja instytucji społecznych. Przejście do ustroju socjalistycznego będzie więc następować stopniowo, "d r o g ą w r a s t a n i a j e d n e g o u s t r o j u w d r u g i". Socjaldemokraci ortodoksyjni odrzucali poglądy rewizjonistów co do sposobu przejścia ustroju kapitalistycznego w socjalistyczny. Byli oni jednak zdania, że tylko kraje kapitalistyczne wysoko rozwinięte, gdzie mamy do czynienia z wysoką koncentracją i monopolizacją produkcji, są w pierwszym rzędzie predestynowane do rozpoczęcia rewolucji socjalistycznej i przejścia do nowej formacji społecznej.

Większość ortodoksyjnych socjaldemokratów, niemieckich i austriackich - a wśród nich Kautsky - jak wykazała historia, stała

⁶⁴ Por. K. K a u t s k y, Materialistyczne pojmowanie dziejów, t. II, cz. 2, Warszawa 1963, s. 153-154, 158, 161, 167, 206; t e n ż e, Rasa a żydostwo, Wiedeń-Lwów-Berlin-Nowy Jork (b.r.w.), s. 95.

⁶⁵ Por. K a u t s k y, Rewolucja proletariacka..., s. 162.

się dogmatykami w tzw. kwestii "dojrzałości" kapitalizmu do rewolucji socjalistycznej. Kautsky wręcz nawoływał, aby socjaldemokracja wszystkich krajów wystrzegała się przedwczesnego wykorzystania swych możliwości i nie sięgała po władzę polityczną, gdyż może to doprowadzić do klęski, ponieważ wobec niedojrzałości warunków społeczno-ekonomicznych masy nie udzielą jej wystarczającego poparcia. Socjaldemokracja powinna, według niego, czekać na ukształtowanie się wyraźnej sytuacji rewolucyjnej, a do tego czasu winna prowadzić praktykę reformistyczną. Uprawianie przez socjaldemokrację praktyki reformistycznej nie oznaczało, według Kautskyego, rezygnacji z celu rewolucyjnego, gdyż tylko cel rewolucyjny jest warunkiem uzyskania poparcia mas. Trzeba jednak, mówi on, poczekać aż rozpocznie się na świecie era wielkich przeobrażeń i wtedy socjaldemokracja powinna zdobyć władzę dla siebie i przystąpić do realizacji celów socjalizmu. W koncepcjach Kautskyego era wielkich przeobrażeń nadchodziła ciągle⁶⁶. Nigdy jednak w końcu nie nadeszła, mimo że w 1917 r. cały świat z wielką uwagą śledził wypadki Rewolucji Październikowej w Rosji, jej polityczno-militarne zwycięstwa nad kapitalizmem oraz pierwsze sukcesy socjalistycznej ekonomiki⁶⁷. Co więcej, większość niemieckich socjaldemokratów ortodoksyjnych, związanych z tzw. centrum, z Kautskym na czele przeszła na pozycje rewizjonistyczne w kwestii sposobu przejścia z kapitalizmu do socjalizmu.

Podkreślenia wymaga fakt, że dopiero Lenin, wnosząc nowe elementy do teorii marksizmu, udowodnił, co praktyka wyraźnie potwierdziła, że kapitalizm, przechodząc do swej najwyższej fazy rozwoju - do imperializmu - dojrzał jako cały system do rewolucji socjalistycznej⁶⁸.

W imperialistycznej fazie kapitalizmu, sprzeczności tego sys-

⁶⁶ Por. Z. K l u z a-W o ł o s i e w i c z, Teoria rozwoju kapitalizmu w dyskusjach socjaldemokracji niemieckiej 1891-1914, Warszawa 1963, s. 273-275.

⁶⁷ Nie bez znaczenia było tu tradycyjnie antyrosyjskie stanowisko socjaldemokracji niemieckiej. Por. R. L u k s e m b u r g, Kryzys socjaldemokracji (Broszura Juniusa), [w:] Wybór pism, t II, Warszawa 1959, s. 323-326. Por. też: K l u z a-W o ł o s i e w i c z, op. cit., s. 72-73; K r a s u s k i, op. cit., s. 175.

⁶⁸ Por. W. L e n i n, Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu, Dzieła, t. 22, Warszawa 1950, s. 226-347.

temu osiąga swój zenit. Następuje załamanie się światowego systemu kapitalistycznego w jego najsłabszym ogniwie. Ogniwem tym w obozie państw imperialistycznych do chwili wybuchu Rewolucji Październikowej była Rosja carska⁶⁹. Leninowska teoria "najsłabszego ogniwa" nie ogranicza się tylko do "pierwszego ogniwa", które wypada z łańcucha systemu kapitalistycznego. Po zdławieniu szeregu rewolucji proletariackich po I wojnie światowej w Europie, m. in. w Niemczech, Austrii i na Węgrzech, łańcuch systemu kapitalistycznego ponownie został zwarty i skierowany przede wszystkim przeciwko Rosji Radzieckiej. Po II wojnie światowej następuje dalsze osłabienie systemu kapitalistycznego dzięki powstaniu grupy krajów socjalistycznych.

Dzisiaj wydaje się, że najsłabszym ogniwem w świecie kapitalistycznym są kraje słabo rozwinięte Trzeciego Świata. Dla krajów kapitalistycznych wysoko rozwiniętych kraje te stanowią nadal ważny obiekt wyzysku. Przez wyzysk krajów słabo rozwiniętych kapitał krajów imperialistycznych realizuje nie tylko poważną część swej wartości dodatkowej, ale ma także dzięki temu możliwość, bez większego uszczerbku dla własnych interesów, częściowej poprawy warunków klasy robotniczej w swoich krajach⁷⁰, przerzucając ciężar na kraje od nich zależne i próbując m. in. także w ten sposób tępić ostrze walki klasowej w krajach wysoko rozwiniętych. Nic więc dziwnego, że kraje słabo rozwinięte są obiektem szczególnego zainteresowania i ingerencji imperializmu.

2. Problem władzy jako warunek uspołecznienia

2.1. Charakter rewolucji proletariackiej

Socjaldemokraci niemieccy i austriaccy bardzo ściśle wiązali problem uspołecznienia środków produkcji - podstawowego warunku budowy socjalizmu - z zagadnieniem zdobycia władzy przez proletariat. Nie oznacza to jednak, że w szeregach socjaldemokracji pano-

⁶⁹ Krótko także Rosja rządów Kiereńskiego.

⁷⁰ Por. R. L u k s e m b u r g, Akumulacja kapitału. przyczynek do ekonomicznego wyjaśnienia imperializmu, Warszawa 1963, s. 454-455, 462-464, 467-468, 529, 614, 727-728.

wała jednomyślność w rozumieniu tego zagadnienia. Celem ruchu socjaldemokratycznego było przygotowanie klasy robotniczej w swoich krajach do rewolucji socjalistycznej, to znaczy do objęcia przez nią władzy państwowej i realizacji podstawowych zadań rewolucji - przekształcenia społeczeństwa kapitalistycznego w socjalistyczne przez uspołecznienie środków produkcji, podniesienie efektywności społeczno-gospodarczej, wprowadzenie socjalistycznych zasad podziału i stworzenie prawdziwych możliwości dla pełnego i wszechstronnego rozwoju indywidualności ludzkiej.

Wychodząc z tych ogólnych założeń teoretycznych, Kautsky podkreślał, że klasa robotnicza, chcąc dokonać przejścia z systemu kapitalistycznego w socjalistyczny, musi walczyć o przejęcie władzy państwowej w swoje ręce. Będzie to możliwe do osiągnięcia jedynie wówczas, gdy przy pomocy tego aktu podniesie ona państwo i siebie na wyższy szczebel rozwoju⁷¹. Tylko w takim przypadku przejęcie władzy przez proletariatus może oznaczać zniesienie panowania klasowego w ogóle⁷². Róża Luksemburg uważała rozważania m. in. i Kautskyego na temat: czy proletariatus po dojściu do władzy podniesie siebie i państwo na wyższy poziom, czy produkcja będzie już dostatecznie dojrzała do uspołecznienia - za rozważania akademickie. Dla niej socjaldemokracja powinna wszelkimi siłami walczyć o zdobycie władzy politycznej⁷³.

Bernstein deklaruje się także jako zwolennik tezy, że nie może być mowy o przejściu systemu kapitalistycznego w socjalistyczny bez przejęcia władzy państwowej przez proletariatus i przeprowadzenia uspołecznienia środków produkcji. Dlatego protestuje on, gdy Kautsky i inni socjaldemokraci zarzucają mu, jakoby wypowiadał się przeciwko zdobyciu władzy przez proletariatus⁷⁴. Przejście zaś systemu kapitalistycznego w socjalistyczny jest obiektywnym prawem rozwoju dziejowego i dlatego nie ulega wątpliwości dla Bernsteina, że klasa robotnicza musi stać się w przyszłości spadkobierczynią, której przypadnie dziedzictwo władzy⁷⁵. Uważa on jednak, że zdoby-

⁷¹ Por. K. K a u t s k y, Kwestia rolna, Warszawa 1958, s. 550.

⁷² Tamże.

⁷³ Por. L u k s e m b u r g, Przemówienie..., op. cit., s. 96.

⁷⁴ Por. B e r n s t e i n, op. cit., s. II.

⁷⁵ Tamże, s. 143.

cie władzy przez proletariat i wydziedziczenie kapitalistów nie jest celem, a środkiem do realizacji socjalizmu⁷⁶. Następnie stawia sobie pytanie: przy pomocy jakich metod powinno nastąpić zdobycie władzy przez proletariat i czy wbrew woli świata nieproletariackiego⁷⁷. Program blankistów, mówi Bernstein, zakładał obalenie burżuazji przez proletariat drogą gwałtownego wywłaszczenia⁷⁸. Klasa robotnicza miała dokonać zniszczenia pasożytniczych elementów gospodarczych⁷⁹. Marks, który według Bernsteina był pod wpływem blankistów, przyjął ich program i dlatego dowodził że tylko przez rewolucję można przejść do socjalizmu⁸⁰.

Bernstein zgłasza zastrzeżenia do tego typu poglądów, odrzuca on przede wszystkim rewolucyjną drogę do socjalizmu. Uważa, że rozwój stosunków społecznych w krajach kapitalistycznych prowadzi do demokratyzacji ustrojów tych krajów. Kraje te, według niego, stają się stopniowo coraz bardziej postępowe. W postępowych zaś krajach przywileje polityczne burżuazji ustępują stopniowo miejsca instytucjom demokratycznym. Dzięki temu powstają obiektywne przesłanki dla zwiększającego się wpływu ruchu robotniczego na przeobrażenia ekonomiczno-społeczne w tych krajach. Rozszerza się ruch społeczny, kontynuuje Bernstein, który jest skierowany przeciw wyzyskowi kapitału⁸¹. Należy odrzucić, mówi Bernstein, myśli o rewolucji społecznej, a skierować główny wysiłek teorii i praktyki ruchu socjalistycznego na uświadomienie klasy robotniczej i walkę o demokrację i reformy gospodarcze⁸². Socjaldemokracja niemiecka była w pojęciu Bernsteina i być powinna s o c j a l i s t y c z n ą p a r t i ą r e f o r m⁸³. Tego samego zdania była Z. Daszyńska-Golińska⁸⁴.

⁷⁶ Tamże, s. IX.

⁷⁷ Tamże, s. V, 146.

⁷⁸ Tamże, s. 46.

⁷⁹ Tamże, s. 87.

⁸⁰ Tamże, s. 148-149.

⁸¹ Tamże, s. IV.

⁸² Tamże, s. VI-VII.

⁸³ Tamże, s. 282, 283. Na temat znaczenia reform por. W. L e n i n, O znaczeniu złota obecnie i po całkowitym zwycięstwie socjalizmu, Dzieła, t. 33, Warszawa 1957, s. 107.

⁸⁴ Por. D a s z y ń s k a - G o l i ń s k a, Przełom..., s. 8.

Bernstein twierdził, że rewolucja daje niewątpliwie szybsze rezultaty, ale też i mniej trwałe⁸⁵. Z podobną tezą na temat wyboru metody zdobycia władzy spotykamy się u Kautskyego, który jednak nie deklaruje się, jak Bernstein, jako przeciwnik rewolucji. Według Kautskyego rewolucja proletariacka powinna kierować się nie tylko odwagą, ale i rozumem⁸⁶. Im bardziej pokojowy będzie miała charakter, tym trwalsze wyda owoce⁸⁷. Innego zdania był Bebel. Sądził on, powołując się na Vollmara, że s o c j a l i z m j e s t s p r a w ą s i ł y i musi być rozstrzygnięty na polu bitwy⁸⁸. "Nie ma pokoju z dzisiejszym państwem"⁸⁹ - woła Bebel z Liebknechtem.

Kautsky dowodził, że zadanie rewolucji proletariackiej ma charakter twórczy, a więc nie może w żadnym przypadku sprowadzać się do tezy o niszczeniu. Główne zadanie proletariackiej rewolucji gospodarczej polega na przystosowaniu istniejącej gospodarki i jej organizacji do potrzeb proletariatu⁹⁰. W tej kwestii polemizował Kautsky z Leninem, a szczególnie z leninowskimi tezami zawartymi w "Państwo a rewolucja".

Warunki, w jakich wybuchła Rewolucja Październikowa, nakazywały przywódcom partii bolszewickiej, jeżeli chcieli realnie myśleć o pełnym zwycięstwie, zastosować metody maksymalnie radykalne. Nic więc dziwnego, że Lenin przekonywał, iż należy całkowicie rozbić starą maszynę państwową i zastąpić ją powszechną organizacją uzbrojonego ludu⁹¹. Kautsky, dla którego wzorem najlepiej przygotowanych stosunków społeczno-ekonomicznych do rewolucji socjalistycznej były stosunki Europy Zachodniej, nie mógł przyjąć wskazań Lenina. Proletariat według Kautskyego ma zdobyć władzę państwową po to, aby podporządkować cały aparat państwowy wraz ze wszy-

⁸⁵ Por. B e r n s t e i n, op. cit., s. 311.

⁸⁶ Por. K a u t s k y, Rewolucja proletariacka..., s. 121.

⁸⁷ Tamże, s. 124; D a s z y ń s k a - G o l i ń s k a, Przełom..., s. 8, 42.

⁸⁸ Por. A. B e b e l, Z mojego życia, cz. 3, Warszawa 1956, s. 275-276.

⁸⁹ Tamże, cz. 2, s. 201.

⁹⁰ Por. K a u t s k y, Rewolucja proletariacka..., s. 125. Por. też: W a l d e n b e r g, Wzlot i..., s. 526-550.

⁹¹ Por. W. L e n i n, Listy z daleka, Dzieła, t. 23, Warszawa 1951, s. 375.

stkimi jego organami społeczeństwu, a nie po to, by je zniszczyć⁹².

Maks Adler dowodził, że polemika, jaka była prowadzona między socjaldemokracją zachodnioeuropejską i rosyjską partią bolszewicką na temat wyboru właściwej drogi prowadzącej do zdobycia władzy, była krańcowo stawiana i uzasadniana przez obydwie strony. Bolszewicy byli już w Rosji partią rządzącą i realizowali w praktyce cele ustroju socjalistycznego. Proponowana jednak przez nich droga do socjalizmu była, według Adlera, drogą wyłącznie rosyjską⁹³. Ale nie mają też żadnego prawa socjaldemokraci niemieccy i inni do tego, by uważać swoje tezy w tej kwestii za obowiązujące dla wszystkich. Adler odrzuca, jako całkowicie błędne, teorie rewizjonistów na temat drogi do socjalizmu⁹⁴. Marksowskie pojmowanie drogi do socjalizmu, mówi Adler, dalekie jest od jakiegokolwiek szablonu, ponieważ uwzględnia ono różnice struktury ekonomicznej różnych środowisk⁹⁵. Dlatego też za sprzeczne z marksizmem uważa Adler zarówno stanowisko komunistów, którzy według niego żądali od proletariatu europejskiego ślepego naśladownictwa wzorów rosyjskich, jak i tych socjaldemokratów, którzy drogę rosyjską uważali za wynaturzenie marksizmu. Adler mówił: "Należy bezwarunkowo uznać odmiennosć obu dróg i poznać przyczyny tej odmiennosć"⁹⁶.

Podstawowa różnica między "ortodoksami" a rewizjonistami w ocenie problemu przejęcia władzy przez proletariat sprowadzała się do tego, że pierwsi zakładali konieczność rewolucyjnego charakteru przejęcia władzy przez proletariat, natomiast drudzy całkowicie odrzucali drogę rewolucyjną. Podstawowe więc pytanie, na które socjaldemokraci starali się znaleźć prawidłową odpowiedź, brzmiało: "Przy pomocy jakich metod powinno nastąpić zdobycie władzy przez proletariat?". Rewizjoniści twierdzili, że przez: walkę o demokrację ustroju kapitalistycznego, wpływ klasy robotniczej w instytucjach społecznych, szczególnie w parlamencie⁹⁷ oraz reformy gospo-

⁹² Por. K a u t s k y, *Materialistyczne...*, t. I, cz. 1, Warszawa 1963, s. 323; tamże, t. II, cz. 1, s. 94.

⁹³ Por. M. A d l e r, op. cit., s. 16.

⁹⁴ Tamże, s. 30, 33.

⁹⁵ Tamże, s. 17.

⁹⁶ Tamże, s. 18.

⁹⁷ Por. L u k s e m b u r g, *Reforma...*, s. 220.

darcze. Przejście więc z kapitalizmu do socjalizmu nie miało oznaczać według nich, jak u Engelsa - rewolucyjnego skoku, a łagodne przejście z jednego ustroju w drugi⁹⁸.

Nie wszyscy też socjaldemokraci ortodoksyjni są konsekwentni w głoszonych poglądach na temat konieczności rewolucyjnego charakteru zdobycia władzy przez proletariatus jako podstawowego warunku uspołecznienia środków produkcji i realizacji celów socjalizmu. Dotyczy to przede wszystkim socjaldemokratów związanych z tzw. centrum. Kautsky uznaje wprawdzie konieczność rewolucyjnego przejęcia władzy przez proletariatus, wątpi jednak w pełną skuteczność rewolucyjnego przewrotu⁹⁹. Dlatego też proponuje on, aby jeżeli to tylko możliwe, opóźniać moment rewolucyjnego przewrotu i nadać mu pokojowy charakter, bo tylko pokojowe przejęcie władzy przez proletariatus oznacza, według Kautskyego, że rewolucja socjalistyczna ma pełne poparcie społeczeństwa, że rewolucja ta da pełne i trwałe efekty przemian.

Wyda się, że bardzo słusznie krytykował Maks Adler socjaldemokrację niemiecką zarzucając jej dogmatyzm i oportunizm za to, że nie dostrzegała możliwości różnych dróg do socjalizmu, i że bojąc się radykalnych rozwiązań w walce o władzę dla klasy robotniczej, popadała często w reformizm, przechodząc w ten sposób na grunt teorii socjalizmu krytycznego.

2.2. Okres przejściowy - dyktatura proletariatus

Marks i Engels w pełni doceniali wagę problematyki tzw. okresu przejściowego w rozwoju stosunków socjalistycznych. Zdawali sobie sprawę z tego, że socjalizmu nie da się zbudować od razu i jedynie przy pomocy dekretu prawnego wydanego przez rewolucyjny proletariatus, ale że musi upłynąć pewien okres czasu, zanim nastąpi całkowita socjalizacja stosunków ekonomicznych i społeczno-politycznych. Wiąże się to z jednej strony z całkowitą przebudową stosunków ekonomicznych kraju, a z drugiej - z przebudową świadomości

⁹⁸ Por. A n g e l, op. cit., s. 119-120; P. G a y, The dilemma of democratic socialism. Eduard Bernstein's challenge to Marx. Collier books, Nowy Jork 1962, s. 167.

⁹⁹ Por. K l u z a - W o ł o s i e w i c z, op. cit., s. 288-289; A n g e l, op. cit., s. 170.

społecznej wszystkich członków społeczeństwa socjalistycznego. Ale dopóki to nie nastąpi, trzeba stopniowo dokonywać przekształceń polityczno-gospodarczych, idących w kierunku odebrania burżuazji wpływu na gospodarkę i politykę, a także dążyć do jak najszybszego zwiększenia sił wytwórczych. Szczególna rola w tym okresie przypada państwu, które nie może być w tym czasie niczym innym jak dyktaturą proletariatu¹⁰⁰.

Także Kautsky rozumiał historyczną konieczność okresu przejściowego w rozwoju formacji socjalistycznej. Wskazywał on, że w okresie tym muszą wystąpić specyficzne sprzeczności społeczne charakterystyczne dla tego okresu, będące rezultatem walki nowych stosunków społecznych (socjalistycznych) z pozostałymi jeszcze w poważnej mierze stosunkami i świadomością burżuazyjną. Wskazywał ponadto na możliwość wystąpienia pewnych sprzeczności społecznych, które mogą wyrosnąć z tego, że poszczególne warstwy robotnicze coraz silniej zaczną ujawniać swe specjalne interesy, których absolutnie nie da się pogodzić z utrzymaniem wydajności procesu wytwórczego¹⁰¹. Socjaldemokracja powinna więc rozumieć przyczyny i charakter podstawowych sprzeczności dotyczących okresu przejściowego, bowiem wówczas droga do zbudowania społeczeństwa socjalistycznego będzie bardziej efektywna i krótsza.

Ortodoksyjni socjaldemokraci niemieccy i austriaccy wyznawali pogląd, że podstawą likwidacji ustroju kapitalistycznego powinno być wywłaszczenie prywatnych właścicieli środków produkcji. Otto Bauer uważał także, że wyzwolenie klasy robotniczej z kapitalistycznego wyzysku musi być poprzedzone konfiskatą własności kapitalistycznej¹⁰², bez likwidacji której nie może być mowy o zniesieniu wyzysku w budowie społeczeństwa socjalistycznego. Był on jednak zdania, że rewolucja socjalistycz-

¹⁰⁰ Por. K. Marks, Krytyka programu gotajskiego, [w:] K. Marks, F. Engels, Dzieła wybrane, t. II, Warszawa 1949, s. 417; K. Marks, F. Engels, Manifest komunistyczny, Warszawa 1949, s. 48, 49; F. Engels, Zasady komunizmu Warszawa 1949, s. 25, 27; tenże, Listy do Augusta Bebla, Warszawa 1960, s. 157-158. Por. też: G. Temkin, Karola Marksa obraz gospodarki komunistycznej, Warszawa 1962, s. 55-56.

¹⁰¹ Por. Kautsky, Rewolucja proletariacka..., s. 111. Por. też: Waldenberg, Wzlot i..., s. 351-377.

¹⁰² Por. Bauer, op. cit., s. 129.

na w warunkach Europy Zachodniej dokona wyłączenia za p e ł-
n y m o d s z k o d o w a n i e m¹⁰³.

Jeżeli natomiast chodzi o uspołecznienie rolnictwa, to Kautsky dowodzi, że wcale nie jest potrzebne wyłączenie chłopów, aby móc przejść od rolnictwa kapitalistycznego do socjalistycznego. Nie mają więc żadnego powodu do obawy przed zwycięstwem proletariatu drobni chłopów oraz posiadacze drobnych przedsiębiorstw i rzemieślnicy, o ile tylko ich przedsiębiorstwa nie są pasożytnicze¹⁰⁴.

Kautsky uważa, że aby skłonić chłopów do połączenia swych pól w wielkie gospodarstwa, celem stworzenia nowoczesnej gospodarki spółdzielczej czy gminnej, nie trzeba będzie stosować metody wyłączenia¹⁰⁵. Dalej powołuje się Kautsky na Liebknechta, który twierdzi, że wyłączenie ludności wiejskiej przez rewolucyjny proletariat jest wyraźnym szaleństwem¹⁰⁶. To właśnie kapitaliści wyłączają włościan, a socjalizm przyniesie, według Kautskyego, kres wyłączaniu ludności chłopskiej¹⁰⁷.

O wiele bardziej radykalnym od Bauera i Kautskyego w kwestii rewolucji socjalistycznej i problemu wyłączenia był przywódca lewego skrzydła socjaldemokracji francuskiej - Paul Lafargue. Wzywał on z pasją, by nie pozwalać sobie na żadne kompromisy i w całości wydrzeć środki produkcji z próżniaczych rąk kapitalistów¹⁰⁸. Lafargue wychodzi z interesującego uzasadnienia wyłączenia. Według niego w y w ł a s z c z e n i e j e s t p r a w e m

¹⁰³ Por. tamże, s. 109. Na tym stanowisku stał także B e r n-
s t e i n (op. cit., s. 271, 276, 277). Ale nawet już "Marks,
mimo iż nigdy nie uważał za potrzebne publicznie poruszać kwestii,
jak należy traktować sprawę odszkodowania przy "wyłączaniu wy-
łączycieli", to w poufnej rozmowie zwykł jednak - jak stwierdza
Engels - mawiać, że najtaniej można by się z tym uporać gdyby ca-
łą tę bandę spłacić". (F. M e h r i n g, Historia socjaldemo-
kracji niemieckiej, t. II, Warszawa 1964, s. 413).

¹⁰⁴ Por. K a u t s k y, Kwestia rolna..., s. 591. Ze stano-
wiskiem tym solidaryzował się Bernstein. (B e r n s t e i n, op.
cit., s. 237, 262).

¹⁰⁵ Por. K a u t s k y, Kwestia rolna..., s. 595.

¹⁰⁶ Por. tamże, s. 598; t e n ż e, Program erfurcki..., s.
110; t e n ż e, Rewolucja proletariacka..., s. 190, 193.

¹⁰⁷ Por. K a u t s k y, Program erfurcki..., s. 111.

¹⁰⁸ Por. F. L a f a r g u e, Idealizm i materializm w pojmo-
waniu dziejów, [w:] Pisma wybrane, t. I, Warszawa 1961, s. 202.

wszelkich przeobrażeń w społeczeństwie kapitalistycznym. Na skutek procesów koncentracyjnych i wzrostu wymogów społecznego podziału pracy wyłączenie staje się z każdym dniem łatwiejsze. Z punktu widzenia sprawiedliwości społecznej wyłączenie będzie jedynym elementem kompensującym wyłączeniych¹⁰⁹. Ze stanowiskiem tym solidaryzował się w pełni Lenin, żądając całkowitego wyłączenia wyłączeniych i zdławienia swych dawnych ciemiężycieli¹¹⁰.

Lenin poświęcił stosunkowo dużo miejsca problematyce społeczno-ekonomicznej okresu przejściowego. Jest to zrozumiałe, gdyż Lenin po Rewolucji Październikowej jako szef pierwszego państwa, które wkroczyło na drogę budowy socjalizmu, stanął przed praktycznymi już zadaniami gospodarki socjalistycznej. Niedorozwój cywilizacyjno-gospodarczy Rosji spowodował, że droga do socjalizmu, jaką obrała Rosja Radziecka, była nastawiona na długotrwały, żmudny okres przejściowy, w którym trzeba było nadrobić wiekowe zacofanie w porównaniu z krajami Europy Zachodniej.

Można więc powiedzieć, że w zależności od warunków zewnętrznych i stopnia rozwoju społeczno-ekonomicznego państwa, które wstępuje na drogę do socjalizmu, okres przejściowy, przez który ma przejść to państwo, może być krótszy lub dłuższy. Ani Lenin, ani socjaldemokraci nie wątplili w to, że okres przejściowy do socjalizmu jest konieczny. Lenin mówił wprost, że przejście od społeczeństwa kapitalistycznego do socjalistycznego jest niemożliwe bez okresu przejściowego. Formą państwową tego okresu, mówił Lenin, może być tylko rewolucyjna dyktatura proletariatu¹¹¹. Tam, gdzie pozostaje jeszcze jako jedno z zadań proletariatu, kontynuuje Lenin, dławienie burżuazji, tam musi występować rewolucyjna przemoc¹¹². W okresie przejściowym istnienie różnych klas jest nieuniknione, nieunikniona jest więc i walka klasowa¹¹³. Dopóki istnieją pozostałości kapitalizmu i drob-

¹⁰⁹ Por. P. L a f a r g u e, Program Partii Robotniczej, [w:] Pisma wybrane, t. I, s. 370.

¹¹⁰ Por. W. L e n i n, Państwo a rewolucja, Dzieła, t. 25, Warszawa 1951, s. 451, 453. Już T. Morus, socjalista utopijny, wołał, że sprawiedliwość może zapanować tylko wówczas, kiedy zostanie zlikwidowana własność prywatna. (K. K a u t s k y, Tomasz Moore i jego Utopia, Warszawa 1948, s. 243, 244).

¹¹¹ Por. L e n i n, Państwo..., s. 495.

¹¹² Tamże, s. 497.

¹¹³ Por. W. L e n i n, O roli i zadaniach związków zawodowych w warunkach nowej polityki ekonomicznej, Dzieła t. 33, s. 186.

nej wytwórczości, dowodzi Lenin, nieuniknione są w nowym społeczeństwie sprzeczności między tymi pozostałościami a kiełkami socjalizmu. Sprzeczności te obejmują wszystkie dziedziny ustroju społecznego¹¹⁴.

Dyktatura proletariatu jest formą polityczną państwa, bez której, jak dowodzi Lenin, niemożliwe jest przejście z kapitalizmu do socjalizmu¹¹⁵. Tylko zastosowanie tej formy politycznej umożliwia całkowite zniesienie klas¹¹⁶. Dyktatura proletariatu będzie zupełnie niepotrzebna, gdy znikną klasy, te nie znikną jednak bez dyktatury¹¹⁷. Tego samego zdania był w tej kwestii M. Adler¹¹⁸. Okres panowania dyktatury proletariatu jest najtrudniejszym okresem na drodze do zbudowania socjalizmu. Jest to oczywiście faza przejściowa, ale - jak słusznie podkreśla O. Bauer - na fazę tę przypadają fakty o najwyższej doniosłości historycznej¹¹⁹ w procesie całkowitej przebudowy społeczeństwa kapitalistycznego w socjalistyczne. Lenin pisze, że dyktatura proletariatu jest najbardziej bezwzględna, nieustępliwa, przewlekła i uporczywa wojna klasowa, o wiele okrutniejszą niż jakakolwiek z wojen, które się kiedykolwiek toczyły. Każdy nasz krok, mówi Lenin, jest tu połączony z niebezpieczeństwem. Dopiero całkowita likwidacja tych niebezpieczeństw będzie oznaczać zniesienie dyktatury proletariatu¹²⁰.

Z krytyką tak pojmowanej dyktatury proletariatu wystąpił

¹¹⁴ Tamże, s. 194.

¹¹⁵ Por. L e n i n, Państwo..., s. 495.

¹¹⁶ Por. L e n i n, Rewolucja socjalistyczna a prawo narodów do samookreślenia, Dzieła t. 22, Warszawa 1950, s. 168.

¹¹⁷ Por. W. L e n i n, Ekonomia i polityka w epoce dyktatury proletariatu, Dzieła, t. 30, Warszawa 1957, s. 101.

¹¹⁸ Por. A d l e r, op. cit., s. 35.

¹¹⁹ Por. B a u e r, op. cit., s. 80; t e n ż e, Zwischen zwei Weltkriegen? Bratislava 1936, rozdz.: Sozialismus und Demokratie; M. W a l d e n b e r g, Lenin a Kautsky - początki walki, "Kultura i Społeczeństwo" 1967, nr 3, s. 17; R. L u k s e m b u r g, Czego chcemy? Komentarz do Programu Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy, Warszawa 1906, s. 13, 14; C. B o b r o w s k i, U źródeł planowania socjalistycznego. Analiza doświadczeń radzieckich, Warszawa 1967, s. 36; K ł u z a - W o ł o s i e w i c z, op. cit., s. 289.

¹²⁰ Por. W. L e n i n, Nowa polityka ekonomiczna a zadania komitetów polityczno-oświatowych, Dzieła, t. 33, s. 53, 54; t e n ż e, O nowej polityce ekonomicznej, tamże, s. 87, 88, t e n ż e, O roli..., tamże, s. 194.

O. Bauer. Sugerował on przy tym, że dyktatura proletariatu w ówczesnej Rosji Radzieckiej polegała nie tyle na jawnym zdławieniu burżuazji, ile na utajonym pozbawieniu praw chłopów¹²¹. Otto Bauer deklarował się jako zwolennik tezy o konieczności zastosowania dyktatury proletariatu, szczególnie w takich warunkach, w jakich znalazła się władza radziecka. Był jednak krytycznie ustosunkowany do niektórych rozwiązań radzieckich, szczególnie do komunizmu wojennego, mimo że widział obiektywne przyczyny uzasadniające ten typ rozwiązań politycznych.

Przeciwko dyktaturze proletariatu jako koniecznemu elementowi politycznemu okresu przejściowego wystąpił Bernstein. Pytał on zwolenników dyktatury proletariatu czy ma sens powtarzanie "frazesu o dyktaturze proletariatu"¹²² wtedy, kiedy, jak stwierdzał, socjaldemokracja bierze faktyczny udział w pracy parlamentarnej, w przedstawicielstwie proporcjonalnym i prawodawstwie narodowym. Uważał on, że fakty te świadczą przeciwko dyktaturze proletariatu, która według niego jest objawem niższej kultury. Dlatego też wszelkie próby wprowadzenia dyktatury proletariatu trzeba będzie uznać za cofanie się¹²³. Uzbrojenie ludu w socjalizmie, które zapowiadał Lenin, nie jest dla Bernsteina wcale żadną atrakcją systemu. Przywykamy coraz bardziej do tego, mówi Bernstein, by swoje spory polityczne rozstrzygać przy pomocy innych środków niż kule¹²⁴. "Marks i Engels, tworząc swą teorię dyktatury proletariatu, mieli na widoku, twierdzi Bernstein, jako typowy przykład, epokę terroru podczas rewolucji francuskiej"¹²⁵. Dlatego też nie można uważać wskazań Marksa i Engelsa w tej kwestii za obowiązujące jego uczniów, którzy działają w zupełnie innych warunkach.

Socjalizm, jak twierdzili wszyscy socjaldemokraci, ma przynieść zniesienie klas. Tego samego zdania był Bernstein. Uważał jednak, że zniesienie panowania klasowego, jeżeli nie klas w ogóle, przynosi demokracja¹²⁶, a nigdy dyktatura proletariatu, która

¹²¹ Por. Bauer, Bolszewizm..., s. 60.

¹²² Por. Bernstein, op. cit., s. 217, 237.

¹²³ Tamże, s. 217-218.

¹²⁴ Tamże, s. 245.

¹²⁵ Tamże, s. 149.

¹²⁶ Tamże, s. 214.

w końcu oznacza także panowanie klasowe, i to jeszcze w jakobińskiej formie. A więc nie dyktatura proletariatu, a demokracja oznacza, według Bernsteina, panowanie proletariatu, ale takiego, który jest w pełni dojrzały do sprawowania władzy¹²⁷. Tylko demokracja - mówi Bernstein - może stać się narzędziem całkowitego przekształcenia przedstawicieli ludu z panów, na całkowicie oddanych narodowi¹²⁸. W sumie, twierdzi Bernstein, zabezpieczenie wolności obywatelskiej jest dla socjaldemokracji ważniejsze niż urzeczywistnienie jakiegokolwiek postulatu ekonomicznego¹²⁹. Stanowisko Bernsteina w literaturze polskiej było reprezentowane przede wszystkim przez Daszyńską-Golińską¹³⁰.

Kautsky przywiązywał dużą wagę do roli dyktatury proletariatu w pierwszej fazie rozwoju społeczeństwa socjalistycznego. Uważał on, że bez klasowego panowania proletariatu nie może nastąpić zniszczenie klas. Wskazywał, że Bernstein boi się panowania klasowego proletariatu i dlatego dowodzi, że w demokracji tkwią wszystkie elementy znoszące panowanie klasowe, a więc dyktatura proletariatu jest zbyteczna. Kautsky zgadza się z tym, że demokracja jest nieodłączną przesłanką zniesienia wszelkiego panowania klasowego, ale samo panowanie klasowe może być zniesione tylko przez dyktaturę proletariatu, gdyż jedynie ta w samym założeniu mówi o zniesieniu samej siebie¹³¹. Nie ma więc u Kautskyego, w przeciwieństwie do Bernsteina, całkowitej sprzeczności między dyktaturą proletariatu a demokracją socjalistyczną. Zastrzega się jednak Kautsky, że dyktatura nie może być rozumiana w sposób prymitywny, jako panowanie motłochu wykorzystującego swą siłę do rabowania bogatych, bo wówczas uwagi Bernsteina, że dyktatura w porównaniu z demokracją oznacza cywilizacyjny krok wstecz, będą słuszne. Dyktatura proletariatu - to panowanie klasy robotniczej, która podnosi siebie i państwo na wyższy pod względem cywilizacyjnym szczebel rozwoju. Tak więc dyktatura proletariatu, znosząc podstawy wszelkiego panowania

¹²⁷ Tamże, s. VII.

¹²⁸ Tamże, s. 215.

¹²⁹ Tamże, s. 221.

¹³⁰ Por. Daszyńska-Golińska, Przełom..., s. 144-145, 152, 155-156.

¹³¹ Por. Kautsky, Otwiet..., s. 211.

klasowego, zakłada zniesienie samej siebie¹³². Nie tylko zresztą proletariatu, ale wszystkie warstwy pracujące wraz z chłopstwem są zainteresowane, mówi Kautsky, w pełnej demokracji stosunków społecznych¹³³. W końcu tylko demokracja może być pełnym gwarantem prawidłowego funkcjonowania systemu socjalistycznego¹³⁴. Demokracja jest nieodłącznym elementem powstania ludzkiej cywilizacji, jest starsza od państwa i jeżeli przyjąć, mówi Kautsky, że państwo kiedyś zniknie, to demokracja je przeżyje¹³⁵.

Z Kautskiem solidaryzował się w tej sprawie Adler. Uważał on, że twierdzenie, jakoby demokracja i dyktatura oznaczały zawsze pojęcia wręcz sprzeczne, należy uznać za błędne. Traktowanie tych pojęć, mówi Adler, jako wykluczających się dla każdego warunków, przyczyniło się do odrodzenia rewizjonistycznej teorii o powolnym wrastaniu społeczeństwa kapitalistycznego w socjalistyczne¹³⁶. Tak Adler, jak i Kautsky, uważali, że tylko dyktatura proletariatu może przynieść zniesienie panowania klasowego¹³⁷ i wprowadzenie pełnej demokracji.

Negowanie przez Bernsteina i innych rewizjonistów potrzeby wprowadzenia dyktatury proletariatu, jako koniecznej nadbudowy politycznej okresu budowy socjalizmu, świadczy o tym, że rewizjoniści nie wierzyli w twórczą rolę klasy robotniczej i jej awangardy. Sądzili, że tylko przy współpracy z klasami burżuazyjnymi i innymi warstwami klasa robotnicza może uzyskać zmianę warunków społeczno-ekonomicznych. Podkreślanie roli dyktatury proletariatu dla okresu budowy socjalizmu wskazuje na rewolucyjny charakter przemian systemu socjalistycznego. Rewizjoniści byli ewolucjonistami i nie uznawali dialektycznego charakteru przemian społecznych.

Podsumowując rozważania dotyczące problematyki okresu przejściowego w socjalizmie, w tym przede wszystkim problemu dyktatury proletariatu jako politycznopañstwowej nadbudowy tego okresu, na-

¹³² Por. Kautsky, Kwestia rolna..., s. 550.

¹³³ Por. Kautsky, Materialistyczne pojmowanie..., t. II, cz. 2, s. 21.

¹³⁴ Tamże, s. 167.

¹³⁵ Por. Kautsky, Rewolucja proletariacka..., s. 81.

¹³⁶ Por. Adler, op. cit., s. 4, 5.

¹³⁷ Tamże, s. 35.

leży stwierdzić, że wszyscy socjaldemokraci niemieccy i austriaccy widzieli konieczność historyczną tego okresu dla zbudowania pełnego ustroju socjalistycznego. Nie wszyscy natomiast jednakowo pojmowali społeczno-polityczną rolę tego okresu. Dla socjaldemokratów ortodoksyjnych jest to okres najbardziej rewolucyjnych przeobrażeń społecznych o najwyższej, jak to określał Bauer, doniosłości historycznej. Polityczną nadbudową tego okresu jest dla nich dyktatura proletariatu – podstawowy oręż państwowo-organizacyjny klasy robotniczej w walce klasowej z burżuazją i jej sojusznikami. Po całkowitym zaś zwycięstwie socjalizmu nad kapitalizmem następuje likwidacja dyktatury proletariatu, a państwo socjalistyczne staje się państwem ogólnonarodowej demokracji.

Rewizjoniści natomiast, a wśród nich Bernstein, byli przeciwnikami dyktatury proletariatu. Wprowadzenie dyktatury proletariatu oznaczało dla nich w dalszym ciągu panowanie klasowe, a w porównaniu ze zdobyciami demokracji burżuazyjnej było świadectwem cywilizacyjnego cofania się. Okres przejściowy do socjalizmu w ujęciu rewizjonistów jest bardzo długi, a wynika to z ich tezy o powolnym procesie przechodzenia systemu kapitalistycznego w socjalistyczny. Okres ten obejmuje te przemiany, które oznaczają, że kapitalizm pozostaje w coraz mniejszym stopniu kapitalizmem, a nie staje się jeszcze w pełni socjalizmem. Okres przejściowy oznacza w tym rozumieniu pewną "czasową przestrzeń" między dwiema formacjami: kapitalistyczną i socjalistyczną. To ewolucyjne stanowisko każe rewizjonistom być przeciwnikami dyktatury proletariatu.

2.3. Rola państwa w socjalizmie

Z okresem przejściowym do socjalizmu związana jest szczególna rola państwa. Klasycy marksizmu przywiązywali dużą wagę do problemu roli państwa w systemie socjalistycznym. Co prawda, pełne rozwinięcie się cech ustroju socjalistycznego wiązali klasycy z całkowitą zmianą roli państwa, roli, która sprowadzi się do organu kierującego procesami techniczno-gospodarczymi, i w tym sensie państwo przestanie istnieć¹³⁸.

¹³⁸ Por. Engels, Listy..., s. 16; tenże, Anty Dühring..., s. 278; tenże, Zasady..., s. 28.

Ze stanowiskiem klasyków solidaryzowali się w pełni Bebel i Lenin. Bebel uważał, że państwo jest konieczną organizacją porządku społecznego opartego na panowaniu klas posiadających. Wtedy, gdy własność prywatna zostanie zlikwidowana, a więc i różnice klasowe w społeczeństwie, państwo straci nie tylko konieczność, ale i możliwość istnienia¹³⁹. Tego samego zdania był Lenin. Twierdził, że socjalizm, prowadząc do zniesienia klas, prowadzi automatycznie do zniesienia państwa¹⁴⁰. Oczywiście, że przemiany te nie nastąpią w sposób mechaniczny, żywiołowy. Klasa robotnicza według Lenina, która po rewolucji socjalistycznej stworzy rząd typu Rad Delegatów Robotniczych i Chłopskich, musi rozbić przy pomocy tego rządu starą maszynę państwową i zastąpić ją powszechną organizacją uzbrojonego ludu¹⁴¹. Lenin wskazuje dalej, że państwem, które już nie było nim w pełnym tego słowa znaczeniu, a bardzo zbliżonym do państwa proletariackiego, była Komuna Paryska¹⁴². Tak więc, w rozumieniu Lenina, po przejściu społeczeństwa kapitalistycznego w socjalistyczne, instytucja państwa nie zostanie całkowicie zlikwidowana. Lenin domaga się jedynie całkowitego rozbitcia kapitalistycznego aparatu państwowego i zastąpienia go państwem proletariackim. Uważał jednak, że państwo proletariackie jest tylko półpaństwem i będzie ono stopniowo obumierać, aż w końcu zniknie całkowicie. Uważa, że skoro większość społeczeństwa będzie sama dławić swych dotychczasowych ciemiężycieli, to specjalna siła do "dławienia" jest już niepotrzebna¹⁴³. Funkcje państwowe będą mogły być wykonywane za zwykłą płacą robotczą przez wszystkich, którzy tylko umieją czytać i pisać¹⁴⁴. Według Lenina państwo przestanie całkowicie istnieć w komunizmie¹⁴⁵. Nie będzie wówczas zachodzić potrzeba regulowania podziału. Każdy

¹³⁹ Por. B e b e l, Kobieta..., s. 232, 233, 275.

¹⁴⁰ Por. W. L e n i n, Karol Marks, Dzieła, t. 21, Warszawa 1951, s. 63.

¹⁴¹ Por. t e n ż e, Listy..., s. 375.

¹⁴² Por. W. L e n i n, Zadania proletariatu w naszej rewolucji, Dzieła, t. 24, Warszawa 1952, s. 52.

¹⁴³ Por. t e n ż e, Państwo..., s. 451.

¹⁴⁴ Tamże, s. 453.

¹⁴⁵ Tamże, s. 498, 504, 505.

będzie brał tyle, ile tylko zechce¹⁴⁶. Od chwili, gdy ogromna większość nauczy się sama zarządzać państwem, dowodzi dalej Lenin, zniknie potrzeba jakiegokolwiek zarządzania¹⁴⁷ (chodzi tu o polityczne zarządzanie, czyli rządy). Należy podkreślić, że już w socjalizmie, a więc według leninowskiej terminologii w pierwszej (niższej) fazie komunizmu, wszyscy członkowie społeczeństwa socjalistycznego będą rządzili kolejno, i rychło przyzwyczają się do tego, by nikt nie rządził¹⁴⁸.

Poglądy Lenina, dotyczące całkowitej zmiany roli państwa w socjalizmie i jego obumarcia w dalszej perspektywie oraz próby uzasadnienia tej tezy przez Lenina¹⁴⁹, nie znalazły uznania wśród teoretyków socjaldemokracji zachodnioeuropejskiej, w tym i niemieckiej. Karol Kautsky, badacz początków cywilizacji ludzkiej oraz genezy państwa, jego przemian i przyczyn uzasadniających zmienność form państwowych w historii cywilizacji ludzkiej, odrzucał poglądy Lenina w tej kwestii, jako utopijne. Wymaga jednak podkreślenia faktu, że za tezami Lenina w kwestii przyszłych losów państwa stał autorytet Marksa i Engelsa. Socjaldemokraci niemieccy, austriaccy i inni (poza nielicznymi, jak np. Bebel i Lafargue) uważali, że Marks i Engels w kwestii problemu państwa w socjalizmie byli w poważnym stopniu pod wpływem socjalizmu utopijnego. Sądziłi oni jednak, że klasycy nie wypowiadali tak krańcowych poglądów jak Lenin. Poglądy Lenina były jednak zgodne z poglądami Marksa i Engelsa i socjaldemokraci niemieccy i austriaccy nie mogli tego faktu negować.

Mimo to Kautsky uważa, że Marks i Engels nie dążyli do likwi-

¹⁴⁶ Tamże, s. 505.

¹⁴⁷ Tamże, s. 511.

¹⁴⁸ Tamże, s. 526. Przeciwno tezie o likwidacji państwa w socjalizmie wystąpili obok Kautskyego m. in. O. Bauer, E. Bernstein i Z. Daszyńska-Golińska.

¹⁴⁹ W literaturze bardzo słusznie podkreśla się ewolucję w poglądach Lenina, dopatrując się jego wielkości w elastycznym stanowisku do doświadczeń praktyki gospodarczej. Nie wydaje się jednak, i trudno na to znaleźć źródłowe dowody, że Lenin zmienił swoje poglądy co do pryncypialnych problemów socjalizmu, zawartych w "Państwo a rewolucja". Sądzić jedynie należy, a wskazuje na to cała jego twórczość z okresu realizacji NEP-u, że przesunął on w czasie realizację tych postulatów, które odnosił przedwcześnie do socjalizmu. Na temat ewolucji poglądów Lenina por. Górski, Kowalik, Sierpiński, op. cit., s. 268.

dacji państwa¹⁵⁰. Stanowisko to jest dla Kautskyego zrozumiałe, bo jak sądzi, obiektywna przyczyna nierówności społecznej nie tkwi w formie państwowej, ale w stosunkach ekonomicznych. Należy więc przekształcić kapitalistyczne stosunki własnościowe w socjalistyczne, a państwo kapitalistyczne w państwo socjalistyczne. Dlatego też zadaniem zwycięskiego proletariatu jest przekształcenie dotychczasowego państwa, dowodzi Kautsky, z organu stojącego ponad społeczeństwem w organ podporządkowany społeczeństwu, nie zaś likwidacja państwa, jak dowodził Lenin¹⁵¹.

To prawda, że z pierwszymi organizacjami państwowymi mamy do czynienia tam, gdzie powstają klasy i nierówność społeczna, że już w chwili powstania staje się ono organem przemocy i wyzysku. Można jednak dowiedzieć, i klasycy marksizmu na to też zwracają uwagę, szczególnie na przykładzie wielu krajów Starożytnego Wschodu, cywilizacyjnej roli państwa, która z racji przyczyn obiektywnych musiała być podporządkowana przede wszystkim potrzebom dobra ogólnego. Dlatego też nie ulega wątpliwości, sądzi Kautsky¹⁵², że państwo jako ważna cywilizacyjnie organizacja społeczeństwa przetrzymuje społeczeństwa klasowe i nadal będzie odgrywać ważną rolę w socjalizmie.

Jak wszelkie formy ludzkiej cywilizacji i kultury, tak i państwo w trakcie dotychczasowej historii przybierało najrozmaitsze formy i stało się, według Kautskyego, synonimem suwerennego społeczeństwa¹⁵³. Dlatego też wskazywanie na radykalne zmiany funkcji państwa, po przejściu społeczeństwa kapitalistycznego na drogę budowy socjalizmu, jako oznakę jego likwidacji, jest dla Kautskyego

¹⁵⁰ Por. A. Gray, *The socialist tradition* Mores to Lenin, Published 1946, Longmans, Green and Co., Londyn - Nowy Jork - Toronto, s. 468-469, 475; Angel, op. cit., s. 141.

¹⁵¹ Por. Kautsky, *Rewolucja proletariacka...*, s. 94.

¹⁵² Tamże, s. 137, 204, 205, 244, 266-267.

¹⁵³ Por. tamże, s. 80. Jeszcze dalej we wnioskach na temat roli państwa szli Maks Adler i Karol Renner. Służyć wszystkim - mówi M. Adler - oto dziejowe posłannictwo państwa określające jego najgłębszą istotę (M. Adler, F. Lassalles fünfzigster Todestag, "Der Kampf" 1914, R. VII, s. 484). Renner twierdził, że państwo staje się coraz bardziej administratorem i że funkcja ta zaczyna przeważać nad czysto klasową funkcją "władzy". (K. Renner, *Marxismus, Krieg und die Internationale*, Stuttgart 1917, s. 27-28). Por. też: M. Sobolewski, *Rola austro-marksizmu w rewolucji 1918 r. w Austrii*, Warszawa 1956, s. 91-92, 106.

zwykłym nieporozumieniem¹⁵⁴. Nieporozumienie to zapoczątkował, według Kautskyego, Engels, który idąc śladami socjalistów utopijnych, niesłusznie kładł nacisk przy omawianiu roli państwa na przeciwieństwo między osobami a rzeczami. Kautsky wskazuje, że kierowanie procesami produkcji nie jest niczym innym, jak kierowaniem produkującymi ludźmi. Nacisk należy więc położyć, według niego, nie na przeciwieństwo między osobami a rzeczami, ale na przeciwieństwo między rządzeniem (czyli władzą) z jednej strony a zarządzaniem i kierowaniem - z drugiej¹⁵⁵.

Kautsky sądzi, że tylko przy pomocy takiego ujęcia roli państwa, które podkreśla ewolucję jego funkcji, jesteśmy w stanie dowieść prawdziwej roli państwa w historii cywilizacji, państwa, którego powstanie oznaczało początek ludzkiej cywilizacji, państwa, którego rola pozostaje nadal ważna dla egzystujących i rozwijających się społeczeństw. Nie wolno więc, według niego, zapominać, że państwo uzyskało znaczenie dla rozwoju ludzkości nie tylko jako organizacja władzy¹⁵⁶. Ważnymi momentami państwa, pisze dalej Kautsky, jest jego rola cywilizacyjna: jego ekonomiczne i kulturalne osiągnięcia, jego wielkość i spójność. W demokratycznym państwie narodowym poszczególne jego części składowe stanowią zwartą całość i bronią się przed oderwaniem od niego. Zniesienie klas nie doprowadzi więc tego rodzaju państwa do obumarcia¹⁵⁷. Jeżeli bierzemy pod uwagę następstwa zniesienia klas dla państwa, należałoby mówić, według Kautskyego, nie o obumieraniu państwa, ale o zmianie jego funkcji¹⁵⁸.

Kautsky, analizując rolę państwa w procesie rozwoju społeczeństw, nie zawsze wyraźnie podkreślał jego klasowy charakter w społeczeństwach o antagonistycznej strukturze, za co był krytyko-

¹⁵⁴ Pisząc "Program erfurcki", Kautsky podzielał jeszcze pogląd o likwidacji państwa w socjalizmie. Pojedyncze narody socjalistyczne miały się połączyć w jedną wspólnotę socjalistyczną. Cały rodzaj ludzki miał tworzyć jedno zwarte społeczeństwo (Kautsky, Program erfurcki..., s. 92, 96, 97). Przeciwno tym poglądom wystąpił Bernstein (op. cit., s. 248).

¹⁵⁵ Por. Kautsky, Materialistyczne..., cz. 2, s. 178.

¹⁵⁶ Tamże, s. 174-175.

¹⁵⁷ Tamże, s. 175-177.

¹⁵⁸ Tamże, s. 179, 185-186; tenże, Rewolucja proletariacka..., s. 79.

wany przez Lenina. Lenin zarzucał Kautskiemu, że broniąc instytucji państwa, dowodząc jego ogromnej roli w rozwoju cywilizacji i zapowiadając zwiększenie tej roli w socjalizmie, Kautsky schodzi na pozycję rewizjonistów, tuszując, tak jak oni, ogniskując się właśnie w aparacie państwowym sprzeczności klasowe. Lenin ekspozycjonował w państwie jego rolę policyjno-militarystyczną, gdyż była ona dominującą we wszystkich formacjach klasowych. Oznaczało to, że państwo wyrażało dotychczas interesy klas panujących i skierowane było przeciw masom pracującym, stanowiło polityczno-organizacyjną nadbudowę klasowej struktury społecznej. Wraz z przejęciem władzy przez proletariat, tak rozumiane państwo miało ulec likwidacji.

Kautsky również widział tę rolę w państwie klasowym, ale uważał, że ta jako przejściowa miała zniknąć wraz ze zniesieniem klas i wrogiego otoczenia. Słusznie jednak dowodził, że nie na tym kończy się rola państwa, najczęściej podkreślał jej znaczenie cywilizacyjne i organizacyjno-produkcyjne. W socjalizmie dochodzi państwu ogromnie ważna rola centralnego podmiotu gospodarującego. Oceniając rolę dzisiejszego państwa w socjalizmie, jego skomplikowany mechanizm funkcjonowania, trzeba stwierdzić, że Kautsky wykażał w tej kwestii dużo realizmu dowodząc, że rola państwa w systemie funkcjonowania socjalizmu musi być decydująca.

3. Tempo i formy uspołecznienia

3.1. Siły wytwórcze a problemy uspołecznienia

Socjaldemokraci niemieccy i austriaccy zdawali sobie sprawę z tego, że problem uspołecznienia środków produkcji jest trudny i skomplikowany. Jak wykazała historia socjalizacji środków produkcji w krajach socjalistycznych, wybór modelu socjalizacji nie jest sprawą prostą. Przyczyną tego jest fakt, że każdy kraj charakteryzuje się całym szeregiem specyficznych cech, które wymagają uwzględnienia przy tak przełomowych momentach historycznych kraju, jakimi są decyzje rządu proletariackiego dotyczące procesów uspołecznienia, od których zresztą musi wyjść każda władza socjalistyczna, by już w pierwszych dniach po rewolucji zapewnić przewagę

sektorowi socjalistycznemu i dać podwaliny pod dalszy trwały już proces uspołecznienia środków produkcji.

W pierwszym rządzie należy zwrócić uwagę na problem poziomu społeczno-gospodarczego kraju, który znalazł się w warunkach rewolucji socjalistycznej. Poza stopniem rozwoju techniczno-ekonomicznego kraju, niepoślednią rolę odgrywają tradycje instytucji społecznych i poziom intelektualny i polityczny ludności, w tym przede wszystkim klasy pracującej i jej awangardy. Kształt socjalizacji w jakimś kraju uzależniony jest także od warunków zewnętrznych, wśród których najważniejszy jest stosunek otaczających go sąsiadów do sprawy socjalizmu. Pozostaje jeszcze jeden ważny moment mający duży wpływ na wybór modelu socjalizacji, a mianowicie czas, tzn. warunki historyczno-cywilizacyjne, w jakich przystępuje się do budowy społeczeństwa socjalistycznego.

Karol Kautsky, podobnie jak wielu innych socjaldemokratów niemieckich i austriackich podkreślał, że jest rzeczą niemożliwą przeprowadzenie uspołecznienia od razu wszystkich dziedzin produkcji. Dlatego też krytykował tych działaczy i teoretyków socjalistycznych, którzy w jego pojęciu postulowali objęcie monopolem państwowym całej produkcji krajowej już w pierwszych dniach po rewolucji socjalistycznej. Nie ma nic błędniejszego nad pogląd, pisał Kautsky, że uspołecznienie można przeprowadzić za jednym zamachem i przenieść cały świat w jedne wielkie koszary czy też w jedną wielką fabrykę. Uspołecznienie tym łatwiej uda się przeprowadzić, i tym lepsze wyda owoce, im mniej będzie się musiała do niego wtrącać biurokracja państwowa i im energiczniejsza, rozumniejsza i bardziej świadoma swoich celów będzie działalność różnych warstw społecznych, a szczególnie mas pracujących¹⁵⁹.

Rewolucja socjalistyczna jest w stanie, mówi Kautsky, bardzo szybko zmienić własność kapitalistyczną w społeczną, ale nie jest w stanie za jednym zamachem zmienić stosunków wewnątrz nowo stworzonej własności społecznej. Rewolucja socjalistyczna może od razu przekazać wszystkie fabryki kapitalistyczne na własność społeczną, ale nie jest w stanie zmienić, za pomocą jednorazowego aktu prawnego, najemnoprzymusowego charakteru pracy w tych fabrykach w

¹⁵⁹ Por. tamże, s. 134, 160.

radosne współdziałanie członków załogi zadowolonych z życia¹⁶⁰. Może tego dokonać tylko drogą długiego procesu stopniowych zmian. Rewolucja może od razu przejść wielkie gospodarstwa rolne, ale nie może tego dokonać tam, gdzie jest drobna gospodarka rolna¹⁶¹. Dzieje się tak dlatego, kontynuuje Kautsky, że rewolucja w ostateczności nie jest rewolucją prawną, a ekonomiczną. Chodzi jej nie tyle o przeobrażenie stosunków własnościowych, ile sposobu produkcji. Rewolucja dąży do likwidacji prywatnej własności, o ile likwidacja ta jest środkiem do zniesienia kapitalistycznego sposobu produkcji. Dlatego też, mówi Kautsky, socjalizm napotyka największe trudności nie w dziedzinie prawnej, ale gospodarczej¹⁶². Oznacza to, że uspołecznienie nie da się rozwiązać za jednym zamachem¹⁶³, ponieważ uspołecznienie nie jest aktem, a procesem i może być ono tylko wynikiem stałego posuwania się naprzód, jako efektu całego szeregu splotu działań natury ekonomicznej, socjologicznej i prawnej. To znaczy, że z uspołecznieniem będziemy mieli wtedy do czynienia, kiedy akty prawne, rozpoczynające niejako z zewnątrz proces uspołecznienia, będą wynikiem konieczności ekonomicznej wyrażającej się tym, że gospodarowanie społeczne da wyższą efektywność społeczno-gospodarczą, że więc proces ten będzie akceptowany przez szerokie grupy społeczeństwa. Dlatego też, dowodzi dalej Kautsky, uspołecznienie może być dokonywane tylko krok za krokiem¹⁶⁴.

"Sprawdzeniem przydatności danej gałęzi produkcji do objęcia jej proletariackim monopolem państwowym jest osiągnięty przez nią szczybel rozwoju formy produkcji. Najodpowiedniejsze są pod tym względem zakłady zorganizowane na sposób biurokratyczny, które z własności osobistej stały się bezimienną własnością towarzystwa akcyjnego lub syndykatu, a tym samym znajdują się faktycznie poza obrębem wszelkiej konkurencji"¹⁶⁵.

Według Rudolfa Hilferdinga kapitalizm doprowadza coraz bar-

¹⁶⁰ Por. K. K a u t s k y, Rewolucja socjalna, cz. I. Reformy społeczne a rewolucja socjalna, Warszawa 1907, s. 19.

¹⁶¹ Tamże.

¹⁶² Por. K a u t s k y, Kwestia rolna..., s. 449.

¹⁶³ Por. K a u t s k y, Rewolucja proletariacka..., s. 120.

¹⁶⁴ Tamże, s. 126.

¹⁶⁵ K a u t s k y, Kwestia rolna..., s. 583-584.

dziej do tego, że wszystkie niezależne dotąd dziedziny przemysłu zostają podporządkowane gałęziom skartelizowanym. Ostatecznym rezultatem tego procesu w ramach gospodarki kapitalistycznej musi być, według niego, powstanie k a r t e l u g e n e r a l n e g o. Cała produkcja kapitalistyczna byłaby w takim przypadku świadomie regulowana przez instancję, która określałaby rozmiary produkcji we wszystkich jej dziedzinach. Część z nowo wytworzonego produktu zostaje rozdzielona przez tę instancję między klasę robotniczą i inteligencję, część przypada kartelowi, który może nią dowolnie rozporządzać. Można więc powiedzieć, że jest to już świadome regulowanie społeczeństwa, ale jeszcze w formie antagonistycznej. Kapitał finansowy w swej zakończonej formie - pisze Hilferding - oderwał się od życiodajnej gleby, z której powstał¹⁶⁶.

Kapitał finansowy w coraz poważniejszym stopniu skupia zarządzanie produkcją społeczną w ręku niewielkiej ilości zrzeszeń kapitalistycznych. Oddziela kierownictwo produkcji od własności aż do granicy, którą, według Hilferdinga, staje się kartel generalny. Oznacza to więc powstanie społecznej kontroli produkcji. Panowanie nad produkcją uspołecznioną pozostaje jednak nadal w ręku oligarchii. Dlatego też walka o wyłączenie tej oligarchii stanowi, w pojęciu Hilferdinga, ostatnią fazę walki klasowej między burżuazją a proletariatem. Uspołeczniająca zaś funkcja kapitału finansowego ułatwia pokonanie burżuazji. Wystarcza, aby społeczeństwo przez swój najbardziej świadomy organ wykonawczy, przez państwo proletariackie, zawładnęło kapitałem finansowym, aby zaraz móc dysponować najważniejszymi gałęziami produkcji¹⁶⁷.

W rozumieniu Kautskyego wybór form i tempa uspołecznienia w danych warunkach jest określony przez potrzeby nowego państwa socjalistycznego i przez stopień przygotowania już przez kapitalizm określonych gałęzi produkcji do uspołecznienia. Dochody upaństwowionych przedsiębiorstw mają być, według niego, zasadniczymi dochodami państwa socjalistycznego. Wydaje się, że jest to konieczne, jeżeli nowa władza proletariacka ma zapewnić, w myśl przewidywań Kautskyego, ciągłą poprawę materialną robotników i konsumentów w ogóle, a także jeżeli chce przeznaczać z tego funduszu poważne

¹⁶⁶ Hilferding, op. cit., s. 482-483.

¹⁶⁷ Tamże, s. 764-765.

sumy na rozwój pracy kulturalnej w wielkim stylu¹⁶⁸ - jak to określa Kautsky.

Logicznie rzecz biorąc, wydają się słuszne twierdzenia Kautskyego, że procesem uspołecznienia powinny być objęte w pierwszym rzędzie te dziedziny produkcji, w których poziom technicznoorganizacyjny jest najwyższy. Zakłada się przy tym, że są to dziedziny o największym potencjale produkcyjnym, a więc szczególnie ważne, na których ma oprzeć swą działalność gospodarczą państwo socjalistyczne. Z drugiej strony, przekonująca wydaje się także teza, że o kształcie procesów socjalizacyjnych decydują potrzeby nowego państwa socjalistycznego, podyktowane rolą, jaką spada na barki rządu socjalistycznego.

Trzeba jednak podkreślić, że tezy wysuwane przez Kautskyego w kwestii uspołecznienia, a dotyczące kolejności uspołecznianych środków produkcji, tempa tego uspołecznienia w zależności od zastanego poziomu sił wytwórczych, ich struktury, a z drugiej strony - od konkretnych potrzeb państwa socjalistycznego, okazują się względne. Według Kautskyego i innych socjaldemokratów, do budowy ustroju socjalistycznego miały przystąpić w pierwszej kolejności państwa "dojrzałe" do tych przeobrażeń, jakimi w jego rozumieniu były kraje Europy Zachodniej, które miały w y m o d e l o w a ć d r o g ę d o s o c j a l i z m u dla reszty świata kroczącego w dalszych szeregach przemian społecznych. Przewidywania te, jak wiadomo, nie sprawdziły się. Kautsky był świadkiem wielkich wydarzeń związanych z Rewolucją Październikową, które przekreśliły tego typu przewidywania. Dlatego też teza Kautskyego mówiąca, że uspołecznienie będzie zależne od potrzeb nowego państwa socjalistycznego stanęła w sprzeczności z tezą o uzależnieniu tempa i zakresu uspołecznienia od stopnia rozwoju sił wytwórczych.

Można powiedzieć, że potrzeba uspołecznienia własności, w krajach kapitalistycznych wysoko rozwiniętych, dyktowana jest określonymi prawidłowościami wynikającymi z współczesnych warunków procesów produkcyjnych i praw rynku światowego. Potrzeba ta, najogólniej biorąc, wynika z rosnących wymogów r a c j o n a l n o ś c i społeczno-gospodarczej. Wymogi tej racjonalności coraz ostrzej stawiają na porządku dziennym problem planowania makroekonomicznego.

¹⁶⁸ K a u t s k y, Kwestia rolna..., s. 583.

go, a w związku z tym i uspołecznienia własności, które ma być z jednej strony ukoronowaniem procesu rozwoju społeczno-gospodarczego, a z drugiej – koniecznością, bez realizacji której dalszy rozwój cywilizacyjno-gospodarczy może być coraz mniej efektywny. Rozważania Kautskyego na temat uspołecznienia są aktualne w swej wymowie, jak się wydaje, głównie w stosunku do tych kręgów zagadnień, które dotyczą krajów wysoko rozwiniętych.

Inne są natomiast podstawowe przesłanki uzasadniające konieczność uspołecznienia własności prywatnej w krajach kapitalistycznych słabo rozwiniętych. Jest rzeczą oczywistą, że uspołecznienie środków produkcji w tych krajach nie może stanowić ukoronowania procesów rozwojowych, ponieważ zostały one całkowicie zahamowane i wydaje się, iż bardzo trudno krajom słabo rozwiniętym wyjść z kręgu zacofania w ramach formacji kapitalistycznej. Witold Kula pisze w tej kwestii, co następuje: "Start do samoczynnego wzrostu, który Rostow, Gerschenkron i inni spodziewają się znaleźć w historii każdego kraju kapitalistycznego rozwiniętego i którego oczekują w historii przyszłej każdego kraju zacofanego, dokonał się po raz ostatni w dziejach kapitalizmu w Japonii. Nic nie wskazuje by miał on się jeszcze kiedyś powtórzyć w ramach systemu kapitalistycznego"¹⁶⁹.

Samo uspołecznienie środków produkcji w kraju gospodarczo niedorozwiniętym nie oznacza automatycznie likwidacji trudności na drodze do rozwoju jego ekonomiki i kultury. Proces likwidacji różnic ekonomicznych i kulturalnych między krajami słabo i wysoko rozwiniętymi jest niezwykle kosztowny, gdyż związany jest z ogromnymi nakładami pracy społecznej przy bardzo szczupłej bazie środków, jakimi dysponują te kraje. Na porządku dziennym musi więc stanąć zagadnienie zdobycia środków przy pomocy "metod nadzwyczajnych". Mamy tu na myśli tzw. pierwotną akumulację socjalistyczną, której pojęcie wprowadził do ekonomii politycznej socjalizmu Eugeniusz Priebrażenski¹⁷⁰. Pierwotna akumulacja socjalistyczna polega na zakumulowaniu w ręku państwa środków materialnych pochodzących z zewnątrz, tzn. ze źródeł nie należących do sektora państwowego.

¹⁶⁹ K u l a, op. cit., s. 750.

¹⁷⁰ Por. E. P r i e o b r a ż e n s k i, Nowa ekonomika. Opyt teoreticzeskiego analiza sowietskogo choziajstwa, t. I, cz. 1, Moskwa 1926, s. 137. Por. też: B o b r o w s k i, op. cit., s. 76.

Według Priebrażenskigo, rozwój każdego systemu ekonomicznego polega na wypieraniu przezeń innych systemów. W warunkach ówczesnych Rosji Radzieckiej, tj. realizacji komunizmu wojennego, Priebrażenski wskazywał, że rozwój systemu socjalistycznego wymagał wypierania formacji kapitalistycznych i prekapitalistycznych, a więc i rolnictwa w jego ówczesnej formie. Wymagał nieekwiwalentnej wymiany między miastem a wsią. Pierwotna akumulacja socjalistyczna, rozszerzając sektor socjalistyczny kosztem niesocjalistycznego, zapewnia zwycięstwo temu pierwszemu, rozciągając zasadę planowania na całość gospodarki¹⁷¹.

Konieczność uspołecznienia podstawowych środków produkcji w krajach mniej rozwiniętych wynika przede wszystkim z z a d a ń, jakie stają przed państwem, które chce wyrwać swój kraj z zacofania i wyrównać jego marsz cywilizacyjny z krajami gospodarczo rozwiniętymi. Uspołecznienie stanowi w tym przypadku p u n k t w y j ś c i a, bez którego niemożliwy jest rozwój gospodarczy i społeczny w takim tempie, by móc kiedykolwiek wyrównać poziom cywilizacyjny tych krajów z krajami wysoko rozwiniętymi. Stąd tak ogromna rola okresu przejściowego na drodze do socjalizmu krajów słabo rozwiniętych. Uzasadnienie historycznej roli okresu przejściowego do socjalizmu dla tych krajów jest zasługą Lenina. Kautsky problematyki tej w zasadzie nie poruszał, gdyż do końca stał na stanowisku, że Rosja nie "dojrzała" pod względem kulturalnym i gospodarczym, by mogła przystąpić do budowy socjalizmu.

Jeżeli przyjrzeć się kwestii uspołecznienia w krajach o średnim rozwoju gospodarczym, to można stwierdzić, że rozwój ten i proces uspołecznienia warunkują się wzajemnie w postaci sprzężenia zwrotnego. Ze względu na szeroko rozwiniętą w tych krajach rozdrobnioną własność prywatną, szczególnie mocno zakorzenioną w rolnictwie, proces uspołecznienia środków produkcji jest wyjątkowo utrudniony i odbywać się musi stosunkowo wolniej niż w krajach o wysokiej koncentracji produkcji, a także wolniej niż w krajach zacofanych, gdzie proces rozdrobnienia gospodarczego jeszcze nie nastąpił na skutek pozostałej w poważnej mierze gospodarce naturalnej tak wspólnot gromadzkich¹⁷², jak i latyfundiów feudalnych.

¹⁷¹ Tamże, s. 98-99.

¹⁷² Por. na temat roli wspólnot gminnych u Południowych Słowian, w Rosji i w Niemczech następujące prace: F. E n g e l s, Po-chodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa, Warszawa 1949,

Średnio rozwinięte kraje kapitalistyczne charakteryzują się tym, że wszelkie pozostałości poprzednich formacji społecznych zostały w zasadzie zlikwidowane. W podstawowej swej części gospodarka tych krajów jest opanowana przez rynek kapitalistyczny. Proces koncentracji produkcji jest jednak mało zaawansowany. Na skutek rozdrobnionej gospodarki poważne miejsce przypada w krajach o średnim rozwoju kapitalistycznym gospodarce drobnotowarowej, która dość długo utrzymywać się jeszcze będzie w socjalizmie. W przypadku Polski dotyczy to przede wszystkim rolnictwa.

Inaczej kwestia ta wygląda tak w krajach rozwiniętych, jak i słabo rozwiniętych gospodarczo, gdzie, jeżeli przyjąć pewien schemat, rozwinięta gospodarka nieuspołeczniiona dochodzi do sytuacji, w której, jeżeli ma się dalej rozwijać, musi nastąpić uspołecznienie bądź w drugim przypadku - bez wcześniejszego uspołecznienia niemożliwy staje się, a w każdym razie bardzo trudny do osiągnięcia, szybki rozwój dotychczas zacofanej gospodarki¹⁷³. W sytuacji krajów o średnim rozwoju gospodarczym obydwie te procesy muszą być r o z w i ą z y w a n e j e d n o c z e ś n i e. Na konieczność odmiennych rozwiązań w zakresie uspołecznienia w krajach o średnim rozwoju społeczno-gospodarczym zwracali już uwagę socjaldemokraci austriaccy. Rozważania powyższe nawiązują do modeli socjalizacji rolnictwa zaproponowanych przez M. Mieszczankowskiego¹⁷⁴. Sądzymy, że aspekt tych modeli jest szerszy i nie ogranicza się tylko do rolnictwa.

Kautsky i Hilferding wiązali zagadnienie uspołecznienia przede wszystkim ze stopniem rozwoju sił wytwórczych. Dla nich rozwój sił wytwórczych stwarza w pewnym sensie automatycznie materialne warunki uspołecznienia przez rozwój zmonopolizowanych form gospodarczych. Wraz z rozwojem gospodarczym krajów kapitalistycznych wzrasta siła i świadomość klasy robotniczej. W trakcie coraz dalszego

s. 59, 60, 61, 138, 143, 144; L u k s e m b u r g, Wstęp..., s. 160, 194, 202; J. P l e c h a n o w, Nasze rozbieżności, [w:] Pisma wybrane, t. I, Warszawa 1959, s. 683-685; M. D o b b, Soviet economic development since 1917, Copyright 1948, by International Publishers Co. Printed in the USA, s. 41-43.

¹⁷³ Por. K l e e r, op. cit., s. 7.

¹⁷⁴ Por. M. M i e s z c z a n k o w s k i, Stopniowa socjalizacja rolnictwa polskiego, [w:] Materiały do studiowania ekonomii politycznej socjalizmu. Wybór tekstów, Warszawa 1964, s. 149.

rozwoju kapitalizmu uspołecznienie, a więc i wprowadzenie ustroju socjalistycznego w tych krajach staje się nie tylko coraz bardziej pożądane, ale i łatwiejsze.

3.2. Formy uspołecznienia

Na temat form uspołecznienia własności prywatnej w socjalizmie najszerzej wypowiadał się w literaturze socjaldemokratycznej Karol Kautsky.

U podstaw idei uspołecznienia środków produkcji leży, w rozumieniu Kautskyego, kwestia usunięcia nierówności społecznej a więc likwidacja własności prywatnej. Dlatego też kwestia usunięcia nierówności nie może sprowadzać się, według niego, do podziału własności, lecz do jej zjednoczenia¹⁷⁵. Realizacja likwidacji nierówności społecznej przez socjalizację własności prywatnej nie może odbywać się w sposób żywiołowy. Jak wspominaliśmy, Kautsky występuje z pewnym schematem ogólnym, dotyczącym kwestii uspołecznienia. W pierwszym rzędzie, zdaniem jego, do socjalizacji gospodarki narodowej powinny przystąpić kraje najlepiej rozwinięte gospodarczo. Tymi krajami były dla niego zawsze państwa Europy Zachodniej. W ramach tych państw nie możemy jednak od razu przeprowadzić uspołecznienia wszystkich dziedzin gospodarki narodowej. Powinniśmy więc, jak sugeruje Kautsky, przystąpić do socjalizacji tych gałęzi gospodarki narodowej, które są najlepiej rozwinięte, a w ich ramach - tych przedsiębiorstw lub związków przedsiębiorstw, których sytuacja rynkowa jest najbardziej monopolistyczna. Uspołeczniana powinna więc być w pierwszym rzędzie gospodarka najbardziej skoncentrowana, o wielkich seriach produkcyjnych, kierowanych na zaspokojenie potrzeb masowych.

Największe bariery dla uspołecznienia widzi Kautsky w rozdrobnieniu gospodarki narodowej, co często ma miejsce w produkcji rolnej oraz w tych gałęziach produkcji, które specjalizują się w zaspokajaniu zindywidualizowanych, najczęściej luksusowych potrzeb poszczególnych ludzi czy grup ludności. Kautsky pisze, że uspołecznienie jest tym trudniejsze, w im większym stopniu dana gałąź produkcji służy potrzebom zbytku, a nie ogólnym, niezbędnym po-

¹⁷⁵ Por. K a u t s k y, Rewolucja proletariacka..., s. 113.

trzebom życiowym ludności. Jest ono tym trudniejsze do zrealizowania, im różnorodniejsze są przedsiębiorstwa i im liczniejsi konsumenci o zindywidualizowanych wymaganiach. Sądzi on więc, że uspołecznienie musi się zacząć od tych gałęzi produkcyjnych, które przybrały cechy monopolistyczne¹⁷⁶. Uważa wręcz, że byłoby wielkim nieszczęściem, gdyby partie socjalistyczne chciały zaczynać uspołecznienie naraz od wielu gałęzi produkcji, albo też rozpoczęły od nieodpowiedniej dziedziny, np. od rolnictwa¹⁷⁷.

Według Kautskyego tylko przedsiębiorstwa o daleko posuniętej koncentracji produkcji nadają się do przejęcia na własność państwową. Przedsiębiorstwa zmonopolizowane, w których występuje rozdzielanie funkcji przedsiębiorcy i właściciela, przedsiębiorstwa o biurokratyzowanej wewnętrznej organizacji procesu pracy i produkcji posiadają stosunkowo daleko rozwinięte przesłanki uspołecznienia. Formalne (dekretem władzy socjalistycznej) przejęcie ich przez państwo socjalistyczne jest tu uwieńczeniem zaawansowanego już procesu uspołecznienia.

Gospodarka rozdrobniona nie posiada przesłanek uspołecznienia. Przejęcie jej przez państwo, jak sądzi Kautsky, stworzyłoby w funkcjonowaniu tej gospodarki poważne trudności, wynikające ze zbyt kosztownego procesu obejmowania organizacją państwową przedsiębiorstw, które nie posiadają po temu żadnych przesłanek. Uspołecznienie nie przygotowanej do tego gospodarki, a przede wszystkim rozdrobnionej gospodarki rolnej i rzemiosła może przynieść na pewnym etapie rozwoju gospodarczego więcej szkody niż pożytku.

Kautsky zakłada, że w gospodarce socjalistycznej będziemy mieli do czynienia z kilkoma formami własności socjalistycznej. Wybór formy uspołecznienia będzie, według niego, zależał co najmniej od dwóch czynników, a mianowicie: 1) od roli określonych środków produkcji dla społecznej wytwórczości, 2) od stopnia rozwoju danych środków produkcji. W społeczeństwie jeszcze nie w pełni socjalistycznym będzie istniał sektor kapitalistyczny, bądź pewne jego elementy, jako skutek dawnych warunków okresu przejściowego, zwią-

¹⁷⁶ Tamże, s. 154.

¹⁷⁷ Tamże. Niemożliwość, a nawet szkodliwość objęcia procesem uspołecznienia w stosunkowo krótkim czasie większej ilości przedsiębiorstw, podnosili szczególnie rewizjoniści. Por. B e r n s t e i n, op. cit., s. 158-159, w Polsce - D a s z y Ń s k a - G o l i Ń s k a, Polityka..., s. 243.

zanego z procesami adaptacyjnymi do nowego ustroju. Kautsky przyjmuje jednak określoną hierarchizację w ustawieniu poszczególnych form własności w społeczeństwie socjalistycznym w zależności od ich znaczenia dla funkcjonowania systemu socjalistycznego. Uspołecznienie, w zależności od poszczególnych środków produkcji, opiera się na różnych wyjściowych formach socjalizacji. Środki produkcji, dowodzi dalej Kautsky, które służą do zaspokojenia potrzeb lokalnych, np. piekarnie, zakłady oświetlenia, tramwaje powinny stać się własnością komunalną, a nie państwową. Z drugiej zaś strony, cały szereg dóbr o znaczeniu międzynarodowym może stać się własnością międzynarodową, jak np. Kanał Sueski czy Panamski. Natomiast środki produkcji o decydującym znaczeniu dla funkcjonowania gospodarki socjalistycznej przejdą na własność państwa, ponieważ jak pisze Kautsky, społeczeństwo socjalistyczne może istnieć tylko w ramach państwa i tylko państwo, dzięki spełnianiu roli podstawowego podmiotu gospodarującego, może stworzyć warunki, w których komunalne i spółdzielcze przedsiębiorstwa staną się ogniwami produkcji socjalistycznej¹⁷⁸. Poza tymi formami własności należy, według Kautskyego, przyjąć możliwość funkcjonowania w ramach socjalistycznego systemu gospodarczego drobnotowarowej własności w rzemiośle. Rzemiosło, które stosunkowo najmniej podlega procesom koncentracji, może w socjalizmie jeszcze bardziej rozwijać się, przynajmniej w niektórych gałęziach, na skutek wzrostu dobrobytu mas, co spowoduje zwiększenie popytu na droższe wyroby rzemieślnicze, bardziej przystosowane do indywidualnych potrzeb nabywców. W tym sensie, kontynuuje Kautsky, społeczeństwo socjalistyczne nie tylko nie likwiduje produkcji rzemieślniczej, ale nawet może doprowadzić do nowego rozkwitu wielu jego gałęzi. Drobnym rzemieślnikiem musi się jednak całkowicie przystosować do organizmu produkcji społecznej oraz zostać, wbrew swemu odosobnieniu w warsztacie, robotnikiem społecznym¹⁷⁹.

Kautsky widzi złożoność problemu uspołecznienia, nie gubi jednak spraw podstawowych. Zapowiada, że w socjalizmie będzie szereg form własności socjalistycznej. Wszystkie jednak muszą być podpo-

¹⁷⁸ Por. K a u t s k y, Kwestia rolna..., s. 400.

¹⁷⁹ Tamże, s. 592-593. Rzecz znamienna, że Bernstein zapowiada opanowanie rzemiosła, i to artystycznego, przez wielkie socjalistyczne przedsiębiorstwa (B e r n s t e i n, op. cit., s. 97).

rządkowane preferencjom makrospołecznym i pracować dla dobra publicznego, przyjmując ogólne kryteria dla swej działalności, wynikające z prymatu własności narodowej i wiodącej roli przedsiębiorstw państwowych. Dlatego też krytykuje Kautsky pewne krańcowe ujęcia uspołecznienia występujące u syndykalistów¹⁸⁰. Posiadanie przez poszczególne grupy robotnicze własnych środków produkcji i kontynuowanie wytwarzania dla rynku nie może usunąć gruntownie i na stałe zła, które wypływa z kapitalistycznego systemu produkcji. Do likwidacji tego zła niezbędne jest, powiada Kautsky, społeczne władanie środkami wytwarzania i społeczna reglamentacja wytwórczości¹⁸¹. Syndykalizm nie jest, jego zdaniem, właściwą organizacją współczesnej gospodarki socjalistycznej. Zalety płynące z poczucia samorządnego gospodarowania nie zrównoważą, zdaniem Kautskyego, licznych braków tkwiących w syndykalistycznej formie organizacji gospodarki. Wysoko rozwinięta produkcja, jej silne wzajemne uzależnienie stwarza konieczność nacjonalizacji własności. Nie oznacza to jednak, aby kierownictwo nad zakładami pracy spoczywać miało w rękach biurokracji państwowej¹⁸². U Kautskyego spotykamy się z troską, by uspołecznienie i w ogóle proces budowy socjalizmu w gospodarce narodowej szedł w tym kierunku, aby zabezpieczając, przy podejmowaniu decyzji gospodarczych, interesy ogólnonarodowe, zabezpieczać jednocześnie interesy bezpośrednich producentów, tzn. pracowników tam zatrudnionych. Chodzi więc o to, aby nie dopuścić do rozwoju gospodarki syndykalistycznej - z jednej strony, z drugiej - by po znacjonalizowaniu podstawowych gałęzi gospodarki, decyzje dotyczące funkcjonowania tych przedsiębiorstw nie miały charakteru biurokratycznourzędniczego, a tylko czysto gospodarczy, oparty na socjalistycznej zasadzie racjonalnego gospodarowania.

Kautsky krytykuje wszelkiego rodzaju rzeczników "teorii republik gospodarczych" bez względu na to czy reprezentowani są przez przedstawicieli prawego skrzydła socjaldemokracji, jak w przypadku

¹⁸⁰ Teorie syndykalistyczne rozwinięte były szeroko we Francji. Por. L a f a r g u e, Program..., s. 424-425.

¹⁸¹ Por. K a u t s k y, Rewolucja proletariacka..., s. 49.

¹⁸² Tamże, s. 147.

Bernsteina¹⁸³, czy też lewego, jak np. w przypadku Lafargue'a¹⁸⁴.

Otto Neurath dowodzi, że konieczność socjalizacji uwarunkowana jest nieekonomicznością panującego systemu kapitalistycznego z jego kryzysami, jego masowym bezrobociem, które doprowadzają do anarchii warunków produkcji i podziału. Uspołecznienie środków produkcji ma więc przede wszystkim usunąć nieekonomiczność dotychczasowego systemu społeczno-gospodarczego oraz niesprawiedliwość w podziale owoców produkcji. Zsocjalizować więc gospodarkę, według Neuratha, znaczy doprowadzić ją do planowego zarządzania na korzyść społeczeństwa i przez społeczeństwo. Socjalizacja zakłada, że planowanie gospodarcze jest realizowane w ramach centralnego systemu zarządzania, gdzie podstawowym podmiotem gospodarującym jest państwo i odpowiednio uprawnocniony przez nie i kontrolowany przez społeczeństwo CUG (Centralny Urząd Gospodarczy)¹⁸⁵.

Poważny wpływ na poglądy socjaldemokratów niemieckich i austriackich w kwestii uspołecznienia, jako podstawowego warunku realizacji celów socjalistycznych, wywarł Bernstein. Temu wpływowi w poważnym stopniu poddało się tak młodsze, jak i równe mu wiekiem pokolenie socjaldemokratów.

Szczególnie duży wpływ Bernsteina na socjaldemokratów niemieckich, a także na działaczy socjalistycznych innych narodowości, obserwujemy po I wojnie światowej. Znajduje to swój wyraz szczególnie w formułowaniu praktycznych programów działania socjaldemokracji niemieckiej i austriackiej. Mamy tu na myśli m. in. Karola Korschę, socjaldemokratę austriackiego młodsze pokolenia, aktywnego działacza w komisjach socjalizacyjnych, szczególnie na terenie Niemiec. Charakterystyczna dla poglądów socjaldemokratów okresu powojennego (po I wojnie światowej) jest jego broszura programowa, dotycząca uspołecznienia, pt.: "Was ist Sozialisierung? Ein Programm des praktischen Sozialismus", opublikowana na początku 1919 r. W broszurze tej autor wyodrębnia aż 21 problemów związa-

¹⁸³ Por. B e r n s t e i n, op. cit., s. 167-168, 178; Z. D a s z y ń s k a-G o l i ń s k a, Przez kooperatywy do przyszłego ustroju, Warszawa 1921, s. 4-5.

¹⁸⁴ Por. przyp. 181.

¹⁸⁵ Por. O. N e u r a t h, Wesen und Weg der Sozialisierung, München 1919, s. 7-14; t e n ż e, Die Sozialisierung..., s. 8-11.

nych z uspołecznieniem i stara się dać na nie zwięzłą odpowiedź, co ma go doprowadzić do rozwikłania podstawowego zagadnienia, jakie postawił sobie, a mianowicie rozstrzygnięcia kwestii samego rozumienia uspołecznienia. Kwestia ta jest dla niego podstawowa, a to dlatego, że w zależności od określonego rozumienia uspołecznienia idą propozycje przeprowadzenia socjalizacji gospodarki. Pierwszym krokiem do socjalizacji jest oczywiście usunięcie kapitalistycznej, prywatnej własności środków produkcji¹⁸⁶. Rozróżnia dalej dwie, w pewnym sensie przeciwstawne, drogi do uspołecznienia. Pierwsza - to wywłaszczenie kapitalistycznych właścicieli środków produkcji i oddanie tych środków, jak to określa Korsch, w zakres działania społecznych funkcjonariuszy. Druga - to przekształcenie wewnętrznej treści prywatnej własności środków produkcji bez wywłaszczenia właścicieli¹⁸⁷. Korsch odrzuca jednak tę drogę i oświadcza, że nie da się przeprowadzić uspołecznienia własności bez wywłaszczenia¹⁸⁸. Na pytanie jednak czy odebranie środków produkcji kapitalistom i oddanie ich w ręce społeczne oznacza uspołecznienie własności, Korsch odpowiada negatywnie, gdyż jego zdaniem, nie mówi się w takim sformułowaniu o likwidacji przeciwności interesów konsumentów i producentów¹⁸⁹.

Korsch uważa, że każda forma uspołecznienia preferuje konsumentów bądź producentów. Jeżeli brać te formy oddzielnie, to z jednej strony powstaje kapitalizm konsumentów, a z drugiej - kapitalizm producentów. Kapitalizm konsumentów powstaje przez takie formy socjalizacji, jak: nacjonalizacja, komunalizacja czy przyłączenie przedsiębiorstw produkcyjnych do spółdzielni spożywców. Kapitalizm zaś producentów, według Korsch, powstaje przy socjalizacji w kierunku spółdzielczo-produkcyjnym i w nowoczesnych syndykatach ("kopalnie - górników", "tramwaje - tramwajarzy"). Celem socjalizacji w ruchu robotniczym nie jest jednak ani "kapitalizm konsumentów", ani "kapitalizm producentów", lecz powstanie prawdziwej

¹⁸⁶ Por. K. K o r s c h, Was ist Sozialisierung? Ein Programm des Praktischen Sozialismus, Frankfurt am Main 1962, s. 1.

¹⁸⁷ Rzecznikiem takiego poglądu był m. in. Karol Renner. (R e n n e r, op. cit., s. 23, 30, 32, 37 i n.).

¹⁸⁸ Por. K o r s c h, op. cit., s. 6.

¹⁸⁹ Tamże, s. 8.

własności wspólnej dla ogółu producentów i konsumentów¹⁹⁰. Ale jak to zrobić przy takim ujęciu problemu? - można zadać pytanie Korschowi. Pozostawić obie formy - odpowiada, ale w takim wzajemnym stosunku sił do siebie, by stworzyły, operując dzisiejszym językiem, coś w rodzaju stanu nieważkości. Należy dążyć, pisze Korsch, do powstania prawdziwej własności wspólnej przez odpowiedni kompromis skłóconych interesów producentów i konsumentów. Obie formy socjalizacji są tutaj wskazane jako punkt wyjścia do powstania socjalistycznej gospodarki wspólnej i mogą bez obawy być uważane za dwie drogi do uspołecznienia, biegnące jedna obok drugiej¹⁹¹.

Pozostaje tylko techniczna różnica między tymi dwiema formami uspołecznienia, sprowadzająca się do tego, że w spółdzielczo-produkcyjnym przedsiębiorstwie, po wyłączeniu znacznego podatku na: państwo, gminę i inne podobne cele, reszta zostaje podzielona między członków przedsiębiorstwa. Natomiast w przedsiębiorstwie państwowym zostają wypłacane robotnikom odpowiednio wysokie wynagrodzenia. W krańcowym przypadku, gdy przedsiębiorstwo państwowe oddaje robotnikom część osiągniętego w przedsiębiorstwie zysku jako dodatku do wynagrodzeń, zanika także i ta techniczna różnica i obie formy socjalizacji zbiegają się¹⁹² - twierdzi Korsch.

Niewątpliwie Korsch ma rację, i potwierdza to historia krajów socjalistycznych, że uspołecznienia nie da się realizować tylko przy pomocy jakiejś jednej formy, np. przez upaństwowienie bądź tylko przez uspołdzielczenie. Ma też rację, kiedy twierdzi, że w upaństwowionych przedsiębiorstwach powinny być uruchomione instrumenty działające w tym kierunku, by jeszcze pełniej niż w kapitalizmie rozwinąć inicjatywę osobistą pracowników na rzecz intensyfikacji procesu produkcji. Słuszne jest także twierdzenie Korsch, że własność grupowa powinna być ograniczona preferencjami ogólnospołecznymi.

Większość socjaldemokratów niemieckich i austriackich z Kautskym na czele słusznie uważała, że uspołecznienie środków produkcji w socjalizmie przybierze różnorodne formy. Podkreślali jednak,

¹⁹⁰ Tamże.

¹⁹¹ Tamże, s. 12. Wzajemny związek między kategoriami: nacjonalizacja i uspołecznienie omawia współczesny ekonomista z NRD - Herbert Meissner (Koncepcje ekonomiczne..., s. 24-25).

¹⁹² Tamże, s. 12-13.

że panującą formą własnościową w socjalizmie musi być ogólnonarodowa własność socjalistyczna. Obok tej podstawowej formy własności miały istnieć w socjalizmie takie formy, jak: własność spółdzielcza i komunalna, które miały być jednak sprzęgnięte z własnością ogólnonarodową przez realizację preferencji makrospołecznych, dotyczących różnych dziedzin gospodarki narodowej. Innego zdania byli rewizjoniści, którzy propagowali system kooperatywno-syndykalistyczny i negowali wiodącą rolę własności państwowej. Negowali oni w ten sposób również potrzebę dyrektywnego planowania makrospołecznego, potrzebę realizacji zadań makrospołecznych określanych przez centrum gospodarcze, a także konieczność kontroli całego społeczeństwa nad realizacją zadań, jakie stawia społeczeństwo swym organom państwowym i innym organom społecznym.

Wydaje się, że za ciekawą trzeba uznać koncepcję własności międzynarodowej – Kautskyego. Rozszerzająca się współpraca międzynarodowa i międzynarodowy podział pracy krajów socjalistycznych powinny doprowadzić, według niego, do powstania federacji krajów socjalistycznych.

Karol Kautsky sądził, że w epoce socjalizmu wystąpi tendencja do stworzenia ogólnoswiatowej wspólnoty socjalistycznej. W "Programie erfurckim" pisał: "Jest naszym mocnym przekonaniem, że pojedyncze narody socjalistyczne ostatecznie się połączą w jedną wspólnotę, że cały rodzaj ludzki tworzyć będzie jedno społeczeństwo"¹⁹³. W postawieniu tej kwestii w literaturze socjalistycznej przypisuje się pierwszeństwo Kautskiemu. Róża Luksemburg pisze w tej kwestii: "Kautsky formułuje [...] po raz pierwszy w literaturze socjalistycznej nowszych czasów – wprost tendencję dziejową zmierzającą do usunięcia w ogóle odrębności narodowych w ustroju socjalistycznym i stopienia ludzkości cywilizowanej w jednej narodowości"¹⁹⁴. To stanowisko Kautskyego zostało skrytykowane m. in. przez Bernsteina, który pisał: "Zupełne zniknięcie narodów nie jest wcale pojętym marzeniem i w każdym razie nie można tego oczekiwać kiedykolwiek, bądź w przyszłości"¹⁹⁵.

Kautsky również jako pierwszy postawił w naukowej myśli społec-

¹⁹³ K a u t s k y, Program erfurcki..., s. 92.

¹⁹⁴ R. L u k s e m b u r g, Wybór pism, t. II, Warszawa 1959, s. 140.

¹⁹⁵ B e r n s t e i n, op. cit., s. 248.

czno-ekonomicznej problem socjalistycznej własności międzynarodowej. U podstaw powołania do życia światowej wspólnoty socjalistycznej miały być: wspólnota ideowa narodów oraz czynniki ekonomiczne. Czynniki te, to przede wszystkim potrzeby intensywnego pogłębiania podziału pracy, a przez to wydatnego zwiększenia efektywności produkcji, co - na bazie likwidacji stosunków towarowych w socjalizmie, a więc i likwidacji handlu zagranicznego (zwolennikiem tej tezy był w początkowej fazie swej twórczości Kautsky) - nie byłoby możliwe bez zjednoczenia się narodów i powołania do życia jednego, światowego gospodarstwa socjalistycznego. W kontekście rozumienia wspólnoty socjalistycznej jako jednego, terytorialnie scalonego organizmu, problem własności międzynarodowej nie istnieje, bo nie istnieją odrębne organizmy społeczno-ekonomiczne. Wydaje się jednak, że już w końcu XIX w. poglądy Kautskyego na temat przyszłej wspólnoty socjalistycznej ulegają pewnej modyfikacji.

W "Kwestii rolnej" Kautsky nie pisze już o przejściu do jednej wspólnoty ogólnoswiatowej, a jedynie o pewnym obiektywnym procesie społeczno-ekonomicznym, prowadzącym do integracji krajów sąsiadujących ze sobą. Docelową wizją stają się u Kautskyego *f e d e r a c j e s o c j a l i s t y c z n e*, będące wynikiem długiego procesu stopniowych, wzajemnych zbliżeń i powiązań.

Proces stopniowej integracji krajów socjalistycznych będzie dokonywał się, według Kautskyego, nie tylko i nie tyle przez rozszerzanie wzajemnych stosunków handlowych, ile przez wspólne nakłady, eksploatację i wspólne władanie pewnymi środkami produkcyjnymi (szczególnie energetycznymi) i usługowymi, które, z racji swej lokalizacji i znaczenia, mają charakter międzynarodowy. Pisze on, że "cały szereg środków produkcji [...] może nabrać znaczenia międzynarodowego i stać się własnością międzynarodową..."¹⁹⁶.

Własność międzynarodowa w trakcie swego rozwoju miała odgrywać coraz znacniejszą rolę z racji obejmowania przez nią coraz większego zakresu środków produkcji i usług kosztem gospodarstw narodowych, partycypujących jednak w tej własności. Zarząd nad tymi środkami nie mógł być inny, pisze Kautsky, jak tylko międzynarodowy. Biorąc pod uwagę kierunek rozwoju tak traktowanej własności międzynarodowej, można by wyciągnąć wniosek z rozrzuconych my-

¹⁹⁶ K a u t s k y, Kwestia rolna..., s. 400.

śli Kautskyego, że z czasem musi nastąpić d i a l e k t y c z n a p r z e m i a n a wzrostu ilości w nową jakość. Tak więc własność międzynarodowa przestaje z czasem być międzynarodową, a staje się własnością ogólnospołeczną nowej wielonarodowej wspólnoty, wyrosłej na uprzednim wzroście roli i zakresu własności międzynarodowej¹⁹⁷.

Rudolf Hilferding nie wypowiadał się wyraźnie na temat własności międzynarodowej, podkreślał jednak, że państwa posiadające duży obszar znajdują się w bardzo dobrych warunkach dla rozwoju swej gospodarki, natomiast państwa o małym obszarze - a miał tu na myśli państwa europejskie - natrafiają na poważne bariery ograniczające bądź wręcz uniemożliwiające wzrost ich gospodarki. Tak m. in. pisał na ten temat: "Im większy i bardziej zaludniony obszar gospodarczy, tym większa może być jednostka produkcyjna, tym niższe w związku z tym mogą być koszty produkcji, tym silniejsza także specjalizacja w ramach przedsiębiorstwa, co oznacza także obniżenie kosztów produkcji. Im większy obszar gospodarczy, tym lepiej można rozmieszczać gałęzie przemysłu tam, gdzie istnieją najkorzystniejsze warunki naturalne i gdzie wydajność pracy jest największa"¹⁹⁸.

Zarówno socjaldemokraci, jak i inni myśliciele i działacze tego okresu nie podjęli jednak rzuconych myśli przez Kautskyego na temat socjalistycznej własności międzynarodowej. Są chyba tego dwie przyczyny. Pierwsza, sam Kautsky nie przedstawił bardziej rozwiniętej koncepcji socjalistycznej własności międzynarodowej. Wręcz przeciwnie, w dalszych swych pracach, m. in. w "Rewolucja proletariacka i jej program", gdzie dużo miejsca poświęca własności socjalistycznej, temat o socjalistycznej własności międzynarodowej całkowicie porzuca. Drugą przyczyną był brak jakichkolwiek przesłanek materialnych dla opracowania bardziej rozwiniętej koncepcji międzynarodowej własności socjalistycznej.

Postawienie jednak w myśli ekonomicznej (przez Kautskyego) problemu socjalistycznej własności międzynarodowej świadczy o jego wybitnej przenikliwości i intuicji naukowej. Dowodem prawdziwości tej oceny jest obecnie pełna aktualność problemu socjalistycznej

¹⁹⁷ K a u t s k y, *Materialistyczne...*, t. II, cz. 2, s. 176, 185.

¹⁹⁸ H i l f e r d i n g, op. cit., s. 636.

własności międzynarodowej w kontekście procesu integracji krajów socjalistycznych, procesu, którego rola w rozwoju i współpracy krajów socjalistycznych będzie z czasem wzrastać.

3.3. Uspołecznienie rolnictwa

W kwestii socjalizacji rolnictwa najpoważniejszym autorytetem w socjaldemokracji był Karol Kautsky. Sądził on, że gospodarka gminna oraz spółdzielcza są najbardziej odpowiednimi formami dla rolnictwa, a zarazem dźwigniami, które, według niego w sposób najpewniejszy przyspieszą rozwój rolnictwa i pchną go w tryby gospodarki socjalistycznej¹⁹⁹. Kautsky, zwłaszcza w późniejszym okresie swojej twórczości, zdawał sobie sprawę, że problem uspołecznienia rolnictwa jest szczególnie skomplikowany. O przyczynach tego zjawiska mówiliśmy wcześniej. Najniebezpieczniejszą rafę dla socjalizmu, jak to określa Kautsky, stanowią drobne gospodarstwa rolne²⁰⁰. Dlatego też uspołecznienie nie może polegać, jego zdaniem, na podziale wielkiej własności obszarowej według np. systemu równościowego, jak to proponowali socjalrewolucjoniści w Rosji, czy też na innego rodzaju reformach rolnych, sprowadzających się do "nadziałów". Rozdrobnienie wielkiej własności, pisze Kautsky, stanowiłoby z punktu widzenia efektywności gospodarowania katastrofę dla społeczeństwa socjalistycznego. Uspołecznienie wielkiej własności i rozpowszechnienie własności socjalistycznej w rolnictwie jest niezbędnym warunkiem dla sprawnego funkcjonowania gospodarki socjalistycznej²⁰¹. Nie można tego jednak osiągnąć od razu. Proponuje więc Kautsky, aby proces uspołecznienia rolnictwa prowadzić stopniowo. Najpierw uspołecznic majątki największe, a przede wszystkim te z tych największych, które z różnych racji znajdują się w najszcześniejszych warunkach potrzebnych do socjalizacji, i aby dzięki zdobytym w ten sposób doświadczeniom stopniowo posuwać się dalej. W stosunku do innych majątków, szczególnie gospodarstw drobniejszych, proponuje Kautsky przyznanie państwu prawa pierwokupu przy każdej sprzedaży kawałków ziemi lub majątków²⁰².

¹⁹⁹ Por. K a u t s k y, Kwestia rolna..., s. 448, 595.

²⁰⁰ Por. K a u t s k y, Rewolucja proletariacka..., s. 190.

²⁰¹ Tamże, s. 197.

²⁰² Tamże, s. 193, 198.

Kautsky był krytykowany przez Lenina za niektóre swoje propozycje rozwiązania kwestii rolnej w Rosji po Rewolucji Październikowej, sprowadzające się do rozdziału - na zasadach dzierżawy - upaństwowionej ziemi między pracujących chłopów²⁰³, tak jak to proponowali socjalrewolucjoniści. Kautsky nie hołdował w rzeczywistości takim rozwiązaniom, a jeżeli z nimi występował, to dlatego, że uważał, iż rolnictwo ówczesnej Rosji nie było przygotowane do przejścia na tory w pełni socjalistycznego gospodarowania. Wręcz przeciwnie, można Kautskiemu postawić zarzut, że występując konsekwentnie przeciwko "nadziałom" utrudniał nieraz rozwiązanie problemu sojuszników klasy robotniczej.

W pracy "Kwestia rolna" Kautsky twierdził, że drobnowłóściąńska gospodarka jest nieekonomiczna i przestarzała w porównaniu z gospodarką wielkoobszarową i grozi jej nieunikniona zagłada, wynikająca z zachodzących także i w rolnictwie procesów koncentracji. Według niego, drobne gospodarstwa rolne wytrzymały konkurencję przede wszystkim dzięki nadmiernej pracy i niedojadaniu. Dowodził dalej, że dla sprawy socjalizmu nie da się pozyskać całej klasy chłopskiej, a jedynie tę część, która jest w poważnym stopniu sproletaryzowana. Resztę trzeba uważać na wsi za przeciwników socjalizmu.

W tym miejscu należy jednak podkreślić, że w późniejszym okresie swojej twórczości, szczególnie po I wojnie światowej, Kautsky nie lekceważył już sprawy gospodarki chłopskiej dla rewolucji socjalistycznej²⁰⁴.

Mieszczankowski podkreśla słusznie, że koncepcja Kautskiego w kwestii uspołecznienia opiera się na wiodącej roli przemysłu, który ma zapewnić rolnictwu ekonomiczną bazę dla prowadzenia produkcji na wielką skalę. Próg uspołecznienia osiąga drobna gospodarka wtedy, gdy stopień rozwoju sił wytwórczych w jej ramach jest tak wysoki, że dalsze podnoszenie wydajności produkcji i dochodu jest możliwe przede wszystkim w ramach zespołowej gospodarki²⁰⁵. Według

²⁰³ Por. W. L e n i n, Rewolucja proletariacka a renegat Kautsky, Warszawa 1949, s. 102-107.

²⁰⁴ Wystarczy porównać jego "Kwestię rolną" z "Rewolucją proletariacką i jej programem".

²⁰⁵ Por. M. M i e s z c z a n k o w s k i, Zarys historii teorii uspołecznienia rolnictwa, cz. I, "Zagadnienie Ekonomiki Rolnej" 1962, nr 6, s. 29.

Kautskyego niedorzecznością byłoby, od strony efektywności gospodarowania, zaopatrywanie każdego drobnego chłopca w zestaw maszyn rolniczych. Wyższą wydajność pracy i wzrost produkcji osiągnie się, jeśli np. traktor będzie orał parcelę połączone, a to z kolei wpłynie, według Kautskyego, na potrzebę łączenia gruntów, i to nie tylko dla wspólnej orki, lecz dla całego procesu uprawy. Natomiast dom, podwórze i sad zostaną własnością indywidualną i będą obsługiwane przez daną rodzinę. Tego rodzaju gospodarowanie, jego zdaniem, byłoby formą socjalistycznej produkcji w rolnictwie.

Przeciw tezę Kautskyego, dotyczącą problematyki agrarnej, a szczególnie socjalizacji gospodarki rolnej, wystąpił Edward Dawid. Krytykował on przede wszystkim książkę Kautskyego pt. "Kwestia rol-
na". Pisał złośliwie, że Engels zrozumiał, iż politycznie jest rzeczą niezbędną pozyskanie drobnego chłopca, natomiast Kautsky nie uległ tej słabości²⁰⁶. Według Dawida, powodzenie propagandy prowadzonej na rzecz socjalizacji gospodarki rolnej równało się zawsze zeru. Tak w południowych Niemczech, jak i w Szwajcarii większych mas bezrolnych robotników wiejskich zdolnych do organizacji masowych i popierających ideę socjalizmu nigdy nie było. Natomiast drobnowłóściarstwo gospodarcze odnosiło się do propagandy socjalistycznej wrogo, ponieważ zapowiadała ona pozbawienie ich tego, o co tak długo i tak zaciekle walczyli. Socjaldemokracja niemiecka, jeżeli poważnie traktowała swoje miejsce w parlamencie i jeżeli rzeczywiście poważną chciała tam odgrywać rolę, nie mogła, według Dawida, lekceważyć żądań poważnej części społeczeństwa niemieckiego, jaką było chłopstwo²⁰⁷.

Dawid wskazywał, że praktyka dowodzi, iż procesy koncentracyjne w rolnictwie są złudzeniem. Jeżeli teoretycy liczą się z faktami życia gospodarczego, to powinni wiedzieć, że w rolnictwie mamy do czynienia właśnie z procesami dekoncentracyjnymi. Wypadki zaś przechodzenia ziemi chłopskiej na własność państwa połączone są często z uwstecznieniem ekonomicznym. W pojęciu Dawida lata dziewięćdziesiąte XIX w. wskazują, że przeważającym zjawiskiem ekonomicznym tych lat był wzrost drobnych gospodarstw rolnych kosz-

²⁰⁶ Por. E. D a w i d, Dwie rozprawki o stosunku socjalizmu do rolnictwa, Lwów 1904, s. 45.

²⁰⁷ Tamże, s. 20-21, 37.

tem wielkich²⁰⁸. Egzystencja wielkich majątków podtrzymywana była sztucznie. Państwo niemieckie w tych latach łożyło na nie tysiące milionów marek²⁰⁹. "Bez tej pomocy, butny »pociąg kolejowy« wielkiej własności jeszcze o wiele gorzej byłby się spisał na wyścigach z drobnowłóściańskimi »taczkami«"²¹⁰. "Jeśli chłop nie ginął, to zginąć musiała teoria agrarna marksistów" [pisał dalej E. Dawid]. Świadomość tej przerażającej alternatywy kierowała ręką Karola Kautskyego, kiedy pisał swoją "Kwestię agrarną"²¹¹.

Według Dawida wyższość gospodarki drobnowłóściańskiej pod względem wydajności jest udowodniona nie tylko w uprawach warzyw i owoców, gdzie konieczna jest bardziej intensywna technika uprawy, ale także przy uprawach zbóż i buraków cukrowych. Wyższość zaś hodowli drobnowłóściańskiej nie jest według niego kwestionowana przez nikogo. Dawid, powołując się często na Hertza, wyjaśnia dalej, że nie traktuje wydajności określonych kategorii gospodarstw rolnych w sposób absolutny. Efektywność ekonomiczna różnych kategorii i rodzajów gospodarstw jest zupełnie względna. W zależności od warunków przyrodniczych, społecznych, historycznych raz taka, raz inna gospodarka przydatniejsza jest dla osiągnięcia najwyższej wydajności. Dla warunków europejskich dominującą musi być, według Dawida, drobna gospodarka rolna. Tylko taka gospodarka, oparta na intensywnych metodach gospodarowania, zdolna jest konkurować z produkcją rolną krajów Ameryki. Rolnictwo europejskie ma, według niego, dwa wyjścia: iść naprzód do wysoce intensywniej drobnej gospodarki albo cofać się do zupełnie ekstensywnych form uprawy ziemi²¹².

Przemysł część swojej wyższości nad rzemiosłem zawdzięcza podziałowi pracy polegającemu na tym, że większość stopni procesu technologicznego odbywa się równocześnie obok siebie. W rolnictwie jest to w zasadzie niemożliwe, gdyż większość pojedynczych stopni produkcji musi odbywać się po sobie. Produkcja rolnicza to proces

²⁰⁸ Pewne dane o strukturze agrarnej w Niemczech w latach 1882-1907 oraz 1882-1939 por. K r a s u s k i, op. cit., s. 89-90, 241-242. Dane te formalnie potwierdzają tezy Edwarda Dawida.

²⁰⁹ Por. D a w i d, op. cit., s. 59, 60.

²¹⁰ Tamże, s. 60.

²¹¹ Tamże, s. 61.

²¹² Tamże, s. 65, 67, 79.

życiowy, pisze Dawid, zależny od wewnętrznych prawideł przyrody organicznej, od zewnętrznych warunków życia zwierzęcego i roślinnego²¹³. Dawid był sceptykiem odnośnie do możliwości wykorzystania postępu technicznego w produkcji rolnej. Dalszy rozwój cywilizacji technicznej wykazał, że szanse zastosowania osiągnięć technicznych w gospodarce rolnej są dość poważne. W konfrontacji z obecną praktyką gospodarczą, zarówno krajów kapitalistycznych jak i socjalistycznych, trzeba stwierdzić, że teoria agrarna Dawida (odnośnie do wyższości ekonomicznej drobnych gospodarstw) nie wytrzymała próby życia. Upadły również jego podstawowe argumenty przeciw socjalizacji gospodarstw rolnych.

Mieszczankowski twierdzi, że po Rewolucji Październikowej Kautsky odszedł od koncepcji socjalizacji rolnictwa, skierował swój atak na kolektywizację rolnictwa w ZSRR i stanął ostatecznie na gruncie teorii Dawida²¹⁴.

W naszym przekonaniu ocena ta jest jednostronna. Jeżeli propozycje Kautskiego w zakresie rozwiązań agrarnych były nie do przyjęcia w ZSRR, nie oznacza to jeszcze automatycznie, że Kautsky stał na pozycjach antysocjalistycznych w tych kwestiach. To, że Kautsky zdawał sobie sprawę, szczególnie w późniejszym okresie swej działalności (czego przykładem może być jego praca "Rewolucja proletariacka i jej program"), iż proces koncentracji w rolnictwie przebiega wolniej niż w przemyśle, że na system gospodarowania w rolnictwie wpływa wiele czynników zewnętrznych i psychologicznych, a w związku z tym proces uspołecznienia gospodarki rolnej jest bardziej skomplikowany i trudny - nie oznacza jeszcze, że Kautsky zrezygnował z tego powodu z koncepcji uspołecznienia rolnictwa. Jeżeli nawet zgadzał się z Dawidem, że w wielu przypadkach trzeba liczyć przede wszystkim na proste formy kooperacji, to świadczy to, że w tej kwestii ten wybitny szermierz uspołecznienia gospodarki rolnej nie był doktrynerem.

Dużo miejsca problemom socjalizacji rolnictwa poświęcił w swej działalności politycznej i pisarskiej Wilhelm Liebknecht. W pracy

²¹³ Tamże, s. 85-87, 103, 106-107.

²¹⁴ Por. M i e s z c z a n k o w s k i, Zarys..., s. 30. O koncepcjach agrarnych Dawida pisze m. in. T. Kowalik. (K o w a l i k, O Ludwiku Krzywickim..., s. 164-167). Por. też: G ó r s k i, K o w a l i k, S i e r p i ń s k i, op. cit., s. 163, 179-180.

"Zur Grund- und Bodenfrage" dowodzi, że gospodarkę indywidualną należy stopniowo przekształcić w wielką gospodarkę kooperacyjną. W procesie tym muszą być przestrzegane zasady dobrowolności, państwo zaś będzie udzielać finansowej pomocy. Główną rolę w tym procesie odegrają gospodarstwa państwowe, które staną się wzorowymi gospodarstwami rolnymi. Pojedynczy właściciele, dowodzi Liebknecht, nie będą w stanie dłużej konkurować i zgodzą się na połączenie swych pól w spółdzielcze gospodarstwa rolne²¹⁵. W przyszłości nawet i kolektywne gospodarstwa gminne nie oprą się konkurencji państwowych domen i pod ich wpływem przejdą do wyższej formy własności - własności państwowej. O przewadze państwowych gospodarstw rolnych ma zadecydować wyższa efektywność gospodarowania²¹⁶.

Socjaldemokraci niemieccy i austriaccy rozumieli, że problemu uspołecznienia środków produkcji, jako podstawowego elementu budowy społeczeństwa socjalistycznego, nie da się rozwiązać przy pomocy jakiegoś jednego przyjętego schematu. Istniała jednak poważna różnica w ujmowaniu tego problemu przez dwa, polemizujące ze sobą, nurty socjaldemokracji. Nurt rewolucyjny przyjmował możliwość różnych dróg rozwiązywania wstępnych i dalszych kwestii związanych z budową socjalizmu, w osobach choćby takich jego przedstawicieli, jak: W. Liebknecht, K. Kautsky, R. Luksemburg czy O. Neurath - niemniej uważał, że u źródeł powodzenia dalszych rozwiązań leży uspołecznienie podstawowych środków produkcji i przekazanie ich we władanie społeczne.

Nurt zaś rewizjonistyczny w osobach takich np. przedstawicieli, jak E. Bernstein i E. Dawid nie zakładał rewolucji socjalnej, starał się przede wszystkim walczyć o stałą poprawę warunków klasy robotniczej i innych warstw społecznych w ramach ustroju kapitalistycznego, który należało zneutralizować przez zacieranie sprzeczności klasowych, co z punktu widzenia zadań rewolucji proletariackiej było nie do przyjęcia. Krytykując jednak socjalistów ortodoksyjnych i wskazując inne sposoby rozwiązań, rewizjoniści zmuszali również tych ostatnich do pogłębiania i wszechstronniejszych badań nad istotą, celami i zadaniami ruchu socjalistycznego, a przez to i oni przysłużyli się pozytywnie rozwojowi nauki o socjalizmie.

²¹⁵ Por. M i e s z c z a n k o w s k i, Zarys..., s. 27.

²¹⁶ Por. W. K u d ł a, Kwestia agrarna w niemieckim ruchu robotniczym do 1905 r., Biul. Nauk. Wydz. Ekon. Polit., Warszawa 1967, s. 231.

R o z d z i a ł I I

STEROWANIE PRODUKCJĄ W SOCJALIZMIE

1. Rola planowania a cel gospodarowania w socjalizmie

Socjaldemokraci niemieccy i austriaccy doceniali wagę planowania w gospodarce socjalistycznej. Wskazywali, że po przejęciu kapitalistycznych środków produkcji na własność społeczną planowanie staje się podstawowym elementem racjonalnego gospodarowania. Gospodarka uspołeczniona, jeżeli ma w ogóle funkcjonować, musi być planowana. Planowanie w socjalizmie ma wszelkie dane ustrojowe realizacji założonych planów, w czym m. in. przejawia się wyższość gospodarki socjalistycznej.

Wydaje się jednak, że mimo iż socjaldemokraci uznawali planowy charakter gospodarki socjalistycznej, to można chyba stwierdzić, że nie udało im się wypracować w miarę precyzyjnej koncepcji systemu planowania i zarządzania gospodarką w socjalizmie. Wiele socjaldemokratom, podobnie jak klasykom marksizmu oraz socjalistom utopijnym wydawało się, że w socjalizmie nastąpi bardzo poważne uproszczenie stosunków społecznych i ekonomicznych¹. Sądziли, że skoro nastąpi likwidacja wyodrębnionych i skłóconych ze sobą prywatnych podmiotów gospodarujących, a na ich miejsce wprowadzona zostanie jedna wola całego społeczeństwa, realizowana przy pomocy wybranych przez siebie funkcjonariuszy władzy centralnej, stosunki

¹ Por. prace następujących autorów: A. B e b e l, Kobieta i socjalizm, Londyn 1897, s. 238, 257; F. M e h r i n g, Historia socjaldemokracji niemieckiej, t. I, Warszawa 1963, s. 161; O. N e u r a t h, W. S c h u m a n n, Können wir heute sozialisieren? Eine Darstellung der sozialistischen Lebensordnung und ihres Werdens, Lipsk 1919, s. 38-43; W. L e n i n, Państwo a rewolucja, Dzieła, t. 25, Warszawa 1951, s. 453, 501, 505, 510, 511.

społeczno-ekonomiczne staną się na tyle przejrzyste², że będzie można obejść się bez stosowania, przy kierowaniu gospodarką narodową, całego szeregu skomplikowanych metod i narzędzi tak charakterystycznych, szczególnie obecnie, dla wysoko rozwiniętych stosunków społecznych.

Pogląd ten był także wynikiem analizy tendencji koncentracyjnych w gospodarce kapitalistycznej. Tendencje rozwojowe gospodarki kapitalistycznej wskazywały, że rola całej masy podmiotów gospodarczych zmniejsza się. Powstają ogromni potentaci gospodarczy, likwidujący drobnych przedsiębiorców. Monopol opanowuje często całe dziedziny gospodarki narodowej, a niejednokrotnie kilku krajów. Stąd prosty wniosek prowadzący do tezy o powstaniu, jak u Hilferdinga, jednego kartelu generalnego, a w socjalizmie - przekształceniu gospodarki narodowej w jedno wielkie przedsiębiorstwo. Rozwój więc form gospodarki kapitalistycznej i cywilizacji technicznej prowadzi do ujednolicenia form kierowania społeczeństwem.

Także Lenin wskazuje, że kapitalizm przez stworzenie wielkiej produkcji, budowę fabryk, kolei, poczt, telefonów itd. niezwykle upraszcza wykonywanie całego szeregu funkcji, sprowadzając je do najprostszych czynności, takich jak: rejestracja, zapisywanie i kontrola. Aby móc wykonywać te funkcje, wystarczy posiadać umiejętność pisania i czytania³. Dlatego też wszystkie funkcje państwowe miały być wykonywane, według Lenina, za zwykłą płacę roboczą. Kiedy po Rewolucji Październikowej Lenin przystąpił do realizacji teoretycznych założeń socjalizmu w praktyce, przekonał się, że była to teza fałszywa. Lenin, któremu zawsze zależało, aby konfrontować swoje tezy z praktyką, zrezygnował z tego poglądu uważając, że jedną z podstaw sukcesów socjalizmu stanie się dostępne dla wszystkich wykształcenie.

² Wydaje się, że jeszcze obecnie zbliżony pogląd wyraża S. Żurawicki. (S. Żurawicki, Współczesna myśl ekonomiczna. Prolegomena, Wrocław 1969, s. 211, 247.

³ Por. L e n i n, op. cit., s. 353. W okresie NEP-u Lenin już nie podzielał tak optymistycznego stanowiska. Píše on, że "nie wystarczy zlikwidować analfabetyzm - trzeba ponadto budować gospodarkę radziecką, a tutaj z samą umiejętnością czytania i pisania daleko się nie zajedzie". (W. L e n i n, Nowa polityka ekonomiczna a zadania komitetów polityczno-oświatowych, Dzieła, t. 33, Warszawa 1957, s. 61). Por. też: J. G ó r s k i, T. K o w a l i k, W. S i e r p i ń s k i, Historia powszechnej myśli ekonomicznej 1870-1950, Warszawa 1967, s. 256, 257.

Przykładem zbliżonych stanowisk do leninowskiego, wśród socjaldemokratów, na temat przejrzystości stosunków społeczno-ekonomicznych w socjalizmie, są rozważania w tej kwestii Augusta Bebla⁴. W jego pojęciu, stosunki międzyludzkie w społeczeństwie socjalistycznym miały być całkowicie uporządkowane. Społeczeństwo to winno być, według niego, solidarnie związane ze sobą. Ponieważ zakładał, że społeczeństwo socjalistyczne ma funkcjonować na zasadach obowiązujących wielkie przedsiębiorstwo, ustalenie miary dla różnorodnych potrzeb byłoby bardzo łatwe. Każdy może rozstrzygać o czynności, którą ma wykonać. Zadaniem wybranych urzędników, pisał on, będzie organizacja produkcji oraz rozdział sił i środków między różne dziedziny zastosowania. Ludzi na stanowiska kierownicze miały wybierać sobie poszczególne gałęzie pracy i ich oddziały. Bebel sądził, że przy bardziej rozwiniętych siłach wytwórczych i powszechnym wyższym wykształceniu można będzie wprowadzić kolejne sprawowanie funkcji.

Także Kautsky w końcowych latach XIX w. sądził, że gospodarka socjalistyczna przeobrazi się w jedno wielkie przedsiębiorstwo, a państwo socjalistyczne w stowarzyszenie gospodarcze⁵.

Porównywanie gospodarki socjalistycznej z wielkim przedsiębiorstwem jest jednak u niego wyrazem stosowania analogii, a nie wyrazem jego przekonania o możliwości uproszczenia stosunków społecznych, które sprowadzone mogą być tylko do wewnętrznych powiązań w przedsiębiorstwie. Kautskiemu, podobnie zresztą jak i Marksowi, chodziło przede wszystkim o przeniesienie problemu i znaczenia organizacji z mikroekonomicznego szczebla przedsiębiorstwa na makroekonomiczny szczebel ogólnogospodarczy. Starał się on wyeksponować rolę państwa jako podstawowego podmiotu gospodarującego w socjalizmie. Łączy się to z koniecznością objęcia całej gospodarki socjalistycznej planowaniem centralnym. Kautsky w późniejszym okresie zrezygnuje, jak wielu innych socjaldemokratów, z tezy o gospodarce socjalistycznej jako o jednym wielkim przedsiębiorstwie państwowym⁶.

⁴ Por. B e b e l, op. cit., s. 238.

⁵ Por. K a u t s k y, Podstawy socjalizmu, Warszawa 1907, s. 36-37.

⁶ Por. K. K a u t s k y, Rewolucja proletariacka i jej program, Warszawa 1924, s. 145, 212-213.

Co więcej, krytykował Kautsky Lenina, który był w tym czasie zwolennikiem tezy o gospodarce socjalistycznej na wzór syndykatu. Przejście gospodarki radzieckiej od komunizmu wojennego do NEP-u świadczy jednak o tym, że Lenin na początku lat dwudziestych zrezygnował z realizacji idei o gospodarce socjalistycznej jako jednym wielkim syndykacie państwowym, gdzie wszyscy pracują za tę samą płacę roboczą bez względu na wykonywane przez nich funkcje, przesuując realizację tej idei na okres późniejszy.

Rzecz charakterystyczna, że Kautsky krytykował również politykę gospodarczą Lenina realizowaną w okresie NEP-u, co stało w sprzeczności z jego krytyką skierowaną pod adresem Lenina, odnośnie do pojmowania gospodarki socjalistycznej jako jednego wielkiego syndykatu państwowego. Krytykując NEP⁷, Kautsky dowodził, że Lenin starał się ponownie wprowadzić kapitalizm, gdyż tylko ten jest w stanie stworzyć klasę robotniczą, która w tym czasie, jakoby według Lenina, była za mało liczna, by móc realizować budowę systemu socjalistycznego. Lenin miał więc, według Kautskyego, wyrzec się całkowicie swych dotychczasowych poglądów.

Nieporozumienie w stanowisku Kautskyego wynikało stąd, że nie widział on elastycznego charakteru polityki leninowskiej⁸. Przejście do NEP-u nie oznaczało więc zmiany poglądu Lenina na model gospodarki socjalistycznej, ale zmianę drogi prowadzącej do socjalizmu. Przez wprowadzenie NEP-u przywódcy partii bolszewickiej zdecydowali się na "dłuższą" drogę, ale za to bardziej pewną⁹.

Zresztą również i według Kautskyego nie należy przy przejściu z gospodarki kapitalistycznej do socjalistycznej rezygnować z doświadczeń tej pierwszej, a szczególnie z takich jej elementów, jak: struktura organizacyjna oraz cały szereg metod i narzędzi stosowanych w kierowaniu procesami gospodarczymi. Wiedza, z jaką przystępuje społeczeństwo do realizacji wymogów ustroju socjalistycznego, dowodzi Kautsky, jest wiedzą o stosunkach kapitalistycz-

⁷ Tamże, s. 42.

⁸ Por. G ó r s k i, K o w a l i k, S i e r p i ń s k i, op. cit., s. 268.

⁹ Por. C. B o b r o w s k i, U źródeł planowania socjalistycznego, Warszawa 1967, s. 82-83.

nych. Natomiast nauka o funkcjonowaniu gospodarki socjalistycznej będzie powstawać w trakcie jej praktycznego rozwoju.

Przejście progu ustrojowego z jednej formacji społecznej do drugiej nie oznacza automatycznie likwidacji wszelkich reliktyw dawnego ustroju. Bez względu na to, jak radykalny charakter miałyby rewolucja socjalistyczna, nadal w początkowej fazie rozwoju stosunków socjalistycznych mamy do czynienia z funkcjonowaniem określonego marginesu gospodarki nieuspołecznionej. W niektórych przypadkach margines ten może mieć istotne znaczenie dla sprawnego funkcjonowania całej gospodarki, szczególnie w zakresie zaspokajania bieżących potrzeb konsumentów indywidualnych. Dlatego też, według Kautskyego, w początkowej fazie rozwoju socjalistycznych stosunków produkcji powinny być zachowane w gospodarce warunki konkurencji rynkowej¹⁰.

Zakres tej konkurencji, w jego rozumieniu, miał być jednak w istotny sposób ograniczony. Poza konkurencją rynkową miały się znaleźć w pierwszym rzędzie podstawowe decyzje makroekonomiczne takie, jak: podział dochodu narodowego na konsumpcję i akumulację, wybór głównych kierunków rozwoju gospodarczego i związany z tym przydział, w określonych proporcjach, pracy żywej i uprzedmiotowionej do tych dziedzin produkcji i usług (w tym przede wszystkim: nauka, szkolnictwo i służba zdrowia), które są uznane przez państwo za główne ogniwa kierunków rozwojowych. Także ceny na środki produkcji i na ważniejsze środki konsumpcji miały być, według Kautskyego, ustalane przez państwo. Konkurencja między poszczególnymi przedsiębiorstwami miała obejmować w pierwszym rzędzie tzw. rynek pracy, a to dzięki temu, że przedsiębiorstwa posiadałyby pełną swobodę w polityce płac i bodźcach pozapłacowych.

Istotnym elementem konkurencji między poszczególnymi przedsiębiorstwami miała być walka o konsumenta, ale tylko przy pomocy oferowanych towarów wysokiej jakości. Przedsiębiorstwa sprawnie funkcjonujące, przy takich założeniach konkurencyjnych, posiadałyby, w rozumieniu Kautskyego, najsprawniejszą, wysocę wynagradzaną załogę (wybitnych organizatorów) i znakomite wyniki ekonomiczne. Sądził on, że przedsiębiorstwa państwowe uzyskają z czasem pełne

¹⁰ Por. K a u t s k y, Rewolucja proletariacka..., s. 145-146, 148.

panowanie na rynku, eliminując przedsiębiorstwa drobnokapitalistyczne i te z tych uspołecznionych, które będą mało sprawne ekonomicznie.

Przedsiębiorstwa uspołecznione muszą się zdobyć na poważny wysiłek ekonomiczny przez stałą poprawę efektywności gospodarowania oraz przez zwiększenie rozmiarów swej produkcji, by wyeliminować z rynku przedsiębiorstwa nieuspołecznione. Z tego też względu pewne formy gospodarowania, jakie przypadną na tę fazę, będą podobne do kapitalistycznych. Dotyczy to przede wszystkim kryteriów, na których będą opierać się poszczególni producenci socjalistyczni. Ponieważ przez jakiś czas będą zachowane warunki konkurencji rynkowej, Kautsky uważa za rzecz normalną, że kryterium tym będzie *m a k s y m a l i z a c j a n a d w y ż k i e k o n o m i c z n e j*, jaką w warunkach rynkowych jest *z y s k*¹¹.

W warunkach okresu przejściowego do socjalizmu państwo musi stosować cały szereg bodźców zachęty materialnej, by móc utrzymać wysokie tempo wzrostu wydajności pracy. Nic też dziwnego, że nie można od razu przejść do niwelacji różnic w płacach roboczych – jednej z ważnych, według Kautskyego, idei ruchu socjalistycznego¹². Poważne różnice w płacach¹³, w zależności od wykonywanych funkcji i czynności, pozostaną nadal przez dłuższy czas. Kiedy jednak państwo socjalistyczne dojdzie do wysokiego stanu rozwoju sił wytwórczych i możliwości zaspokajania indywidualnych potrzeb materialnych i kulturalnych wszystkich członków społeczeństwa socjalistycznego, wówczas można będzie przejść do stopniowego zmniejszania różnic płacowych i zrezygnować ze stosowania także i innych form bodźców materialnego zainteresowania. Zamiast bodźców materialnych, w zbudowanym już w pełni ustroju socjalistycznym, będą szeroko stosowane bodźce moralne.

Kautsky pisze, że proletariatus, dążąc do likwidacji wyzysku, zmierza także do zlikwidowania zysku jako podstawowej kategorii wyznaczającej cel pracy podmiotów gospodarujących w socjalizmie¹⁴.

¹¹ Tamże, s. 177, 179, 180.

¹² Tamże, s. 88, 116.

¹³ Problemy podziału będą omawiane szerzej w rozdz. III niniejszej pracy.

¹⁴ Por. K a u t s k y, Rewolucja proletariacka..., s. 119-120, 177, 179, 180.

Nie sądzi on jednak, aby nie można było wykorzystać zysku jako pewnego rodzaju k a t e g o r i i o b r a c h u n k o w e j. Tak jak gospodarka kapitalistyczna, tak i socjalistyczna musi uzyskiwać nadwyżkę ekonomiczną. Możliwość uzyskiwania wysokiej nadwyżki ekonomicznej jest podstawowym elementem wzrostu gospodarki socjalistycznej. Racjonalne gospodarowanie zasobami społecznymi, opierające się na rachunku strat i zysków, jest najprostszym wyrazem stosowania zasady racjonalnego gospodarowania. U Kautskyego zysk w systemie kierowania gospodarką socjalistyczną jest kategorią pomocniczą, rachunkową, wskazującą dziedziny i gałęzie, które są w danej chwili rentowne bądź nierentowne. Zysk w takim ujęciu może być miernikiem oceny pracy poszczególnych podmiotów gospodarczych w aspekcie krótkookresowym.

Należy podkreślić, że wyraźne rozdzielenie przez Kautskyego typów decyzji ekonomicznych na: decyzje makroekonomiczne (tzw. aspekt długofalowy) podejmowane na szczeblu centrum gospodarczego i mikroekonomiczne (tzw. aspekt krótkookresowy) podejmowane na szczeblu przedsiębiorstwa nie straciło nic ze swej aktualności we współczesnej gospodarce socjalistycznej.

Ci spośród socjaldemokratów, którzy stali na stanowisku szerokiego wykorzystania kategorii towarowo-pieniężnych¹⁵ w gospodarce socjalistycznej i ich regulującej roli, wynikającej z powiązań między poszczególnymi wyodrębnionymi podmiotami gospodarczymi, tacy jak: Kautsky, Bauer, Adler, a nawet Bernstein, nie sądzili, aby można było uznać za cel produkcji socjalistycznej, którąś z obrachunkowych kategorii prakseologicznych (np. zysk na szczeblu przedsiębiorstwa i dochód narodowy na szczeblu gospodarki narodowej). Byli oni zdania, że szerokie wykorzystanie kategorii prakseologicznych w gospodarce socjalistycznej może być istotnym elementem racjonalizującym gospodarkę, a niektóre z kategorii, np. zysk mogą stanowić nadal niezastąpione kryterium oceny pracy przedsiębiorstwa i branży.

Wszyscy natomiast socjaldemokraci (tak ortodoksi, jak i rewizjoniści) byli zdania, że celem gospodarki socjalistycznej jest maksymalizacja szeroko pojętego dobrobytu społecznego. Nic więc

¹⁵ Do przeciwników wykorzystania kategorii towarowo-pieniężnych w socjalizmie należeli m. in. Bebel, Mehring, Neurath, Schumann.

dziwnego, że socjaldemokraci, traktując zaspokojenie potrzeb człowieka w socjalizmie jako oczywisty, nie podlegający według nich dyskusji cel gospodarki socjalistycznej, nie rozpisywali się szerzej na ten temat.

Lenin¹⁶ wiązał cel produkcji socjalistycznej z maksymalizacją zaspokojenia szeroko pojętych potrzeb materialnych i kulturalnych społeczeństwa. Także Stalin¹⁷ uważał, że celem gospodarowania w socjalizmie jest maksymalizacja stopnia zaspokojenia potrzeb i podniósł ten cel do rangi podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu.

We współczesnej literaturze ekonomicznej socjalizmu cel gospodarki socjalistycznej ujmie się dwójako. Jedni uważają, że celem gospodarki socjalistycznej jest maksymalizacja zaspokojenia potrzeb indywidualnych i zbiorowych wszystkich członków społeczeństwa¹⁸ i w tej sytuacji kategorie prakseologiczne w ekonomii socjalizmu traktowane są jako kryteria realizacji celu bądź kryteria oceny realizacji celu. Dotyczy to tak szczebla makro, jak i mikroekonomicznego. Drudzy - identyfikują niektóre kategorie kwantyfikujące działalność gospodarczą człowieka z celem gospodarowania w socjalizmie. Na szczeblu makroekonomicznym dotyczy to przede wszy-

¹⁶ Por. następujące prace: W. L e n i n, Projekt i objaśnienie programu s-d partii, Dzieła, t. 2, Warszawa 1950, s. 101; t e n ż e, Przemówienie na I Zjeździe Rad Gospodarki Narodowej, tamże, t. 27, Warszawa 1954, s. 430; t e n ż e, Projekt programu SDPRR, tamże, t. 6, Warszawa 1959, s. 106.

¹⁷ Por. J. S t a l i n, Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR, Warszawa 1953, s. 65-67,

¹⁸ Por. następujące prace: E. L i p i ń s k i, Karol Marks a zagadnienia współczesności, Warszawa 1969, s. 29, 136-138, 258; Ekonomia polityczna socjalizmu, red. M. P o h o r i l l e, Warszawa 1968, s. 21, 39, 72, 83, 305-306; A. H o d o l y, Problemy spożycia w Polsce, Warszawa 1966, s. 17; J. P i a s n y, Miejsce konsumpcji w teorii gospodarki socjalistycznej, Zesz. Nauk. WSE, Poznań 1967, z. nr 40, s. 5, 6, 74, 111; J. K r o n r o d, Osnownoje proizvodstwiennye otnoszenije i ekonomiceskij zakon dwizenija socyalizma, "Woprosy Ekonomiki" 1962, nr 4, s. 102-117; t e n ż e, Niekotoryje mietodologiceskije woprosy politiceskoj ekonomii, "Woprosy Filosofii" 1965, nr 5; W. F i e d o r o w, Protiw oszybocznych traktowok osnownogo ekonomiceskogo zakona, "Naucznyje Doklady Wysszej Szkoły" 1959, nr 1.

stkim dochodu narodowego¹⁹, produktu dodatkowego²⁰ bądź części dochodu narodowego przeznaczonego na konsumpcję²¹.

W warunkach, kiedy środki produkcji należą do całego społeczeństwa, a władza polityczna kraju spoczywa w rękach klasy robotniczej - celem gospodarowania, bez względu na analizowany szczebel gospodarowania, jest *m a k s y m a l i z a c j a d o b r o b y t u* wszystkich członków społeczeństwa socjalistycznego.

Maksymalizacja zysku przez poszczególne podmioty gospodarujące w kapitalizmie, jeżeli chcą się utrzymać na powierzchni życia gospodarczego, jest ich koniecznością ekonomiczną. Zysk staje się tu kategorią, której realizacja staje się *c e l e m g o s p o d a r o w a n i a*. Jest on więc *f e t y s z e m*, któremu musi być podporządkowana cała ekonomika kapitalistyczna. Przyczyną tego zjawiska jest bezwzględna walka konkurencyjna między poszczególnymi podmiotami gospodarującymi. Brak jednej, naczelnej woli ogólnospołecznej w kierowaniu procesami społeczno-ekonomicznymi powoduje, że wynikiem splotu sprzecznych działań w kapitalizmie staje się konieczność realizacji, niekontrolowanej przez społeczeństwo, określonej kategorii ekonomicznej, jaką w kapitalizmie jest zysk.

¹⁹ Por. O. Lange, Od buchalterii do matematyki, "Polityka" 1963, nr 11; C. Bobrowski, Ogólne problemy polityki gospodarczej, [w:] Polityka gospodarcza Polski Ludowej, Warszawa 1962, s. 47-53; Z. Morecka, Płace w gospodarce socjalistycznej, [w:] Zagadnienia ekonomii politycznej socjalizmu, red. O. Lange, Warszawa 1960, s. 461-492; J. Pajestka, Zatrudnienie i inwestycje a wzrost gospodarczy, Warszawa 1961, s. 9-12; A. Karpiniński, J. Pajestka, Ogólne zagadnienia rozwoju gospodarczego, [w:] Polityka gospodarcza..., s. 75-79; M. Rakowski, Analiza elementów rachunku efektywności inwestycji, [w:] Efektywność inwestycji, red. M. Rakowski, Warszawa 1961, s. 7-9; Górski, Kowalik, Sierpiński, op. cit., s. 508-509; A. Notkin, Obszczestwiennyj produkt i nacyonalnyj dochod w sistemie ekonomiceskich kategorii socyализma, "Woprosy Ekonomiki" 1962, nr 8, s. 31-46.

²⁰ Por. I. Kozodojew, O sodierżanii i formulirowkie osnownogo ekonomiceskogo zakona socyализma, "Naucznyje Doklady Wysszej Szkoły" 1959, nr 1, s. 130, 131; N. Smolin, Ob osnownom ekonomiceskom zakonie socyализma, tamże, s. 117.

²¹ Por. B. Minc, Ekonomia polityczna socjalizmu, Warszawa 1963, s. 87-88; tenże, Cel gospodarki, planowanie i produkcja towarowa w socjalizmie, "Gospodarka Planowa" 1960, nr 4, s. 20; M. Kalecki, Zagadnienie optymalnej struktury spożycia, "Gospodarka Planowa" 1963, nr 7.

Może się np. wydawać zwolennikom uznania wzrostu dochodu narodowego za cel gospodarowania w socjalizmie, że przyjęcie maksymalizacji zaspokojenia potrzeb społecznych (maksymalizacji dobrobytu) za ten cel niczego nie wyjaśnia i nie kryje w sobie żadnej wskazówki dla centrum gospodarczego. Przyczyną rzekomej nieprzydatności określenia celu produkcji socjalistycznej jako maksymalizacji zaspokojenia potrzeb społecznych może wydawać się fakt, że w istocie rzeczy celem każdej produkcji jest spożycie, że odnosi się tu cel naturalny każdej produkcji jako w pewnym sensie specyficzny dla produkcji socjalistycznej. Mniemanie takie nie jest uzasadnione. Najprostszym przykładem realizacji naturalnego celu produkcji jest praca ludzkich społeczności we wspólnocie pierwotnej.

Upadek wspólnoty pierwotnej i nadejście kolejno klasowych formacji społecznych charakteryzujących się wewnętrznym rozbićciem społeczeństwa na wrogie sobie klasy powoduje, że realizacja naturalnego celu produkcji, jakim jest konsumpcja, dokonuje się przez realizację celu klas uprzywilejowanych. Na skutek rozbićcia klasowego i wzajemnej konkurencji producentów uruchomiony zostaje mechanizm powołujący do życia kategorię ekonomiczną, której muszą się podporządkować poszczególni producenci i dopiero d r o g ą o k ó l n ą, przy pomocy "kategorii - fetysza", realizowany jest cel naturalny produkcji - konsumpcja.

Nie oznacza to oczywiście, aby w socjalizmie takie kategorie prakseologiczne, jak: dochód narodowy na szczeblu makro-gospodarczym czy zysk, bądź produkcja czysta na szczeblach niższych podmiotów gospodarczych nie odgrywały żadnej roli. Mogą one niewątpliwie być i są w rzeczywistości, bardzo istotnymi kryteriami oceny funkcjonowania gospodarki narodowej bądź jej wyodrębnionych podmiotów gospodarczych. Nie mogą one być jednak uznane za samodzielne cele gospodarowania w socjalizmie.

2. Proponowane formy kierowania gospodarką socjalistyczną

2.1. Stanowisko Ottona Neuratha

Otto Neurath był w socjaldemokracji najbardziej reprezentatywnym przedstawicielem zwolenników scentralizowanego systemu gospodarowania w socjalizmie. Uważał on, że nie może być mowy o jakich-

kolwiek sukcesach gospodarczych, jeżeli poszczególne decyzje produkcyjne, jakie się podejmuje w danym czasie bądź ma się podjąć, nie są wcześniej umieszczone w planie gospodarczym. Jeżeli w gospodarce socjalistycznej będą podejmowane nawet ważne decyzje i bardzo słuszne z punktu widzenia konieczności ich podejmowania na danym etapie rozwoju gospodarki socjalistycznej, to jednak mogą okazać się zwykłym nieporozumieniem, jeżeli nie są wcześniej zaplanowane. Planowaniem powinna być objęta, według Neuratha, gospodarka socjalistyczna już nazajutrz po zdobyciu władzy przez proletariat. Z tego wynika, że awangarda klasy robotniczej winna posiadać plan gospodarczy przynajmniej w zarysie, jeszcze przed zdobyciem władzy przez proletariat.

Ułożenie planu obejmującego funkcjonowanie całej gospodarki narodowej nie jest, według Neuratha, wcale sprawą trudną. Gospodarka socjalistyczna, w jego pojęciu, powinna być ściśle scentralizowana i stanowić jedno wielkie przedsiębiorstwo państwowe. W tej sytuacji będzie ona charakteryzować się dużą przejrzystością wzajemnych stosunków gospodarczych między poszczególnymi wyodrębnionymi producentami oraz między tymi producentami a ludnością jako konsumentem. Stosunek między poszczególnymi producentami a centrum gospodarczym będzie stosunkiem zależności tych pierwszych od drugiego, wynikającym z realizacji celów gospodarczych wyznaczonych poszczególnym producentom przez to centrum, którego rola w gospodarce socjalistycznej ma być decydująca.

Dlatego też musi być powołany przez Przedstawicielstwo Ludowe, jak określa Neurath, parlament, specjalny urząd do spraw planowania i kierowania całą gospodarką narodową, zwany przez niego Centralnym Urzędem Gospodarczym (CUG). Urząd ten miałby być zobowiązany m. in. do opracowywania planów gospodarczych kraju w różnych wariantach w zakresie przydziału sił i środków do różnych dziedzin gospodarowania oraz metod wykorzystania tych zasobów. Przedstawicielstwo Ludowe, zapoznawszy się szczegółowo z proponowanymi wariantami planów gospodarczych, wybrałoby ten plan jako obowiązujący dla wszystkich ogniw całej gospodarki, który zostałby uznany za najlepszy z punktu widzenia potrzeb społecznych i możliwości realizacji²². Kierowanie gospodarką narodową jako całością jest

²² Por. O. Neurath, Die Sozialisierung Sachsens. Drei Vorträge gehalten in Volkhaus zu Chemnitz, Chemnitz 1919, s. 3-7, 15-17, 25-35.

niemożliwe bez zastosowania ogólnospołecznego planu gospodarczego. Ma on, według Neuratha, służyć głównie do określania alokacji pracy żywej i uprzedmiotowionej między poszczególne działy produkcji oraz ma być wskaźnikiem przepływów międzygałęziowych.

Aby jednak móc ułożyć plan gospodarczy, potrzebne są dokładne informacje na temat: bogactw naturalnych, ziemi uprawnej, rodzaju produkcji rolnej i przemysłowej, wreszcie - aktualnego wykorzystania środków produkcji. Zebranie tego rodzaju informacji jest głównym zadaniem statystyki gospodarczej. Posiadanie takiej statystyki jest, według Neuratha, podstawowym warunkiem ułożenia dobrego planu gospodarczego. Statystyka gospodarcza jest więc podstawową dziedziną wiedzy praktycznej w socjalizmie, na której ma się opierać planowanie na szczeblu ogólnonarodowym.

Mimo że Neurath tak mocno podkreśla znaczenie planowania w socjalizmie jako niezbędnego elementu, bez którego niemożliwe jest sprawne funkcjonowanie gospodarki socjalistycznej, to jednak można mu postawić zarzut, że niewłaściwie pojmował sens prawdziwego planowania gospodarczego. Nie tylko nie doceniał, ale uważał za całkowicie niedorzeczne planowanie wieloletnie. Według niego w planowaniu powinniśmy nastawić się na okresy krótkie, jednoroczne, a najwyżej dwuletnie, bo tylko takie planowanie ma sens gospodarczy, gdyż - jak to formułuje Neurath - pozwala ono już w krótkim czasie mierzyć rzeczywiste efekty założeń poczynionych w planie. Należy więc w planowaniu uwzględniać jedynie te zadania, po których spodziewamy się szybkiej realizacji.

Należy więc sądzić, że Neurath, który tak mocno podkreślał wagę planowania w gospodarce socjalistycznej jako istotnego elementu, bez którego niemożliwy byłby rozwój tej gospodarki, błędnie chyba rozumiał samą istotę planowania gospodarczego w socjalizmie, skoro sprowadzał cały problem planowania tylko do okresów krótkich, sądząc, że tylko w okresach krótkich widoczne są stosunkowo jasno możliwości uzyskania określonych efektów. W kontekście bogatych doświadczeń krajów socjalistycznych, ich problemów rozwojowych, a także w kontekście problemów wzrostowych wysoko rozwiniętych krajów kapitalistycznych oraz krajów Trzeciego Świata, można stwierdzić, że niemożliwy jest aktywny wpływ centralnego podmiotu gospodarczego na rozwój społeczno-gospodarczy kraju, na zmianę struktury tej gospodarki, jednym słowem, na zmianę oblicza sto-

sunków społecznych i wymogów cywilizacyjnych bez wieloletniego planowania, często planowania perspektywicznego.

Według Neuratha gospodarka socjalistyczna - to gospodarka bez handlu. Socjalistyczne zarządzanie gospodarką ma doprowadzić produkcję bezpośrednio do konsumenta²³. Socjalizm - to gospodarka naturalna. W takiej gospodarce nie ma miejsca, zdaniem Neuratha, na funkcjonowanie pieniądza²⁴. Do zrezygnowania z niego zmusi w końcu społeczeństwo konieczność historyczna. Podział dochodu narodowego przeznaczonego tak na konsumpcję, jak i na akumulację będzie odbywał się bez pomocy pieniądza, w sposób bezpośredni. Jeżeli chodzi o przedsiębiorstwa, to każdemu z nich będzie przydzielona odpowiednia ilość surowców, maszyn i urządzeń niezbędna do planowej produkcji. Koniec pieniądza oznacza, według Neuratha, koniec pewnych instytucji gospodarczych, np. banków. Podczas gdy w dotychczasowym porządku społecznym banki zajmowały się gromadzeniem pieniędzy i udzielaniem kredytów przedsiębiorcom, w okresie przejściowym będą służyły jako centrale ruchu towarowego, później zaś staną się centralami zysku (pojmowanego jako nadwyżka ekonomiczna), który jako własność państwowa będzie do dyspozycji centrum gospodarczego²⁵.

Już w roku 1919, kiedy władzę lokalną w Saksonii przejęli socjaldemokraci, Neurath dowodził na posiedzeniu Komisji Socjalizacji, że czas jest już dojrzały do wprowadzenia tam gospodarki naturalnej. Nie widział on także żadnych przeszkód, aby system ten wprowadzić do stosunków międzynarodowych. W jego pojęciu, model gospodarczy komunizmu wojennego w Rosji Radzieckiej trzeba uznać za bardzo słuszne rozwiązanie dla warunków socjalistycznych. Taka właśnie powinna być gospodarka socjalistyczna. Jeżeli jednak z punktu widzenia efektywności gospodarowania komunizm wojenny wykazał poważne braki, dowodził Neurath, to nie dlatego że był zało-

²³ Tamże, s. 17.

²⁴ Tamże, s. 75. Podobne poglądy wyrażali socjaliści utopijni. Por. E. Lipiński, Historia powszechnej myśli ekonomicznej do roku 1870, Warszawa 1968, s. 460, Górski, Kowalik, Sierpiński, op. cit., s. 494.

²⁵ Por. O. Neurath, W. Schumann, Können wir heute sozialisieren? Eine Darstellung der sozialistischen Lebensordnung und ihres Werdens, Lipsk 1919, s. 43.

żeniem błędnym, ale dlatego że powołano go bez wcześniej opracowanego planu gospodarczego oraz instytucji gospodarczych kontrolujących przebieg realizacji planowanych zadań²⁶. Jeżeli chcemy osiągnąć sukces, to najpierw należy zająć się stroną organizacyjną i zbudować plan. Do systemu gospodarki naturalnej, według Neuratha, nie musi się przystępować natychmiast po uspołecznieniu środków produkcji. System ten można wprowadzać stopniowo, nie likwidując od razu pieniądza. Najpierw należy zbudować odpowiedni plan gospodarczy. Następnie konieczne jest posiadanie centrali racjonowania produktów. Stałaby się ona dźwignią, która pomoże ostatecznie zlikwidować panowanie przedsiębiorców i przyspieszy likwidację instytucji czystego zysku²⁷.

Dla Neuratha gospodarka socjalistyczna jest formą gospodarki administracyjnej. Widział on bliską analogię w formie gospodarowania między gospodarką socjalistyczną a gospodarką wojenną Niemiec, gdzie wszystkie dziedziny wytwórczości były ściśle podporządkowane racjom militarnym ówczesnego państwa niemieckiego. Narodowy plan gospodarczy miał właśnie, według Neuratha, ściśle ustalać konieczne zużycie surowców i innych środków na produkcję oraz wielkość i strukturę samej produkcji. Zgodnie z tym planem każdy przedsiębiorca wiedziałby dokładnie ile, czego i jak ma produkować. Racjonowanie, normowanie i typowanie miały być charakterystycznymi cechami gospodarki socjalistycznej²⁸.

Pogląd Neuratha na rolę zysku w gospodarce socjalistycznej nie jest w jego wypowiedziach konsekwentne. Niektóre z tych wypowiedzi sugerują, że był on zdecydowanym przeciwnikiem utrzymania tej kategorii jako elementu gospodarowania w socjalizmie, ponieważ zysk - to podstawowa kategoria gospodarowania przedsiębiorstw kapitalistycznych, kategoria zasadniczo obca celowi gospodarowania w socjalizmie. Inne zaś wypowiedzi wskazują, że jeżeli będzie się traktować zysk jako rozrachunkową, czysto agregacyjną kategorię kalkulacji, oznaczającą uzyskiwaną nadwyżkę ekonomiczną, to tak pojmowany zysk jest pożyteczną kategorią ekonomiczną socjalizmu. Chodziło więc, jak można przypuszczać z tej pozornej może sprzecz-

²⁶ Inny sąd ma Bobrowski, op. cit., s. 58, 82-83.

²⁷ Por. Neurath, Die Sozialisierung Sachsen..., s. 90-95.

²⁸ Por. Neurath, Schumann, op. cit., s. 34-38.

ności w jego wypowiedziach, tylko o to, aby zysk, jeżeli ma być utrzymany w gospodarce socjalistycznej (a trudno mówić o braku problemu nadwyżki ekonomicznej w gospodarowaniu w socjalizmie) nie był traktowany jako cel gospodarowania, a jedynie i tylko jako środek realizacji tego celu.

Neurath nawiązuje do koncepcji "kartelu generalnego" Hilferdinga. Po uspołecznieniu środków produkcji i przejęciu władzy politycznej przez proletariat, taki kartel generalny zarządzałby gospodarką w duchu socjalistycznym, w interesie społeczeństwa. Uważa on natomiast, w przeciwieństwie do Hilferdinga, że socjalistyczna gospodarka powinna być zarządzana nie przez technokratów, a przez szeroką reprezentację ludową, która centralnie kieruje całą gospodarką przez swoich urzędników i pełnomocników. Neurath uważa jednak, iż jedynie takie kierownictwo można uznać za najodpowiedniejsze, które sprawowane jest przez pojedyncze osoby, działające w charakterze pełnomocników ogółu, którzy nałożyli na nie określone obowiązki i przekazali im pewne uprawnienia. Tak wyłoniona władza centralna, pisze Neurath, zajmuje się problemami: rozmiarów produkcji, podziału dochodu narodowego, kierunków i rozmiarów obrotu wewnętrznego i zewnętrznego²⁹.

Zarządzające jednostki muszą, na podstawie obserwacji gospodarki, same zdecydować o tym, jakie racje zachować przy ustalaniu ceny³⁰, a tym samym i wysokości zysku³¹ poszczególnych producentów. W komisji ustalającej ceny powinni zasiadać przedstawiciele wszystkich ugrupowań społecznych, a wśród nich robotnicy, chłopcy i kierownicy przedsiębiorstw. Wewnątrz CUG-u winna działać specjalna centrala, która dbałaby szczególnie o to, aby produkcja była prowadzona racjonalnie. W składzie tej centrali powinni się znaleźć przede wszystkim przedstawiciele załóg robotniczych. Urząd musi być zorientowany co do tego, jaki oddźwięk wywołują w społeczeństwie jego zarządzenia. Istniałaby także, w pojęciu Neuratha, potrzeba utworzenia placówki kontrolującej, by nie dochodziło do

²⁹ Por. Neurath, Die Sozialisierung Sachsen..., s. 11-13.

³⁰ Chodzi o bony pracy ("książeczki"), w których odnotowane są ilości przepracowanych godzin.

³¹ Zysk można tu traktować jako różnicę między nakładami pracy a efektami produkcji, mierzoną godzinami pracy (globalnymi cenami w bonach).

prób nawrotu do dawnych stosunków kapitalistycznych. Z chwilą, gdy socjalistyczny system gospodarczy będzie już w pełni panujący, należy ograniczać i eliminować działalność tych placówek kontrolujących. Gdy cała produkcja w kraju zostanie dostatecznie skoncentrowana i znajdzie się w rękach socjalistycznego państwa, centrala wykonawcza będzie miała pełne możliwości decydowania o produkcji. Proces koncentracji produkcji, warunkujący realizację planu gospodarczego, może odbywać się różnymi sposobami. Możliwa jest koncentracja pionowa produkcji, a więc tworzenie koncernów, może być również i tak, iż przedsiębiorstwo przez dzierżawę lub zakup terenów rolniczych przejmie zaopatrywanie robotników w potrzebne artykuły spożywcze³².

W początkowym okresie funkcjonowania systemu socjalistycznego konieczne będzie, zdaniem Neuratha, w zarządzaniu gospodarką na szczeblu przedsiębiorstwa zastosowanie bodźców zachęty materialnej. Dlatego też w okresie tym powinien być szeroko stosowany system premiowy. Podstawowym zadaniem stosowanych premii czy też innych form zachęty materialnej jest wychowanie ludzi i nauczanie ich odpowiedzialności za wykonywaną pracę. Bezpośrednim efektem stosowania bodźców ekonomicznych powinno być oczywiście uzyskanie odpowiedniego tempa wzrostu wydajności pracy. Bodźce ekonomiczne nie tyle jednak powinny przyczyniać się do wzrostu wydajności pracy ludzkiej, ile do wyrobienia wśród pracowników nawyku do rzetelnej pracy bez stosowania jakichkolwiek metod dopingu. W tym też celu, zapowiadał Neurath, będą tworzone całe nowe grupy pracowników, czuwające nad funkcjonowaniem systemu premiowego, w pewnym sensie jako "sędzia konkursowy", który w wielkich zakładach pełniłby rolę odpowiedzialnego urzędu. Potrzebna jest do tego nowa wiedza, która musi powstać w wyniku współdziałania ze sobą techników, psychologów, ekonomistów i lekarzy zajmujących się higieną społeczną³³.

Kiedy socjalizm będzie funkcjonował na w pełni ugruntowanych podstawach we wszelkich dziedzinach działalności ludzkiej, kiedy

³² Por. Neurath, Die Sozialisierung Sachsen..., s. 15-30. Podobne poglądy wyrażał T. Morus. Por. Lipiński, Historia..., s. 69.

³³ Por. Neurath, Schumann, op. cit., s. 38-39. Por. też: O. Neurath, Wesen und Weg der Sozialisierung, München 1919, s. 17-19.

praca stanie się wewnętrzną potrzebą człowieka, to wówczas stosowanie bodźców materialnych stanie się zbędne.

Neurath jest rzecznikiem ściśle scentralizowanego systemu kierowania gospodarką socjalistyczną. Na takie jego stanowisko wpłynęła literatura socjalizmu utopijnego, a także prace Marksa i Engelsa, w których przedstawia się stosunki społeczne, jako bardzo przejrzyste, we wszystkich szczegółach planowane i kontrolowane przez władze centralne, które są rzecznikami woli ogółu. Drugim elementem, który wpłynął na ukształtowanie się takiego stanowiska Neuratha do problemu sterowania gospodarką socjalistyczną, było dość powszechne mniemanie wśród socjaldemokratów ortodoksyjnych o bardzo szybkim tempie postępującego procesu koncentracji i centralizacji kapitału i dość jednostronna ocena wpływu tego procesu na kształtowanie się stosunków społecznych. Trzecim, jak się wydaje, najważniejszym elementem, na którym oparł on swoje poglądy, były doświadczenia gospodarki wojennej Niemiec z okresu I wojny światowej.

Próbując oceniać poglądy Neuratha w zakresie sterowania gospodarką socjalistyczną można stwierdzić, że błędne są najczęściej jego propozycje szczegółowe, a z ogólnych - krańcowo centralistyczne stanowisko identyfikujące cały organizm społeczno-gospodarczy z organizacją funkcjonowania przedsiębiorstwa. Nic dziwnego, że obraz taki przyjmuje postać statyczną i Neurathowi wydaje się, podobnie zresztą jak przedstawicielom socjalizmu utopijnego, że bardzo łatwo przychodzi już ustalenie pełnego zestawu wskazań dla przyszłej organizacji społeczeństwa socjalistycznego.

Należy jednak pozytywnie ocenić wkład Neuratha w zakresie ogólnej teorii kierowania gospodarką socjalistyczną. Nieco przesadna jest jego koncepcja roli państwa socjalistycznego jako głównego podmiotu gospodarowania i gwaranta preferencji ogólnospołecznych. Doceniał on wagę planowania, choć błędnie pojmował samo planowanie i jego horyzont czasowy. Bardzo ciekawa jest jego koncepcja wyodrębnienia oddzielnej państwowej instytucji kierującej gospodarką socjalistyczną - Centralnego Urzędu Gospodarczego i jego zadań. Neurath, choć rzecznik scentralizowanego systemu kierowania gospodarką socjalistyczną, reprezentuje pogląd, że gospodarka socjalistyczna musi być zarządzana przez reprezentację ludową. Dlatego też w jego koncepcji CUG musi być szczegółowo kontrolowany przez Przedstawicielstwo Ludowe (parlament). Ono przyjmuje sprawozdania

CUG-u i podejmuje najważniejsze decyzje odnośnie do jego kierunków pracy. Poza tym muszą być powołane do życia odpowiednie komórki sprawozdawczo-kontrolne w CUG-u, które będą informować społeczeństwo o jego pracy.

Otto Neurath, mimo że centralista, jest przeciwnikiem technokratycznego systemu zarządzania gospodarką. Uważa jednak, że zasada jednoosobowego kierownictwa w działalności operatywnej musi obowiązywać, jeżeli działalność ta ma być sprawna. W sposób pogłębiony podnosi problem bodźców materialnego zainteresowania jako ważnego instrumentu wzrostu efektywności gospodarowania w socjalizmie, w okresie, kiedy jeszcze nie można w pełni oprzeć się na bodźcach pozamaterialnych.

Neurath zupełnie nie doceniał wpływu międzynarodowego podziału pracy na efektywność gospodarowania i na tym tle wypowiadał dość absurdalne sądy na temat handlu zagranicznego w krajach socjalistycznych. Jeżeli socjalistyczne państwo, pisał on, będzie dysponować tak wieloma surowcami i siłami, że zaspokoi potrzeby ludności, to wówczas będzie ono mogło bez uszczuplenia dobrobytu społeczeństwa wycofać się ze światowego handlu i obrotu. Jeżeli zaś nie będzie dysponować surowcami i środkami wystarczającymi na pokrycie potrzeb wewnętrznych kraju, to musi je zdobyć na drodze wymiany z zagranicą. Neurath zapowiada, że socjalistyczne Niemcy staną na przeciw innych państw, mniej więcej jak duży trust, który będzie zajmował się importowaniem jednych i eksportem innych towarów³⁴.

Wydaje się, że o stanowisku Neuratha i niektórych innych socjaldemokratów negujących rolę handlu zagranicznego zadecydowały ich wyobrażenia o dość ujednoliconych i w zasadzie elementarnych potrzebach konsumpcyjnych społeczeństwa socjalistycznego, sprowadzających się do zaspokojenia głodu, potrzeby ubrania, mieszkania i odpoczynku po pracy. Tego typu środki konsumpcji³⁵, w rozumieniu Neuratha i niektórych innych socjaldemokratów, będzie się wytwarzać w większości przypadków w ramach granic prawie każdego państwa socjalistycznego.

³⁴ Tamże, s. 48-49. Przez pewien czas także i Kałtsky uważał, że wraz z rozwojem socjalistycznego sposobu produkcji o zasięgu światowym, rola handlu zagranicznego w gospodarce poszczególnych państw będzie maleć. Por. K. K a u t s k y, Program erfurcki (Zasady socjalizmu), Warszawa 1907, s. 90.

³⁵ W tych granicach możliwa jest obfitość dóbr.

2.2. Stanowisko Karola Kautskyego i Ottona Bauera

Kautsky i Bauer byli zwolennikami *decentralizowania* systemu kierowania gospodarką socjalistyczną³⁶. Dowodzili oni, że zarządzanie w socjalizmie nawiąże do pewnych form zarządzania produkcją przez wielkie zrzeszenia monopolistyczne w kapitalizmie. Wybierany tam przez akcjonariuszy zarząd kieruje polityką gospodarczą przedsiębiorstw danego zrzeszenia monopolistycznego. W socjalizmie, w mniemaniu Kautskyego i Bauera, każdym *uspołecznionym zakładem* pracy miała kierować rada zarządzająca, z tą jednak różnicą, że w socjalizmie rada ta nie byłaby oczywiście wybierana przez kapitalistów, lecz przez przedstawicieli tych *kół społecznych*, których potrzeby miała odtąd zaspokajać *uspołeczniona gałąź przemysłu*.

Rada zarządzająca daną gałęzią produkcji miała składać się: po pierwsze, z robotników i innych pracowników danej gałęzi produkcji; po drugie, ze *społyców* korzystających z wyrobów tej gałęzi produkcji; po trzecie, z przedstawicieli władz centralnych, reprezentujących interesy socjalistycznego państwa. W tym układzie rada zarządzająca każdej *uspołecznionej gałęzi przemysłu* miałaby, według propozycji Bauera i Kautskyego, następujący skład: związki zawodowe i inne organizacje społeczne pracowników danej gałęzi przemysłu stanowiłyby 1/3 członków rady; po 1/3 części miejsc w radzie otrzymaliby także przedstawiciele *społyców* i państwa. Przedstawiciele państwa mieli być w części mianowani przez ministra skarbu, a w części przez Zgromadzenie Narodowe. Pierwsi byliby odpowiedzialni za prawidłową gospodarkę finansową, drudzy zaś powinni być uczuleni na wagę preferencji ogólnospołecznych w podejmowaniu decyzji produkcyjnych przez daną *gałąź produkcji*. Profesorowie zaś wyższych uczelni technicznych i wyżsi urzędnicy techniczni całego przemysłu mieli tworzyć kolegium³⁷.

Przez szeroko rozbudowany system kontroli społecznej nad kierunkami, wielkością i metodami produkcji poszczególnych *gałęzi*

³⁶ Problemy sterowania gospodarką socjalistyczną omawiane są w pracy K. Kautskyego, *Rewolucja proletariacka i jej program* oraz O. Bauera, *Droga do socjalizmu*. Na tę ostatnią powołuje się także Kautsky.

³⁷ Por. Kautsky, *Rewolucja proletariacka...*, s. 174-175.

przemysłu chcieli Kautsky i Bauer w swych propozycjach zapewnić gospodarce socjalistycznej maksymalnie racjonalny charakter. Chodziło więc o to, aby produkcja przedsiębiorstw socjalistycznych, opierając się na posiadanych środkach, możliwie najpełniej realizowała zaspokajanie bieżących potrzeb społeczeństwa socjalistycznego. Z drugiej strony, przedsiębiorstwa te zobowiązane byłyby do realizacji celów długofalowych, wynikających z preferencji ogólnospołecznych, które znalazłyby swój wyraz w planach długofalowych, w tym także perspektywicznych.

Chodziło więc o to, aby przedsiębiorstwa i branże, które miały być w gospodarce socjalistycznej wyposażone w poważne elementy samodzielności w podejmowaniu decyzji gospodarczych odnośnie do kierunków, wielkości, asortymentu i metod produkcji, w ramach globalnej wielkości zadekretowanej przez centrum gospodarcze, posiadały jednak pewne ograniczenia swobody w kierunkach gospodarowania.

Pierwszy rodzaj ograniczeń miał dotyczyć realizacji przez przedsiębiorstwa i branże preferencji makrospołecznych, preferencji związanych przede wszystkim z nowymi kierunkami produkcji i wpływem na kształtowanie się modelu konsumpcji ludności, preferencji być może nie zawsze zgodnych z mikroekonomicznym rachunkiem przedsiębiorstwa czy branży. Realizację tych preferencji miał zabezpieczać udział przedstawicieli Zgromadzenia Narodowego i Ministerstwa Skarbu w radzie zarządzającej branżą.

Drugi rodzaj ograniczeń wypływał z udziału w radzie zarządzającej branży przedstawicieli spożywców. Ponieważ poszczególne, wyodrębnione podmioty gospodarcze w socjalizmie miały być, w przekonaniu Kautskyego i Bauera, w poważnym stopniu monopolistami na rynku konsumenckim jako producenci - stąd rola przedstawicieli spożywców w kierowaniu polityką gospodarczą poszczególnych gałęzi i przedsiębiorstw produkcyjnych miała być duża.

Pewne ograniczenia samodzielności poszczególnych podmiotów gospodarczych w stosunku do podejmowania niektórych węzłowych decyzji na szczeblu tego podmiotu, spowodowane udziałem przedstawicieli państwa i spożywców, miały wyznaczyć "warunki brzegowe". W ramach tych "warunków brzegowych" wyznaczonych na szczeblu rady branży, zarządzanie operatywne sprawowane przez administrację branży lub przedsiębiorstwa nie podlegałoby już żadnym dodatkowym ograniczeniom.

Kautsky krytykuje ostro formy zarządzania gospodarką socjalistyczną proponowane przez Neuratha. Podobnie jak Neurath, uważał on, że naczelnym podmiotem gospodarującym w socjalizmie może być tylko państwo socjalistyczne. Nie sądził jednak, w przeciwieństwie do Neuratha, aby społeczna własność środków produkcji i uznanie państwa jako naczelnego podmiotu gospodarującego w socjalizmie rozstrzygały jednoznacznie o wyborze form gospodarowania w całej ich złożoności i konkretności bez względu na warunki, miejsce i czas funkcjonującej gospodarki socjalistycznej. Z tego też nie wynika, jak to się wydawało Neurathowi, pisał Kautsky, że cała gospodarka socjalistyczna powinna być skrajnie scentralizowana i zarządzana na wzór jednego wielkiego przedsiębiorstwa w sposób ściśle administracyjny na drodze nakazów, gdzie wszelkie kryteria rynkowe wraz z wymianą i udziałem pieniądza zostaną zlikwidowane.

Rozwój sił wytwórczych prowadzi do koncentracji produkcji, która sprawia, że mamy do czynienia z coraz większymi jednostkami gospodarczymi, a rozwój metod zarządzania powoduje, że kierowanie tymi jednostkami staje się coraz sprawniejsze.

Z drugiej jednak strony, rozwijająca się szybko różnorodność potrzeb i konieczność ich zaspokajania oraz inne przyczyny natury ekonomicznej, wynikające przede wszystkim z tempa rozwoju sił wytwórczych, powodujące stałe rozszerzanie podziału pracy między ludźmi, wymagają pozostawienia przedsiębiorstw jako podstawowych komórek systemu gospodarki narodowej, a zarazem jako elementarnych ogniw w systemie kierowania gospodarką socjalistyczną³⁸. Kautsky dowodzi dalej, że w odróżnieniu od gospodarki towarowej³⁹ przedsiębiorstwa te nie będą oczywiście własnością prywatną poszczególnych wytwórców, ale własnością ogółu społeczeństwa, którego potrzeby będą miały obowiązek zaspokajać. Dlatego też Kautsky (w przeciwieństwie do Neuratha) uważał, że społeczeństwo socjalistyczne nie może sprawnie funkcjonować bez rozbudowanego systemu wymiany dóbr. Wymiana ta miała być dwójakiego rodzaju. Pierwszy rodzaj - to wymiana między poszczególnymi przedsiębiorstwami, polegająca na nabywaniu przez jedne od drugich środków wytwarzania dla celów spożycia wytwórczego. Drugi rodzaj - to wymiana pomiędzy przedsiębiorstwami a

³⁸ Tamże, s. 210-213.

³⁹ Tamże. U Kautskyego gospodarka towarowa jest często traktowana jako synonim gospodarki kapitalistycznej.

gospodarstwami domowymi. W tym przypadku chodzi o nabywanie środków konsumpcji dla celów spożycia osobistego⁴⁰.

Także i Neurath widzi konieczność pozostawienia w gospodarce socjalistycznej wymiany; może to być jednak tylko wymiana w naturze, bez użycia pieniądza. To samo ma dotyczyć handlu zagranicznego.

Bez pieniędzy możliwe są dwa rodzaje gospodarki, pisze Kautsky. Pierwszy - to gospodarka pierwotna; drugi - to gospodarka pierwotna przeniesiona w nowoczesne stosunki społeczne. Jeżeli przeniesiemy pierwotną gospodarkę na grunt współczesnej cywilizacji, to otrzymamy następujący obraz. Cała działalność gospodarcza i kulturalna państwa tworzy jedną fabrykę podporządkowaną jednemu centralnemu kierownictwu. Kierownictwo to nakłada określone zadania gospodarcze na poszczególne zakłady pracy i daje w naturze każdemu zakładowi potrzebne mu środki wytwarzania, a każdemu spożywcy, również w naturze - środki spożywcze. Ideałem takiego ustroju, pisze Kautsky, jest katorga lub koszary, w których każdy w zasadzie otrzymuje w naturze wszystko, czego potrzebuje⁴¹. Wprowadzenie zaś wymiany naturalnej, dowodzą dalej Kautsky i Bauer, byłoby "postępem", który do niczego nie prowadzi prócz zaspokojenia pełnych mrzonek utopijnych⁴².

Propozycje socjaldemokratów w sprawie wyboru form kierowania gospodarką socjalistyczną mają charakter ramowy. Wszyscy są zgodni co do tego, że gospodarka socjalistyczna musi być oparta na planowaniu. Najbardziej jednak przekonujące uzasadnienie konieczności planowania w socjalizmie, a zarazem pełnych możliwości realizacji planowanych założeń, możemy znaleźć u tych socjaldemokratów, którzy stali na stanowisku dominującej roli własności ogólnonarodowej w socjalizmie. Neurath swoje spojrzenie na wybór form zarządzania gospodarką socjalistyczną kierował z najwyższego ośrodka podejmowania decyzji gospodarczych. Starał się on podkreślać w swoich propozycjach całkowitą przepaść ustrojową, jaka dzieli system socjalistyczny od kapitalistycznego. Sądził on, że państwo socjalistyczne jest w stanie zadekretować wszystkie decyzje ekonomiczne, poczynawszy od tych najbardziej makroekonomicznych do wszys-

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Tamże.

⁴² Tamże, s. 216.

tkich bardzo konkretnych decyzji dotyczących najbardziej elementarnych powiązań ekonomicznych, i to nie tylko pomiędzy poszczególnymi przedsiębiorstwami, ale także wzajemnych powiązań poszczególnych komórek i ludzi w przedsiębiorstwie. Ta jego wiara w nieograniczoność możliwości decyzyjnych centrum gospodarczego wiąże się z uznawaną przez niego tezą Hilferdinga, że już gospodarka kapitalistyczna doprowadzona zostanie przez rozwój sił wytwórczych do takiego stopnia koncentracji, że będziemy mieli do czynienia z jednym kartelem generalnym.

W socjalizmie natomiast gospodarka byłaby jednym wielkim przedsiębiorstwem państwowym. W tej sytuacji Centralny Urząd Gospodarczy byłby generalną dyrekcją kierującą gospodarką tego tak rozumianego przedsiębiorstwa państwowego. Zasadą Neuratha jest to, że podniósł w sposób najbardziej konsekwentny w literaturze socjaldemokratycznej walory centralnego kierowania gospodarką w socjalizmie oraz to, że starał się uzasadnić obiektywne tendencje, prowadzące przez rozwój sił wytwórczych do koncentracji produkcji. Był on poza tym jednym z nielicznych wśród socjaldemokratów zachodnioeuropejskich, którzy starali się dać bardziej konsekwentny obraz systemu kierowania gospodarką w socjalizmie.

Trzeba podkreślić, że zupełnie słuszne było stanowisko Neuratha w sprawie podstawowej roli centrum gospodarczego w gospodarce socjalistycznej, jego planowych decyzji gospodarczych opartych na dominacji preferencji ogólnospołecznych oraz roli mas ludowych w kształtowaniu stosunków społeczno-gospodarczych. Jednakże jego wizja ściśle scentralizowanej gospodarki, opartej na przydziałach zadań i środków w jednostkach naturalnych i w tych kategoriach rozliczana, nie znajduje potwierdzenia w praktyce krajów socjalistycznych.

Szybkie tempo rozwoju sił wytwórczych niesie ze sobą nie tylko procesy koncentracyjne, ale daje także możliwości zaspokajania potrzeb społecznych coraz to wyższego rzędu, których wielorakość i zmienność w czasie zwiększa się. Ogólny zaś rozwój cywilizacji ludzkiej powoduje, że powiązania międzyludzkie stają się na tym tle coraz szersze i bardziej skomplikowane. Stąd oczywiście teza o pełnej przejrzystości stosunków społecznych w socjalizmie, w tym przede wszystkim ekonomicznych, okazała się utopijna, a kierowanie wszystkimi procesami gospodarczymi z jednego ośrodka dyspozycyjne-

go - niemożliwe. W trakcie więc rozwoju sił wytwórczych w socjalizmie, obok tendencji do koncentracji wynikającej przede wszystkim z rozwoju pewnych procesów technologicznych, występują również kontrtendencje prowadzące do decentralizacji, a wynikające szczególnie ze zwiększającego się bogactwa form w zaspokajaniu potrzeb społecznych. Wydaje się jednak, że rozwój techniki planistycznej, szczególnie w zakresie informacji, może częściowo hamować procesy decentralizacyjne, rozszerzając pole racjonalnego gospodarowania na szczeblu centralnym.

Kautsky, uznając prymat centrum gospodarczego w kierowaniu gospodarką socjalistyczną, stara się spojrzeć na nią, przy analizie wyboru modelu gospodarowania, z najbardziej operatywnego, jak sądził, szczebla zarządzania, a mianowicie ze szczebla g a ł ę z i p r o d u k c j i. Kładzie on przede wszystkim nacisk na elastyczność w dopasowywaniu produkcji do wymogów konsumpcji i na wykorzystanie wszystkich ewentualnych mechanizmów gospodarczych usprawniających gospodarowanie zasobami tak pracy żywej, jak i uprzedmiotowionej. Kautsky dowodził, że w gospodarce socjalistycznej w dużej mierze trzeba będzie wykorzystać doświadczenia gospodarowania w kapitalizmie. Krytykował on więc centralistyczne rozwiązania Neuratha, a szczególnie jego propozycje likwidacji pieniądza, handlu i wprowadzenia gospodarki naturalnej. Tezy Kautskyego, dotyczące form kierowania gospodarką socjalistyczną, są może mniej pełne i konsekwentne niż u Neuratha, cechuje je jednak większy realizm.

3. Rola rynku w alokacji zasobów

3.1. Poglądy socjaldemokratów na istotę stosunków towarowo-pieniężnych

Wszyscy wybitni teoretycy socjaldemokracji europejskiej, w tym przede wszystkim niemieckiej i austriackiej, stali na stanowisku, podobnie jak Marks i Engels, że w socjalizmie nastąpi likwidacja stosunków towarowych. Nikt z nich jednak nie zakładał, że całkowita likwidacja tych stosunków nastąpi już w momencie przejścia z gospodarki kapitalistycznej do socjalistycznej. Można też przyjąć,

że nie było między nimi w zasadzie różnic w kwestii określania przesłanek gospodarki towarowej. Przyjmowali oni za Marksem, że przesłankami tymi są: rozwijający się podział pracy i wyodrębnienie się prywatnych podmiotów własnościowych. Na odpowiednim etapie rozwoju cywilizacji techniczno-kulturalnej, szczególnie po rewolucji przemysłowej w Anglii i rewolucji francuskiej, nastąpiła w Europie Zachodniej radykalna likwidacja wszelkich pozostałości dawnych formacji społecznych. Panującym systemem społeczno-ekonomicznym stał się kapitalizm, który oznacza m. in. podporządkowanie wszystkich dziedzin gospodarki prawom ekonomicznym rynku i mechanizmu rynkowego. Można więc identyfikować gospodarkę towarową z gospodarką kapitalistyczną.

Wydaje się, że różnice zdań wśród socjaldemokratów na temat likwidacji stosunków towarowych w socjalizmie obejmowały dwie kwestie. Pierwsza dotyczyła szybkości ich likwidacji; druga, związana z pierwszą - stosunku do pieniądza. Jeśli chodzi o pierwsze zagadnienie, to część socjaldemokratów sądziła, że likwidacja stosunków towarowych w socjalizmie od momentu zdobycia władzy przez proletariat nastąpi stosunkowo szybko. Do grona zwolenników tego poglądu należeli m. in.: A. Bebel⁴³, F. Mehring⁴⁴, R. Hilferding⁴⁵ i O. Neurath⁴⁶. Wszyscy oni reprezentowali także pogląd, że likwidacja stosunków towarowych w socjalizmie oznacza automatycznie likwidację pieniądza.

Również zwolennicy socjalizmu krytycznego (rewizjoniści)⁴⁷ jak Bernstein, sądzili, że socjalizm oznacza likwidację stosunków towarowo-pięiężnych. Byli oni nawet przekonani, że z pewnymi przejawami ich ograniczania mamy do czynienia już w kapitalizmie. Ponieważ jednak przechodzenie z kapitalizmu do socjalizmu, w przeko-

⁴³ Por. B e b e l, op. cit., s. 232, 251, 257.

⁴⁴ Por. M e h r i n g, op. cit., t. I, s. 253; tamże, t. III, s. 78.

⁴⁵ Por. R. H i l f e r d i n g, Kapitał finansowy, Warszawa 1958, s. 18, 20-23, 27-29, 31, 105-106.

⁴⁶ Por. N e u r a t h, Die Sozialisierung..., s. 75-80; t e n ż e, Wesen und Weg..., s. 14, 19-20; N e u r a t h, S c h u m a n n, op. cit., s. 41-43.

⁴⁷ Por. G ó r s k i, K o w a l i k, S i e r p i ń s k i, op. cit., s. 156-157; M. W a l d e n b e r g, Początki debaty wokół rewizjonizmu, "Kultura i Społeczeństwo" 1967, nr 2, s. 31.

naniu rewizjonistów, miało odbywać się bardzo powoli, drogą dokonywania stopniowych reform w funkcjonowaniu poszczególnych elementów systemu kapitalistycznego - perspektywa ustroju socjalistycznego ze zlikwidowanymi już stosunkami towarowymi była dla nich tak odległa, że wszelkie rozważania na ten temat, ze względów praktycznych, uważali za bezsensowne⁴⁸.

Kautsky również wyznawał pogląd, że w gospodarce socjalistycznej nastąpi likwidacja stosunków towarowych, nie sądził jednak, aby proces ich likwidacji mógł być przeprowadzony w stosunkowo krótkim czasie. Tym niemniej uważał, że już we wstępnym okresie rozwoju socjalizmu nastąpi poważne zmniejszenie strefy towarowo-rynkowej przez ograniczenie własności prywatnej na rzecz socjalistycznej. Kautsky był jednym z nielicznych teoretyków socjalistycznych, którzy stojąc wyraźnie na stanowisku likwidacji stosunków towarowych, byli przekonani o konieczności pozostawienia w użyciu pieniądza⁴⁹.

Wydaje się, że bliższa analiza poglądów Kautskyego, szczególnie takich zagadnień, jak: geneza gospodarki towarowej i pieniądza, ich istota i rola w poszczególnych formacjach społecznych, może usprawiedliwiać następujący tok rozumowania⁵⁰. Wspominaliśmy wcześniej, że Kautsky przyjmuje za Marksem, iż podstawowymi przesłankami powstania gospodarki towarowej i pieniądza są: rozwijający się podział pracy między ludźmi i wyodrębnienie się ze wspólno-

⁴⁸ Dlatego też można traktować, że w praktyce rewizjoniści przyjmowali, iż socjalizm nie oznacza likwidacji stosunków towarowych w gospodarce.

⁴⁹ Niektórzy ekonomiści z faktu, że Kautsky widział konieczność zachowania pieniądza w socjalizmie, wyciągają wniosek, że uznawał on (przynajmniej w późniejszym okresie swojej twórczości) towarowy charakter gospodarki socjalistycznej. Por. Z. K l u z a - W o ł o s i e w i c z, Teoria rozwoju kapitalizmu w dyskusjach socjaldemokracji niemieckiej 1891-1914, Warszawa 1963, s. 284-286, 290; W. S z t y b e r, Kautsky o produkcji towarowej "Życie Gospodarcze" 1958, nr 35, s. 2.

⁵⁰ Por. następujące prace: K. K a u t s k y, Materialistyczne pojmowanie dziejów, t. I, cz. 1, Warszawa 1963, s. 619-620; tamże, t. I, cz. 2, s. 531, 626-627; tamże, t. II, cz. 1, s. 309, 338-341, 396; tamże, t. II, cz. 2, s. 228; K. K a u t s k y, Nauki ekonomiczne Karola Marksa, Warszawa 1948, s. 24, 25, 39, 70; K. K a u t s k y, Kwestia rolna, Warszawa 1958, s. 83, 278; t e n ż e, Podstawy..., s. 8, 27, 36-37; t e n ż e, Program erfurcki..., s. 132, 162; t e n ż e, Rewolucja proletariacka..., s. 116, 210-225.

ty prywatnych właścicieli środków produkcji. Z punktu widzenia analizy historycznej zasięg obu tych przesłanek jest różny. Bardziej ogólną przesłanką i uniwersalną w sensie zasięgu historycznego jest rozwijający się podział pracy między ludźmi jako bezpośredni wynik postępującego procesu rozwoju społecznego. Wyodrębnienie się prywatnych podmiotów gospodarczych także jest wynikiem rozwoju społecznego, ale również procesem pochodnym pierwszej przesłanki, tj. rozwijającego się podziału pracy. Oba te zjawiska są koniecznymi, a zarazem wystarczającymi przesłankami powstania gospodarki towarowej i pieniądza. Są one jednak nosicielami dwóch różnych treści, a mianowicie *cywilizacyjnych* i *klasowych*. W formacjach antagonistycznych treści te nawzajem zazębiają się i znajdują swoje końcowe uwienczenie jako jedność w cywilizacji i gospodarce kapitalistycznej.

W momencie przejścia społeczeństwa z kapitalizmu do socjalizmu następuje *rozerwanie tej jedności* i jedna z tych przesłanek (istnienie prywatnych właścicieli środków produkcji) przestaje działać, co jest równoznaczne z likwidacją gospodarki towarowej. Pozostaje jednak ta pierwsza przesłanka o charakterze cywilizacyjnym, która towarzyszy dalszemu postępowi społeczno-gospodarczemu. Pozostaje także pieniądz jako miernik wartości i ważny instrument ekonomiczny w polityce państwa socjalistycznego.

Pojawienie się pieniądza na pewnym etapie rozwoju stosunków społeczno-gospodarczych, w rozumieniu Kautskyego, jest wynikiem potrzeb rozszerzającego się podziału pracy, powołującego do życia stosunki wymienne. Pieniądz, w tym najprostszym ujęciu, miałby więc spełniać funkcje raczej o charakterze technicznym⁵¹. Będąc produktem rozszerzającego się podziału pracy dla celów wymiennych, ma ułatwiać rozwijanie się stosunków wymiany, powodując drogą sprzężenia zwrotnego dalsze rozszerzanie się podziału pracy.

W przeciwieństwie do Kautskyego, np. Hilferding nie traktował pieniądza przede wszystkim jako instrumentu technicznego, ułatwiającego wymianę między poszczególnymi kontrahentami i umożliwiającego swobodę wyboru w procesie podziału, instrumentu spełniającego rolę informacji dla produkcji, instrumentu agregacji i najprostszego miernika pracy społecznej. Oczywiście, Hilferding nie nego-

⁵¹ Por. Lipiński, Karol Marks..., s. 24.

wał tej roli pieniądza, ale istota jego, jak sądził, polega na tym, że pieniądz jest w gospodarce towarowej najbardziej krańcowym wyrazem stosunków społecznych w świecie rzeczy⁵². Twierdził, on, że świadome regulowanie produkcji społecznej uniemożliwia pojawienie się wartości wymiennej, uniemożliwia więc automatycznie powstanie stosunku społecznego dwóch rzeczy, a więc i pieniądza. Dlatego też, wystawiane przez społeczeństwo zlecenia (jak to on nazywa) na produkty społeczne nie są pieniądzem, tak samo jak bilet do teatru czy zlecenie na numerowane miejsce.

Dla Kautskyego pieniądz jest także nośnikiem stosunków społecznych, ale jako trwały wytwór cywilizacji gospodarczej człowieka jest nośnikiem zmiennych stosunków społecznych, zaś elementem trwałym tej kategorii ekonomicznej są jej funkcje leżące u podstaw wyboru ekonomicznego w stosunku do ograniczonych środków.

Jeżeli chodzi o pieniądz jako nośnik stosunków społecznych, to Kautsky pisze, że pieniądz, skoro tylko przybrał postać kruszczową, stał się środkiem, który potęguje przeciwieństwa zarówno między klasami, jak i państwami i narodami, wzmacnia pęd tak do zwiększania tego zasięgu, jak i stopnia wyzysku, a równocześnie powiększa środki wyzyskujących i prowadzących wojny oraz nadaje coraz okropniejsze formy samej wojnie i wyzyskowi.

To było przyczyną, że wyzyskiwani oraz ich rzecznicy dochodzili do wniosku, że nie można zlikwidować zła społecznego bez uprzedniej likwidacji pieniądza⁵³.

Kautsky narzeka, że socjaliści, będący zwolennikami likwidacji pieniądza, nie umieją odróżnić techniki od ekonomii i obarczają środek techniczny - a pieniądz za taki uważał - odpowiedzialnością za niedomagania wynikające ze stosowania go w określonych stosunkach społeczno-ekonomicznych.

Socjaliści ci zapominają, że w świecie przeciwieństw klasowych istnieje tendencja do monopolizacji każdego postępu technicznego przez klasy wyzyskujące i panujące i wykorzystania go jako środka do zwiększania wyzysku i ucisku społecznego. Oczywiście, zło leży

⁵² Por. Hilferding, Kapitał finansowy..., s. 105-106.

⁵³ Por. Kautsky, Materialistyczne..., t. II, cz. 1, s. 338-339.

w stosunkach społecznych, w monopolizacji efektów postępu, nie zaś w nim samym. Kautsky pisze, że odnosiło się to już do pisma oraz do wynikającej z niego wiedzy; odnosi się to nadal w kapitalizmie do maszyn i w podobny sposób także do pieniądza.

Pieniądz staje się środkiem niezbędnym do przełamania przeszkód, jakie w pierwszym szczepie napotykał rozwój podziału pracy oraz wzrastająca różnorodność produktów. Jest on niezbędny, pisze Kautsky, jeśli jednostka ma mieć możliwość swobodnego uzyskania tych właśnie produktów dla zaspokojenia swoich indywidualnych potrzeb bez uciekania się do przemocy. Bez środka pomocniczego, jakim jest pieniądz, podział pracy jako całość musiałby się cofnąć, a państwo przyszłości musiałoby przybrać formę jakiegoś państwa więziennego i koszarowego, gdzie każdemu przydzielona zostaje taka sama porcja, gdzie każdy nosi taki sam mundur, mieszka w takiej samej celi i nie ma poza tym żadnych innych wymagań, albo, gdzie każdy organizm produkcyjny stanowi jedynie samowystarczającą rodzinę.

Kautsky nie stoi jednak (przynajmniej, jak się wydaje, formalnie) na kategoriycznym stanowisku, że pieniądz musi być potrzebny człowiekowi po wsze czasy. A to dlatego, że można przyjąć takie założenie, że przy pełnej obfitości środków zastosowanie zasady podziału "każdemu według potrzeb" będzie polegało na tym, że każdy będzie brał tyle, ile tylko będzie chciał. Kautsky nie wątpi w to, że przyszła produkcja będzie coraz pełniej zaspokajać potrzeby ludzkie. Z drugiej jednak strony trzeba pamiętać, że jeśli zakładamy ciągły postęp rozwoju społeczno-gospodarczego, to potrzeby te będą zawsze wyprzedzać możliwości ich zaspokojenia. Wydaje się więc Kautskyemu, że i pieniądz przy zastosowaniu komunistycznej zasady podziału nie ulegnie likwidacji. Dlatego też mówi on, że zadaniem socjalistów nie jest zniesienie pieniądza, lecz likwidacja stosunków klasowych, które sprawiają, że niezbędny środek techniczny, służący do rozszerzania podziału pracy w społeczeństwie, działa jako środek wyzysku i ucisku społecznego⁵⁴.

Karol Kautsky, podobnie zresztą jak i inni socjaldemokraci tego czasu, stał na stanowisku, że w socjalizmie nastąpi likwidacja stosunków towarowych przez uspołecznienie środków produkcji i poddanie całej gospodarki kontroli społecznej. W przeciwieństwie jed-

⁵⁴ Por. tamże, s. 339-341; K a u t s k y, Rewolucja proletariacka..., s. 208-210, 213-217, 219, 220, 225.

nak do prawie wszystkich socjaldemokratów sądził on, że likwidacja stosunków towarowych nie jest równoznaczna z likwidacją pieniądza. Wynika to przede wszystkim z tego, że pieniądz, który wyrasta na gruncie przesłanek gospodarki towarowej przede wszystkim jako środek techniczny, ułatwiający stosunki wymienne i dalszy społeczny podział pracy, przeżyje gospodarkę towarową, pozostając w socjalizmie ważnym instrumentem ekonomicznym tak w ręku centrum gospodarczego, organizacji gospodarczych (branż, przedsiębiorstw i innych), jak też i konsumenta.

Pieniądz, według Kautskyego, miał odgrywać ważną rolę w gospodarce socjalistycznej. Koncepcja "pieniądza pracy" jest w jego przekonaniu trudna do przeprowadzenia i nierealna. W socjalizmie pieniądz będzie miał jednakże inny charakter - dowodził Kautsky. Dominacja społecznej własności środków produkcji uniemożliwi przekształcenie pieniądza w kapitał. Przestanie on być źródłem bogactwa się jednostki. Zachowane zostaną dobre strony pieniądza, a wśród nich: ułatwianie i przyspieszanie cyrkulacji oraz umożliwianie korzystania z prawa wyboru.

Również Hilferding był zwolennikiem zniesienia stosunków towarowych w socjalizmie, ale w przeciwieństwie do Kautskyego uważał, że pieniądz jest produktem gospodarki towarowej i wraz z nią zostanie w socjalizmie zlikwidowany. Ponieważ jednak pieniądz u niego był abstraktem stosunków społecznych w świecie rzeczy, to oczywiście tak pojmowany pieniądz miał ulec likwidacji. Nic też dziwnego, że Hilferding dopuszczał posługiwanie się w socjalizmie pewnymi środkami, będącymi przede wszystkim instrumentami swobody wyboru konsumenta oraz środkami agregacji na szczeblu centralnym. Odmawia on jednak tego typu środkom miana pieniądza. Stojąc na stanowisku Hilferdinga, można nazwać pieniądz Kautskyego - quasi-pieniądzem. Bauer mówi zresztą wręcz, stojąc niejako pośrodku pomiędzy Kautskym a Hilferdingiem, że pieniądz jest tylko przekazem na towary⁵⁵.

W poglądach Kautskyego na stosunki towarowe w gospodarce socjalistycznej zawarta jest wewnętrzna sprzeczność. Wynika ona z tego, że z jednej strony starał się on być wierny literze Marks'a i stale dowodził konieczności likwidacji stosunków towarowych w

⁵⁵ Por. O. Bauer, Bolszewizm czy socjalna demokracja, Lwów-Warszawa (b.r.w.), s. 128.

socjalizmie, z drugiej - charakterystyczny u niego, daleko posunięty realizm każe mu dowodzić konieczności pozostawienia w socjalizmie pieniądza i stosunków rynkowych. Nie przyznaje on jednak stosunkom rynkowym w socjalizmie miana stosunków towarowych, gdyż są one podporządkowane prawom i organizacji gospodarki planowej, a nie prawom fetyszyzmu towarowego. Efektem tak pojmowanej roli stosunków towarowo-pieniężnych w gospodarce socjalistycznej jest u Kautskyego uproszczona koncepcja pieniądza socjalistycznego jako środka i instrumentu natury technicznej.

Podsumowując, można wyciągnąć wniosek, że Kautsky oraz zwolennicy tezy pozostawienia pieniądza w socjalizmie, a także Hilferding i wszyscy ci, którzy wyznawali pogląd o likwidacji pieniądza w socjalizmie, ale dopuszczali istnienie "quasi-pieniądza" (przekazu na towary) - byli rzecznikami stosowania w gospodarce socjalistycznej pośrednich metod podejmowania decyzji (przy pomocy narzędzi ekonomicznych) przez poszczególne podmioty i szczeble hierarchii gospodarczej. Należy jednak podkreślić, że ujęcie Hilferdinga dopuszcza stosowanie pośrednich metod podejmowania decyzji (przy pomocy narzędzi ekonomicznych) w gospodarce socjalistycznej, natomiast Kautskyego - eksponuje stosowanie tych metod, nie odrzucając oczywiście, ale traktując jako wyjątkowe, stosowanie bezpośrednich, nakazowych metod w podejmowaniu decyzji w socjalizmie.

Pozostaje jeszcze trzecia grupa socjaldemokratów, która wyznaje pogląd, że pieniądź powinien być w socjalizmie zlikwidowany bez względu na to, jak jest on pojmowany przez poszczególnych ekonomistów. Nie chodzi więc o likwidację pewnych funkcji dotychczasowego pieniądza, jak to w pewnej mierze ma miejsce u Hilferdinga, ale o jego ewidentną likwidację w sensie dosłownym. Pieniądź, według nich, zrodził się na gruncie powstających przesłanek przyszłych społeczeństw klasowych, jest więc przyczyną zła społecznego a więc i jego likwidacja będzie oznaczać także likwidację tego zła. Na stanowisku tym stali w Niemczech przede wszystkim przedstawiciele najstarszego pokolenia socjaldemokratów, a wśród nich August Bebel⁵⁶ i Franciszek Mehring⁵⁷. W Rosji zwolennikiem tego poglądu

⁵⁶ Por. B e b e l, op. cit., s. 251.

⁵⁷ Por. M e h r i n g, op. cit., t. I, s. 253.

był Jerzy Plechanow⁵⁸, a przez pewien czas także i Włodzimierz Lenin⁵⁹.

Najbardziej konsekwentnym rzecznikiem zniesienia pieniądza i wprowadzenia w socjalizmie gospodarki naturalnej był Neurath. W tym kontekście Hilferding i jego zwolennicy zajmują stanowisko pośrednie między Kautskim a Neurathem.

Za pomocą stopniowo konstruowanych schematów Neurath dowodzi, że przy ustalaniu zasady gospodarczości jednostka pieniężna jako jednostka miary jest całkowicie nieprzydatna. W miejsce rachunku pieniężnego Neurath postuluje oparcie rachunku gospodarczego na rachunku naturalnym. Jeżeli zadaniem nauki ekonomii jest "przedstawienie związku między porządkiem życia a położeniem życiowym", to oparcie rachunku gospodarczego na jakiejś "generalnej jednostce" - obojętnie czy będzie nią jednostka pieniężna, czy też jednostka pracy, czy jakakolwiek inna jednostka - nie sprzyja wykonaniu tego zadania. Jedynie owocną zasadą może być oparcie rachunku gospodarczego na rachunku naturalnym. Główną przeszkodą dla pełnego zastosowania kategorii naturalnych w nauce ekonomii jest, zdaniem Neuratha, "bożyszcze rachunku pieniężnego"⁶⁰.

3.2. Socjaldemokraci o roli planu i rynku w gospodarce socjalistycznej

W literaturze socjalizmu utopijnego nie znajdziemy polemiki na temat wzajemnego stosunku planu i rynku, ale już tutaj możemy wyodrębnić dwa zasadnicze stanowiska, które w pewnym stopniu dają nam przybliżony sąd odnośnie do tej kwestii. W poglądach Saint-Simona⁶¹ eksponuje się rolę planu centralnego w przyszłym społeczeństwie oraz instytucji centralnych, które nie tylko podejmują pla-

⁵⁸ Por. J. Plechanow, Nasze rozbieżności, [w:] Pisma wybrane, t. I, Warszawa 1959, s. 701, 702, 710.

⁵⁹ Por. W. Lenin, O znaczeniu złota obecnie i po całkowitym zwycięstwie socjalizmu. Dzieła, t. 33, Warszawa 1957, s. 104.

⁶⁰ Por. O. Neurath, Was bedentei rationale Wirtschaftsbetrachtung, Wiedeń 1935, s. 40. Por. też: J. Semkow, Koncepcje "czystej" ekonomii politycznej (praca doktorska, maszynopis), s. 149.

⁶¹ Por. Lipiński, Historia..., s. 442-474.

nowe decyzje gospodarcze, ale kierują wykonaniem tych planów. Rynekowi nie przypisuje się tu żadnej roli. Fourier i Owen nie widzą problemu planowania centralnego. Nie eksponują oni jednak roli rynku i konkurencji, aczkolwiek dopuszczają swobodę działania mechanizmu rynkowego, a to z tego powodu, że zakładają dążność do samowystarczalności kooperatyw. Można by chyba jednak z pewnym uproszczeniem stwierdzić, że "kooperatyści" w socjalizmie reprezentują kierunek decentralistyczny i rynkowy, natomiast zwolennicy Saint-Simona - centralistyczny i nierynkowy.

Socjalista utopijny Saint-Simon dowodził, że władza w socjalizmie zostanie oddana w ręce Akademii, w skład której wejdą filozofowie i uczeni oraz Rady Przemysłowców. Pierwsi zajmą się sprawami kultury i ducha, drudzy - sprawami gospodarki. Akademia będzie opracowywała plan gospodarczy, budżet i kierowała ich wykonaniem. System socjalistyczny według niego - to system przemysłowy, centralnie planowany i kierowany. Miejsce rządu politycznego zajmie w przyszłym społeczeństwie rząd ekonomiczny, na miejsce zarządzania ludźmi wkroczy zarządzanie rzeczami. Organizacja społeczeństwa wzorowana będzie na organizacji warsztatu pracy, a narody przekształcą się w wielkie zrzeszenia wytwórcze.

Natomiast Fourier i Owen problem organizacji produkcji widzieli jedynie w ramach podstawowej komórki produkcyjnej nowego społeczeństwa, jaką miała być kooperatywa (falanga). Nie widzieli natomiast problemu organizacji produkcji w ramach całej gospodarki danego kraju. Postulowali samowystarczalność kooperatyw. Sądziли jednak, że pełna samowystarczalność na pewno nie jest do zrealizowania i dlatego też trzeba pozostawić w gospodarce swobodę mechanizmowi konkurencji. Osiągnięte korzyści z tej konkurencji przypadną, według nich, społeczeństwu⁶².

Jeżeli chodzi o poglądy Marksa i Engelsa w tej kwestii, to należy stwierdzić, że reprezentowali oni stanowisko centralistyczne. Nie oznacza to oczywiście, że nie dopuszczali pewnego zakresu decentralizacji. Dotyczyła ona przede wszystkim decyzji mniej istotnych z punktu widzenia makroekonomicznego, a więc bardziej szczegółowych, które, podejmowane na niższych szczeblach, odciążać mia-

⁶² Por. J. G ó r s k i, Zarys historii ekonomii politycznej, Warszawa 1967, s. 167-172.

ły szczebel centralny i mogły być podejmowane z lepszym rozeznaniem szczegółowych potrzeb bieżących.

Rynek socjalistyczny w poglądach socjaldemokratów, poza zwolennikami socjalizmu krytycznego, nie jest traktowany jako coś niezależnego czy dominującego nad działalnością gospodarczą państwa socjalistycznego. Rynek, ani żadne sprzężone z nim kategorie ekonomiczne nie miały stanowić kryteriów określających kierunki długofalowych decyzji ekonomicznych, takich m. in. jak: wybór stopy inwestycji, kierunków inwestowania oraz długofalowego kształtowania wielkości i struktury konsumpcji sensu largo. O wszystkim tym powinno, według nich, decydować państwo socjalistyczne. Część socjaldemokratów, a mianowicie ci, którzy stali na stanowisku ściśle scentralizowanego systemu kierowania gospodarką narodową, jak: Bebel, Mehring, Hilferding, Neurath sądzili, że rynek ani jego kategorie nie mają w ogóle żadnego zastosowania w gospodarce socjalistycznej. Socjaldemokraci o zbliżonych poglądach do Kautskyego uważali, że rynek może być poważnym narzędziem dla państwa socjalistycznego i organizacji gospodarczych w dopasowywaniu produkcji do potrzeb społecznych w ujęciu krótkookresowym, tzn. w takich warunkach, kiedy zmiany w strukturze produkcji odbywają się przy istniejącym aparacie wytwórczym. Dzięki jednak permanentnej korekturze produkcji przez zmienną strukturę popytu, rynek staje się ważnym informatorem dla podmiotów produkcyjnych. Jedynie rewizjoniści, traktujący socjalizm w kategoriach liberalizmu i demokracji, uważali, że rynek będzie podstawową kategorią ekonomiczną, opierając się na której podejmowane będą decyzje gospodarcze.

Literatura socjaldemokratyczna niemiecka i austriacka świadczy o tym, że problematyka ta żywo interesowała kręgi socjalistyczne w tych krajach⁶³. Biorąc pod uwagę dotychczasowe rozważania na temat problemu sterowania gospodarką socjalistyczną w ujęciu socjaldemokratów, można wyróżnić (zrekonstruować) wśród nich trzy grupy odmiennie podchodzące do problemu planu i rynku⁶⁴.

⁶³ Socjaldemokraci nie prowadzili jednak bezpośredniej dyskusji na temat planu i rynku, a przedstawione niżej ich stanowiska odnośnie do tej kwestii są rekonstrukcją ich poglądów dokonaną w tej pracy na podstawie ich sądów dotyczących sterowania gospodarką socjalistyczną.

⁶⁴ Problem ten poruszali także ekonomiści burżuazyjni, jak: Schaeffle, Pareto, Pierson, Heimann, Bruckus, Schumpeter, a w mię-

Do pierwszej grupy można zaliczyć rzeczników ściśle scentralizowanego systemu kierowania gospodarką socjalistyczną. Należało do niej przede wszystkim starsze pokolenie ortodoksyjnych socjaldemokratów niemieckich, a wśród nich m. in. Bebel i Mehring, z młodszego natomiast pokolenia - przede wszystkim Austriacy m. in. Neurath, Schumann i Hilferding. Byli oni zwolennikami stosowania mechanizmu bezpośredniego i rachunku naturalnego. Dopuszczali jedynie, i to z całym szeregiem zastrzeżeń, używanie, dla celów wyboru przez konsumenta oferowanych mu dóbr, tzw. "quasi-pieniądza" występującego w postaci bonów pracy bądź przekazów na towary. Głównym podmiotem gospodarowania było dla nich centrum gospodarcze. Wszystkie decyzje miały być podejmowane na szczeblu centralnym lub za zgodą szczebla centralnego. Jeżeli dopuszczali jakiegokolwiek elementy decentralizacji, to miały one jedynie charakter terytorialny, związany z funkcjonowaniem terytorialnych władz samorządowych. W tej sytuacji rola rynku miała być nadal zupełnie bierna, jeżeli w ogóle można mówić o jego istnieniu. Aktywny charakter rynku i jego kategorii przypisuje się tylko gospodarce kapitalistycznej, uważając, że działania jego nie da się pogodzić z planowaniem w socjalizmie. Są to według nich kwestie wzajemnie się wykluczające.

Druga grupa socjaldemokratów skupiona była wokół osoby Kautskyego. Do grona jej należeli m. in. Adler i Bauer. Byli oni rzecznikami prymatu mechanizmu planowego nad mechanizmem rynkowym, wynikającej z nadrzędnej roli centrum gospodarczego w stosunku do wyodrębnionych podmiotów gospodarczych (branż, przedsiębiorstw) oraz z dominującej roli planu i zakodowanych tam preferencji w stosunku do rynku i jego preferencji. Sądziли jednak, że rynek jest jednym z ważnych instrumentów w ręku państwa. Przez rynek następuje społeczna akceptacja produkcji i jej struktury, rynek jest też podstawowym informatorem dla produkcji w stosunku do potrzeb społecznych. Dlatego też rynek powinien być wykorzystany w gospodarce socjalistycznej.

dzynarodowej dyskusji na Zachodzie o rachunku ekonomicznym w socjalizmie pisali: Mises, Hayek, Robbins, Dickinson, Lerner oraz szeroko marksista O. Lange. Por. E. Ł u k a w e r, Możliwość funkcjonowania gospodarki socjalistycznej w świetle międzywojennej dyskusji na Zachodzie. Zesz. Nauk., Kraków 1967, nr 12, s. 23, 40, 44, 73, 99, 100-109, 112-113, 125-129, 154-170, 179-181, 201, 216-222, 284.

Trzecia grupa, której przewodził Bernstein - to zwolennicy rewizjonizmu. Nie negowali oni co prawda w sposób wyraźny planowego charakteru gospodarki socjalistycznej, uważali jednak, że poszczególne podmioty gospodarcze, które w większej części znajdowałyby się w warunkach własności kooperatystycznej, miały posiadać pełne uprawnienia w zakresie podejmowania decyzji gospodarczych. Przedsiębiorstwa te miały się znajdować w warunkach konkurencji rynkowej, bo, jak sądzili, tylko konkurencja może prowadzić do coraz wszechstronniejszego i pełniejszego zaspokajania potrzeb społecznych. Rola państwa sprowadzałaby się w tej sytuacji do pewnej planowej koordynacji, bez prawa mieszania się do polityki przedsiębiorstw w zakresie metod produkcji i struktury asortymentowej. W takim ujęciu rola planu centralnego byłaby minimalna.

Poglądy socjaldemokratów na rolę planu i rynku w gospodarce socjalistycznej były wyraźnie kontrowersyjne. Najwięcej realizmu w ujmowaniu problemu wzajemnego stosunku planu i rynku w socjalizmie, wykazywał Kautsky i jego zwolennicy. Słusznie sądzili, że gospodarka socjalistyczna to gospodarka planowa, znajdująca się w społecznym władaniu. Stąd dominująca rola państwa socjalistycznego jako naczelnego podmiotu gospodarującego i jego preferencji zadekretowanych w planie centralnym. Z drugiej strony, jeżeli gospodarka ma być racjonalna, tzn. w pełni mobilizująca wszystkie potencjalne środki i maksymalizująca efekty na wszystkich szczeblach gospodarowania, a więc wykorzystująca wszystkie elementy współdziałające w tworzeniu efektu (państwo, organizacje gospodarcze) dla jego maksymalizacji, to w żadnym przypadku nie należy rezygnować z tych walorów rynku, które można wykorzystać w ramach gospodarki planowej.

Rachunek ekonomiczny, operując szczupłymi zasobami i założonymi zadaniami w celu zoptymalizowania efektów (racjonalne wykorzystanie zasobów), wymaga, aby jego transformacja w działania realizowana była przez organizacje gospodarcze (przedsiębiorstwa, zrzeszenia, branże) drogą wyboru wariantów, oparta na rozeznaniu potrzeb konsumentów i możliwości produkcji. W tej sytuacji pewne doświadczenia gospodarki kapitalistycznej nie mogą być, według Kautskyego, lekceważone. Chodzi w tym aspekcie przede wszystkim o wykorzystanie w socjalizmie regulującej (dostosowawczej) roli rynku i jego kategorii, wynikającej z konieczności pozostawienia przed-

siębiorstwom - branżom, a także konsumentom indywidualnym i innym, znacznej samodzielności gospodarowania.

W zestawieniu z nad wyraz realistycznym stanowiskiem Kautsky'ego odnośnie do kwestii planu i rynku w socjalizmie, reprezentowanym w jego pracy "Rewolucja proletariacka i jej program"⁶⁵, stanowisko centralistów, a wśród nich Neuratha, wydaje się naiwne. Neurath słusznie podkreślał wagę państwa socjalistycznego i planowania centralnego w gospodarce, ale zupełnie błędnie traktował biurokrację - i to na przykładzie biurokracji zmilitaryzowanej - uważając ją za podstawowy czynnik sukcesów przyszłych socjalistycznych stosunków produkcji. Przykład gospodarki niemieckiej z okresu I wojny światowej wskazuje, że gospodarka ta była sprawna, ale ze względu na zmniejszone (do elementarnych) wymogi społeczeństwa i jej przejściowy charakter. Zresztą, pod koniec wojny w gospodarce niemieckiej panował chaos i rozprzężenie.

A przecież gospodarka socjalistyczna ma charakteryzować się ciągłym zwiększaniem potencjalnych możliwości zaspokajania potrzeb społecznych, a nie ograniczaniem ich do wymagań elementarnych jak: zaspokajanie głodu, okrycie i mieszkanie. Gospodarka socjalistyczna nie może przecież być traktowana tak jak gospodarka wojenna, jako stan przejściowy.

Socjaldemokraci, stojący na pozycjach socjalizmu krytycznego, a wśród nich Bernstein, Dawid, a w Polsce - Daszyńska-Golińska, eksponowali rolę rynku w socjalizmie, jako podstawowego regulatora produkcji. Uważali, że gospodarka socjalistyczna prowadzona w myśl preferencji centrum gospodarczego i pod jego nadzorem nigdy nie będzie racjonalna.

Obecnie mamy także do czynienia z próbami usilnych poszukiwań coraz lepszych rozwiązań w teorii ekonomii i praktyce w zakresie doskonalenia funkcjonowania gospodarki socjalistycznej. Znowu aktualna stała się, prowadzona tak namiętnie w latach dwudziestych w ZSRR, polemika wśród ekonomistów na temat wzajemnego stosunku planu i rynku⁶⁶.

⁶⁵ Por. w tej sprawie M. W a l d e n b e r g, Wzlot i upadek Karola Kautsky'ego, t. 2, Kraków 1972, s. 426-445.

⁶⁶ O dyskusji radzieckich ekonomistów w latach dwudziestych na temat zasad funkcjonowania gospodarki socjalistycznej, pisze m.in. W. B r u s, Ogólne problemy funkcjonowania gospodarki socjalistycznej, Warszawa 1961, s. 27-110.

Wydaże się, że współczesne stanowiska na temat planu i rynku mieszczą się w obszarze wyznaczonym przez polemiki socjaldemokratów, gdzie za antypody różnorodnych stanowisk można uznać z jednej strony stanowiska takich centralistów, jak Bebel czy Neurath, którzy zakładali faktyczną likwidację rynku, a z drugiej - rewizjonistów, jak Bernstein, Dawid i inni, którzy zakładali pełne podporządkowanie decyzji podejmowanych przez uspołecznione podmioty gospodarcze - prawom rynku.

Biorąc ściślej, należy stwierdzić, że różnice między krańcowymi stanowiskami w kwestii planu i rynku w obecnej myśli ekonomicznej socjalizmu nie są tak zasadniczo przeciwstawne, jak to miało miejsce w myśli socjaldemokratycznej niemieckiej i austriackiej. Wydaże się, że wynika to z tego, iż w kontekście doświadczeń funkcjonowania gospodarki socjalistycznej można z całą stanowczością dowodzić dziś, że została potwierdzona nadrzędna rola państwa socjalistycznego i preferencji makrospołecznych w stosunku do preferencji organizacji gospodarczych, że gospodarka socjalistyczna to gospodarka centralnie planowana, której muszą być podporządkowane preferencje mikroekonomiczne. Rynek pozostaje jednak ważnym instrumentem, za pomocą którego centrum gospodarcze i organizacje gospodarcze otrzymują informacje w zakresie potrzeb społecznych i za pomocą którego kształtowane są kierunki konsumpcji społecznej. Na rynku następuje akceptacja społeczna produkcji i realizacja swobody konsumenta w zakresie wyboru.

R o z d z i a ł III

ZAGADNIENIA PODZIAŁU W SOCJALIZMIE

1. Wpływ socjalizmu utopijnego na marksowski ruch socjalistyczny

Wpływ socjalizmu utopijnego na rozwój ideologii ruchu robotniczego i marksizmu jest bardzo poważny¹. Wiele idei socjalistów utopijnych zostało przyjętych przez Marksa i Engelsa, a także Lenina oraz socjaldemokratów niemieckich i austriackich. Wiele jednak z tych idei zostało odrzuconych i poddanych krytyce przez klasyków marksizmu oraz ich kontynuatorów. Niektóre jednak kwestie stawiane przez socjalistów utopijnych były w szeregach klasy robotniczej i w ruchu socjalistycznym przez jednych akceptowane, przez innych odrzucane².

Jedną z takich kontrowersyjnych kwestii w ruchu socjalistycznym, wywodzącą swój rodowód chyba już od chwili powstania społeczeństw klasowych i państwa, a szczególnie akcentowaną w literaturze socjalistycznej XIX w. - była sprawa zniesienia pieniądza jako miernika wartości w rachunku zasobów pracy żywej i uprzedmiotowionej i podstawowego instrumentu cyrkulacji, a także ekwiwalentu za pracę. Problem ten wiązał się przede wszystkim z wizją społeczeństwa socjalistycznego, gdzie jedynym rachunkiem znanym temu syste-

¹ "Sposób myślenia utopistów panował długo nad wyobrażeniami socjalistycznymi XIX wieku - pisał F. Engels - i panuje nad nimi częściowo dziś jeszcze. Hołdowali mu jeszcze do niedawna wszyscy socjaliści francuscy i angielscy, a także wcześniejszy komunizm niemiecki wraz z Weitlingiem. Socjalizm jest dla nich wszystkich wyrazem absolutnej prawdy, rozumu i sprawiedliwości i dość jest go odkryć, aby zdobył on świat własną siłą". (F. E n g e l s, *Rozwój socjalizmu od utopii do nauki*, Warszawa 1949, s. 28-29).

² Wpływ ten był najpoważniejszy właśnie w zakresie problematyki podziału w socjalizmie i dlatego też rozważania nasze w tym rozdziale rozpoczynamy od jego krótkiej prezentacji.

mowi miał być rachunek naturalny (obliczany w jednostkach fizycznych), a podział funduszu spożycia między poszczególnych członków społeczeństwa socjalistycznego miał mieć charakter bezpośredni (rozdział produktów w naturze).

Problematyka podziału w socjalizmie, mimo że zajmuje dość poważne miejsce w literaturze socjaldemokracji niemieckiej i austriackiej, nie należy do zagadnień, którymi socjaldemokraci szczególnie pasjonowali się. Uważali wręcz, że przyznawanie nadzwyczajnej roli badaniom nad zagadnieniami podziału w socjalizmie świadczy o filisterskiej postawie badacza. Podział - oto co przede wszystkim interesuje filistra - woła Kautsky³.

Stanowisko to wywodziło się z określonej postawy metodologicznej socjaldemokratów, dotyczącej ich badań odnośnie podstawowych aspektów funkcjonowania i rozwoju przyszłego ustroju socjalistycznego. Socjaldemokratów interesowały w pierwszym rzędzie te zagadnienia, które decydowały o trwałości systemu socjalistycznego, stąd tak dużo miejsca poświęcają oni problematyce: własności, socjalizacji i państwa. Zdają sobie sprawę, że u podstaw pomyślnego rozwoju systemu socjalistycznego leży produkcja. Problem więc właściwego ustawienia stosunków międzyludzkich w procesie produkcji, które by uruchomiły wszystkie dźwignie prowadzące do optymalnego wykorzystania środków, do intensywnego wzrostu wydajności pracy i do twórczego rozwoju indywidualności ludzkiej w społeczeństwie socjalistycznym - jest tym zagadnieniem w myśli socjaldemokratycznej, które eksponowane jest w studiach nad problematyką funkcjonowania socjalizmu.

Kautsky w swych pracach wskazywał, że za całkowicie błędną należy uznać taką postawę metodologiczną w badaniach nad socjalizmem, która sprowadza podstawowe zasady funkcjonowania systemu socjalistycznego do zasad podziału wytwarzanych dóbr między poszczególnych konsumentów tego społeczeństwa. Postawa ta jest, według niego, wynikiem zakorzenionych u wielu badaczy, i to nie tylko wcześniejszych, jak socjaliści utopijni, ale jemu współczesnych, idei plebejskich bądź drobnomieszczańskich czy też chłopskich. Píše on m. in., że na podziale bardzo zależy drobnomieszczanom i chłopom. Podział, według określenia Kautskyego, jest to demokracja

³ Por. K. K a u t s k y, Program erfurcki (Zasady socjalizmu), Warszawa 1907, s. 113.

społeczna drobnej produkcji, demokracja społeczna konserwatywnych, stanowiących "podporę państwa" warstw ludowych, nie zaś demokracja społeczna proletariatu przemysłowego⁴.

Kautsky pisze, że socjaldemokraci wcale nie pragną podziału, lecz przeciwnie, dążą do połączenia w ręku społeczeństwa środków produkcji, należących dotąd do licznych posiadaczy. Gdy środki produkcji należą do społeczeństwa, to może ono rozporządzać nimi zgodnie ze społeczną racjonalnością tak w wykorzystaniu środków produkcji, jak i w podziale wytworzonych dóbr⁵. Wielu socjalistów początku XIX w. sądziło, pisze on, że zmiana systemu społecznego to zmiana zasad podziału dóbr wytworzonych przez człowieka. Wypracowanie więc nowego szczegółowego systemu podziału powinno być, według nich, wstępnym krokiem zmian w dotychczasowym systemie społecznym.

Same zaś zasady podziału, w myśl poglądów panujących w kręgach socjalistycznych początku XIX w. są następstwem panujących idei i pojęć prawnych. Aby usunąć niesprawiedliwy podział, wystarczyło wynalezienie lepszych i sprawiedliwszych zasad podziału i przekonanie świata o jego korzyściach⁶.

Tak więc dokładność wizji przyszłego systemu, którą tworzyli socjaliści utopijni, wynika z ich metodologicznego założenia, że idea tworzy rzeczywistość⁷. I tak np. Fourier jest przeciwny podziałowi egalitarnemu, a także z pewnych przyczyn odrzuca zasadę podziału według pracy. Chce on przyciągnąć do organizacji kooperatyw właścicieli kapitału i dlatego proponuje następujący podział części dochodu przeznaczonego na konsumpcję: 3/12 w proporcji do wkładu kapitału przez poszczególnych członków na zorganizowanie falangi; 5/12 w proporcji do wkładu ilości pracy członków falangi; natomiast 4/12 miało być dzielone w proporcji do wkładu talentu. W ten sposób uzyskałaby odpowiednie wynagrodzenie praca kwalifikowana oraz działalność artystyczna i kulturalna.

Saint-Simon również był zdania, iż całkowita równość jest nie-

⁴ Tamże.

⁵ Tamże.

⁶ Tamże, s. 114.

⁷ Por. J. G ó r s k i, Zarys historii ekonomii politycznej, Warszawa 1967, s. 166-167; E. L i p i ń s k i, Historia powszechnej myśli ekonomicznej do roku 1870, Warszawa 1968, s. 460.

możliwa. W systemie przemysłowym (jak określa on socjalizm) równość polega na tym, że wszyscy pracują, że nie ma pasożytów. Różnica między pracującymi sprowadza się jedynie do tego, iż jedni pracują rękami, inni - głową. Ale pozycja, którą każdy będzie zajmować w społeczeństwie, będzie zależeć jedynie od jego uzdolnień i pracy. Dla Saint-Simona zagadnienia podziału mają znaczenie raczej drugorzędne. Problem zasadniczy to sprawa wynalazczości, twórczości, produkcji, planowania i sprawności⁸.

Owen natomiast był w zasadzie zwolennikiem podziału egalitarnego. Sądził on, że podział ten stosunkowo szybko powinien być zastąpiony podziałem proporcjonalnym do wkładu pracy. Uważał również, że w kooperatywie można osiągnąć tak wysoką wydajność pracy, iż umożliwi ona w efekcie pełne zaspokojenie racjonalnych potrzeb poszczególnych jednostek⁹.

Socjaliści utopijni (poza Saint-Simonem), przy analizie systemów społecznych (szczególnie kapitalistycznego), sprowadzali często stosunki ekonomiczne formacji do stosunków podziału. Na walory i wady systemu patrzyli przez pryzmat podziału. Krytykując ustrój kapitalistyczny, nie zawsze żądali uspołecznienia środków produkcji i przejęcia władzy przez proletariat, a jedynie zmiany zasad i form podziału¹⁰.

Ustrój socjalistyczny w ich ujęciu miał charakteryzować się daleko posuniętą prostotą stosunków społeczno-ekonomicznych. Miejsce każdego członka społeczeństwa socjalistycznego miało być ściśle ustalone, stosunki towarowe i pieniądz - zniesione. Ignorowanie przez socjalistów utopijnych produkcji, jej immanentnych praw i roli w rozwoju cywilizacji ludzkiej, a skoncentrowanie uwagi na podziale powoduje, że socjalizm w ich ujęciu oznacza system w istocie dość prymitywny, o ustalonej na stałe konsumpcji, ogranicza-

⁸ Por. L i p i ń s k i, op. cit., s. 444-445.

⁹ Por. G ó r s k i, op. cit., s. 170-171. Równości płacy żąda również W. Thompson dowodząc, że maszyny sprawiają, iż jakość pracy wszystkich robotników staje się jednakowa. Por. L i p i ń s k i, op. cit., s. 476.

¹⁰ Zarzut ten nie dotyczy, przynajmniej częściowo, Saint-Simona i T. Morusa. Pierwszy prawidłowo traktował podział jako element stosunków produkcji i od strony produkcji analizował funkcjonowanie przyszłego systemu; drugi, mimo że traktuje podział tradycyjnie, żąda wywłaszczenia kapitalistów.

jącej się do potrzeb elementarnych (jedzenie, ubranie, mieszkanie i odpoczynek po pracy), gdzie wszyscy są "równi" i nikt niczego więcej nie pragnie.

2. Zasady podziału w socjalizmie w myśli socjaldemokratycznej

2.1. Stanowisko Karola Kautskyego

Karol Kautsky nie przywiązywał większej wagi do prób możliwie ścisłego sformułowania, obowiązujących w socjalizmie zasad podziału funduszu wytworzonej wartości, przeznaczonej na konsumpcję społeczeństwa socjalistycznego. Marks, według Kautskyego¹¹, również nie próbował znaleźć idealnej miary podziału w socjalizmie, choć nie kto inny, jak właśnie on, wyróżniając dwie fazy komunizmu, przypisywał tym fazom dwie różne zasady podziału.

Poza tym, jak pisał Kautsky, sam Marks podkreślał, że społeczeństwo socjalistyczne nie od razu będzie się rządzić opierając się tylko na prawach specyficznych dla systemu socjalistycznego. Według Marksa, będzie ono musiało początkowo nawiązać do tradycji społeczeństwa kapitalistycznego i wynagradzać robotników stosownie do wykonanej przez nich pracy. Dopiero w wyższej fazie społeczeństwa komunistycznego, ludzie pracy wypiszą na swych sztandarach: każdy według zdolności, każdemu według potrzeb¹².

Tak więc społeczeństwo socjalistyczne, w rozumieniu Kautskyego zastanie pewne warunki wytwarzania, które będą zmuszać to społeczeństwo, aby dokonywało podziału w sposób zupełnie określony, zupełnie niezależnie od wszelkich formułek sprawiedliwości, którymi pragnęłoby się kierować. Zarówno w socjalistycznym systemie wytwarzania, jak i w kapitalistycznym wynagrodzenie robotnika, miało być w najściślejszym związku z procesem wytwórczym.

Siła robocza, według Kautskyego, przestanie być towarem. Płaca robotnika będzie musiała być, podobnie jak w kapitalizmie, nie

¹¹ Por. K. K a u t s k y, Rewolucja proletariacka i jej program, Warszawa 1924, s. 115.

¹² Tamże, s. 114.

tylko wynikiem osiągniętego stopnia rozwoju stosunków społecznych, lecz także wynikiem konieczności stosowania na tym etapie bodźców materialnego zainteresowania¹³.

W społeczeństwie socjalistycznym podział produktów, kontynuuje Kautsky, nie będzie oczywiście odbywał się według ślepo działających praw, których społeczeństwo socjalistyczne nie jest świadome. Zasady, według których odbywać się będzie podział produktów, zostaną ustanowione przez samych zainteresowanych. Zasady te jednak nie będą zależały od "widzi mi się" zainteresowanych, od dowolnie obmyślanych takich lub innych zasad, ale od faktycznych stosunków panujących w społeczeństwie, a przede wszystkim od stosunków produkcji¹⁴.

Tak więc, każdorazowy stopień produktywności pracy, pisze dalej Kautsky, wywierać będzie poważny wpływ na sposób podziału produktu pracy. Można sobie wyobrazić, że zastosowanie nauki do przemysłu tak spotęguje w przyszłości wydajność pracy, że ludzie posiadaczą będą wszystkiego pod dostatkiem. Wtedy formuła: każdemu według jego potrzeb zapanuje bez trudności prawie sama z siebie. Natomiast najgłębsze nawet przekonanie, pisze dalej Kautsky, o słuszności tej formuły nie zdoła wprowadzić jej w życie, jeżeli wydajność pracy pozostanie tak małą, że bez nadmiernego nakładu pracy nie będzie można wyprodukować więcej nad to, co jest niezbędnie potrzebne¹⁵.

W myśli socjalistycznej, niemal od chwili jej powstania, znane i popularne są trzy zasady podziału, które miały obowiązywać w państwie przyszłości, jakim oczywiście miało być państwo socjalistyczne. Zasadami tymi są: zasada równościowa, zasada podziału według pracy i zasada podziału według potrzeb. Najbardziej kontrowersyjna, według Kautskyego, jest z a s a d a p o d z i a ł u w e d ł u g p r a c y. Szczególnie ostro krytykuje on lassalowską interpretację tej zasady, sprowadzającą się do określenia: każdemu nieokrojony wytwór jego pracy. W krytyce swojej uwzględnia Kautsky te same argumenty, które swego czasu podnosił Marks w polemice z Lassallem w "Krytyce programu gotajskiego".

¹³ Tamże, s. 116.

¹⁴ Por. K a u t s k y, Program erfurcki..., s. 114.

¹⁵ Tamże, s. 115.

Inna interpretacja tej zasady prowadzi do jej identyfikacji z warunkami pracy i płacy w gospodarce towarowej, przede wszystkim kapitalistycznej, gdzie o cenie siły roboczej decydują warunki rynkowe. Kautsky pisze, że gospodarka socjalistyczna nie od razu uwolni się od tego typu realizacji zasady podziału w zakresie wynagrodzenia za pracę. Wiadomo, że w początkowej fazie budowy socjalizmu, kiedy pewien margines gospodarki nie jest jeszcze uspołeczniony, kiedy poziom techniczny poszczególnych dziedzin gospodarki narodowej jest poważnie zróżnicowany, pozostaje jeszcze dużo podobieństwa w wynagrodzeniu za pracę do warunków kapitalistycznych. Podobieństwo to wynika z potrzeby stosowania bodźców materialnego zainteresowania, które wzmagają wydajność pracy i kierowały potencjalnych pracowników do dziedzin szczególnie preferowanych przez centrum gospodarcze¹⁶.

Ostatnia interpretacja zasady podziału według pracy sprowadzałaby, według Kautskyego, tę zasadę - po odliczeniu części dochodu narodowego na potrzeby akumulacji społecznej - do proporcjonalnego wynagrodzenia za wkład pracy. Zasada ta nie może być jednak realizowana bez uwzględnienia zasady podziału według potrzeb w tym zakresie, w jakim społeczeństwo socjalistyczne uzna to za stosowne i na ile pozwolą warunki produkcji¹⁷.

Niewątpliwie nieco kontrowersyjną byłaby sugestia wskazująca, że Kautsky był zwolennikiem tej zasady, ponieważ jego postawa metodologiczna wskazuje wyraźnie, iż zasady podziału wiązał on z całym szeregiem uwarunkowań natury historycznej i produkcyjnej. W tym sensie należałoby mówić, że nie był on zwolennikiem żadnej z rozpatrywanych zasad. Z drugiej jednak strony, dopuszczał możliwość zastosowania każdej z nich, jeżeli wymagać tego będą warunki i potrzeby produkcji.

Kautsky odnosił się z dużą sympatią do idei z a s a d y r ó w n o ś c i o w e j, będącej wyrazem dążeń szerokich rzesz

¹⁶ Por. w tej kwestii stanowisko K. M a r k s a, Krytyka programu gotajskiego, [w:] K. M a r k s, F. E n g e l s, Dzieła wybrane, t. II, Warszawa 1949, s. 14-15. Por. też: Ekonomia polityczna socjalizmu, red. M. P o h o r i l l e, Warszawa 1968, s. 302-304.

¹⁷ Por. K a u t s k y, Program erfurcki..., s. 114-116; t e n ż e, Rewolucja proletariacka..., s. 113-116. Zbliżony pogląd wyraża współcześnie M. Pohorille mówiąc o podziale dezynwoltownym (Ekonomia polityczna..., s. 305).

socjalistów i ludzi pracy pragnących likwidacji niesprawiedliwych stosunków społecznych, a zapanowania niekwestionowanej sprawiedliwości. Nie interpretował on jednak tej zasady w sensie równościowego komunizmu, jak to miało miejsce u Bebla.

Zasada równościowa, jako przyszła zasada podziału w socjalizmie, z którą występowało wielu socjalistów ortodoksyjnych, była szczególnym obiektem ataków ze strony przeciwników idei socjalizmu, którzy starali się dowodzić, że zasada ta sprowadza się w końcu do "równości torby żebraczej"¹⁸. Dowodzili oni, że pilny ma otrzymywać tyle co leniwy. Praca ciężka i nieprzyjemna ma być wynagradzana identycznie jak łatwa i przyjemna. Zwykle czynności o charakterze podręcznym, tak samo jak twórczość artystyczna i naukowa, wymagające długoletniego przygotowania. Oczywiście w takich warunkach, dowodzili przeciwnicy socjalizmu, każdy będzie starał się pracować możliwie najmniej, nikt nie będzie podejmował się wykonywania robót ciężkich i nieprzyjemnych, nikt nie będzie chciał się uczyć, a rezultatem tego będzie zupełna ruina społeczna i zapanuje barbarzyństwo¹⁹.

Przeciw tym atakom na ruch socjalistyczny, jaki reprezentowała wówczas m. in. socjaldemokracja niemiecka i austriacka, wystąpił Kautsky. W pierwszym rządzie, pisał on, nie jest udowodnione, że w ustroju socjalistycznym zapanuje zupełna równość wszystkich dochodów. Ale gdyby nawet państwo socjalistyczne, na pewnym etapie rozwoju socjalistycznych stosunków produkcji, wprowadziło równość dochodów i gdyby okazało się, że skutki tego pociągnięcia są takie, jak to przewidują przeciwnicy socjalizmu, to i tak nie świadczyłoby to przeciw socjalizmowi, a jedynie przeciw "zasadzie", i to w ograniczonym zasięgu, gdyż w innych warunkach, bardziej dojrzałych, zasada ta może okazać się sprawna i dać bardzo dobre efekty społeczne. Oznacza to, że jeżeli nie traktować społeczeństwa socjalistycznego jako systemu zakrzepłego, ale jako system, przed którym otworzą się ogólnie możliwości rozwoju zmian, prowadzących do coraz doskonalszych form tego systemu, to wówczas można trakto-

¹⁸ Por. K a u t s k y, Program erfurcki..., s. 119. Charakterystyczna jest tu krytyka zasady równościowej, przeprowadzona ze stanowiska burżuazyjnego, przez Eugena R i c h t e r a w broszurze: Obrazki socjalistycznej przyszłości według Bebla, Lwów 1907.

¹⁹ Por. K a u t s k y, Program erfurcki..., s. 116.

wać zasadę równościową jako tendencję, do której będzie prowadził rozwój nauki i przemysłu oraz dążenia społeczeństwa socjalistycznego²⁰.

W rozumieniu Kautskyego, nie da się na pewno wprowadzić zasady równościowej w okresie przejściowym do socjalizmu, kiedy będą jeszcze występowały poważne różnice w rozwoju technicznym poszczególnych dziedzin pracy człowieka i poważne różnice między pracą fizyczną i umysłową.

Tendencja rozwoju gospodarczego idzie, według Kautskyego, w kierunku zmniejszania różnicy między wynagrodzeniem za pracę umysłową i fizyczną. Przypuszczał on, że w rozwiniętym już zupełnie społeczeństwie socjalistycznym znikną wszelkie różnice społeczne między pracownikami fizycznymi i umysłowymi. Nie znikną jednak wybitne prace z dziedziny sztuki, nauki czy też organizacji²¹.

Trzecią zasadą podziału, która ma w wyższej fazie komunizmu wyprzeć dwie poprzednie zasady, jest zasada: *k a ż d y w e d ł u g s w o i c h z d o l n o ś c i, k a ż d e m u w e d ł u g p o t r z e b*. Według Kautskyego, idea tej zasady podziału zrodziła się jako rezultat dostrzeganych niedoskonałości zasady równościowej i zasady podziału według pracy²². Nie przejawiał on jednak większego zainteresowania tą zasadą podziału. Nie wykluczał oczywiście takiej możliwości, według której zastosowanie nauki do przemysłu może dać tak ogromne efekty we wzroście produktywności pracy, że wprowadzenie zasady podziału: od każdego według jego zdolności, każdemu według potrzeb, przyjdzie, jak to on określa, samo z siebie²³.

Wydaje się jednak, że Kautsky traktował taką możliwość jako czysto teoretyczną, na potwierdzenie której nie dysponuje bardziej realnymi argumentami. Był przekonany, że wraz ze wzrostem dochodów i zwiększeniem pewności zabezpieczenia bytu oraz skróceniem czasu pracy, ludzie będą się coraz mniej interesowali życiem gospodarczym. Wzrośnie natomiast zainteresowanie dla duchowej nadbudowy, która wznosi się nad podłożem materialnym²⁴.

²⁰ Tamże, s. 116-119.

²¹ Por. K a u t s k y, Rewolucja proletariacka..., s. 88, 145-146.

²² Por. K a u t s k y, Program erfurcki..., s. 114.

²³ Tamże.

²⁴ Por. K a u t s k y, Rewolucja proletariacka..., s. 112.

Ponieważ zasadniczym celem pracy człowieka przestaje być na tym etapie określony ekwiwalent materialny za pracę, podział funduszu konsumpcyjnego nie musi w tej sytuacji być dokonywany w oparciu o ocenę pracy człowieka, ale jego potrzeb.

Tak najogólniej interpretowaną zasadę podziału według potrzeb Kautsky przyjmował za możliwą do zastosowania, ale oczywiście w bardzo odległej, jak to podkreślał, przyszłości historycznej, jaką miała być, według terminologii Marksa, druga faza komunizmu, o której nie był w stanie nic napisać, ponieważ nie mógł uchwycić jakichś bardziej widocznych tendencji, prowadzących do niej.

Dlatego też bardzo krytycznie ustosunkowywał się do wszelkich prób bardziej dokładnej interpretacji zasady podziału według potrzeb oraz ukazywanych możliwości realizacji tej zasady przy pomocy jakiegś wybranej formy²⁵.

Podsumowując rozważania Kautskyego na temat zasad podziału w socjalizmie, można stwierdzić, że podział według niego w społeczeństwie socjalistycznym nie może być dowolnie regulowany przez członków tego społeczeństwa, lecz zgodnie ze stosunkami produkcji. To znaczy, że każdorazowy poziom wydajności pracy będzie wywierać istotny wpływ na sposób podziału produktu. Jeśli dzięki zastosowaniu zdobyczy nauki, praca będzie w stanie dostarczyć ludziom wszelkich dóbr w nadmiarze, wtedy zastosowaniu formuły: każdemu według potrzeb nic nie stanie na przeszkodzie. Robotnik nie może jednak nigdy otrzymać pełnego produktu swej pracy (jak tego chciał Lassalle), bowiem w takim przypadku nie mogłaby być realizowana reprodukcja społeczna. Utopią jednak jest przypuszczenie, iż jakiś szczególny sposób podziału może mieć rację bytu po wsze czasy.

W sprawie równości dochodów, Kautsky stwierdza, że nie jest pewny czy państwo przyszłości będzie mogło wprowadzić pełną równość dochodów, czy też nie. Zależać to będzie również od stopnia wydajności pracy. Jedno jest w jego mniemaniu pewne: tendencja do wyrównywania dochodów musi działać w socjalizmie tak samo, jak tendencja do pogoni za zyskiem w kapitalizmie.

Z powyższego wynika, że Kautsky zdaje się dostrzegać konieczność istnienia dwóch faz komunizmu, przynajmniej jeśli chodzi o podział produktu społecznego. Te dwie fazy, to u niego faza niż-

²⁵ Tamże, s. 78, 79, 108, 113, 115.

sza, w której trzeba będzie stosować szereg narzędzi, stanowiących relikty epoki kapitalizmu i faza wyższa, w której gospodarka socjalistyczna zwycięży na wszystkich frontach. Warunkiem przejścia z jednej fazy do drugiej jest osiągnięcie odpowiedniego poziomu wydajności pracy, a więc określonego poziomu sił wytwórczych²⁶.

2.2. Stanowisko innych socjaldemokratów

August Bebel był jednym z głównych zwolenników równościowej zasady podziału w socjalizmie. On też określił pod tym względem ideał przyszłego ustroju. Ideał ten reprezentował w pełni r ó w n o ś c i o w y k o m u n i z m, który nie zna systemu płac, pieniądza, najmniejszej nierówności ekonomicznej i jakichkolwiek sprzeczności. Wraz z uspołecznieniem środków produkcji musi ulec likwidacji przeciwieństwo między pracą umysłową i fizyczną. Pisał na ten temat, że jeżeli prac nieprzyjemnych i budzących wstręt nie można będzie wykonywać na drodze mechanicznej albo też chemicznej, jeżeli nie można będzie ich zmienić, by przestały być nieprzyjemne i jeśli by nie można było znaleźć sił dobrowolnych, to każdy będzie miał obowiązek wykonywać pewną część tej pracy, ilekroć przyjdzie na niego kolej²⁷.

Poważna część socjaldemokratów przyjęła poglądy Bebla w tej kwestii jako poglądy obowiązujące w partii. Edmund Fischer w jednym ze swych artykułów przytacza debaty na zjazdach socjaldemokracji w Berlinie i Frankfurcie, z których wynika, że szereg mówców żądało od partii wprowadzenia zasady równości w stosunku do działaczy ruchu robotniczego. Według ich postulatów, służący i redaktor naczelny pisma socjaldemokratycznego powinni otrzymywać taką samą zapłatę za pracę²⁸.

Jak z powyższego wynika, pod pojęciem socjalizmu rozumiano

²⁶ Por. Z. K l u z a-W o ł o s i e w i c z, Teoria rozwoju kapitalizmu w dyskusjach socjaldemokracji niemieckiej 1891-1914, Warszawa 1963, s. 283-284; W. S z t y b e r, Kautsky o produkcji towarowej, "Życie Gospodarcze" 1958, nr 35, s. 5.

²⁷ Por. A. B e b e l, Kobieta i socjalizm, Londyn 1897, s. 252, 257.

²⁸ Por. E. F i s c h e r, Kommunismus und Sozialismus, "Sozialistische Monatshefte" 1910, z. 6.

najczęściej takie warunki, które nie znają systemu pracy najemnej i płacy, które oceniają jednakowo zarówno pracę uczonego i artysty, jak i robotnika niewykwalifikowanego.

Według Kluzy-Wołosiewicz, u podłoża tych poglądów leżało niewątpliwie przecenianie tempa oraz zasięgu koncentracji i centralizacji kapitału. Wyobrażano sobie najczęściej, że koncentracja i centralizacja kapitału doprowadzi w końcu do tak wielkiego uproszczenia uspołecznionej gospodarki, że będzie ona przypominała swym wyglądem jedno wielkie przedsiębiorstwo, w którym kwestia podziału środków produkcji i produktów będzie już tylko kwestią techniczną, buchalteryjną, a nie ekonomiczną²⁹. Z tymi wyobrażeniami na temat organizacji przyszłej produkcji i podziału wiąże się ściśle przekonanie Róży Luksemburg, że wraz z upadkiem kapitalizmu kończy się również ekonomia polityczna jako nauka³⁰.

Poglądy Bebla na temat zasad podziału w socjalizmie, oprócz poparcia jakie znalazły w szeregach własnej partii, uzyskały także poparcie u Lenina, a szczególnie w jego pracy "Państwo a rewolucja". Bebel dowodził, że jeżeli ktoś zauważy, iż potrzeby jego w stosunku do wynagrodzenia za pracę są za małe, to pracował będzie przez odpowiednio krótszy czas, jeżeli zaś odwrotnie stwierdzi, że potrzeby jego są większe, wówczas będzie pracował dłużej. Ale w żadnym przypadku nikt nie może go zmusić do pracy na korzyść drugiego, nikt nie może mu odebrać części ekwiwalentu za jego odbytą pracę³¹.

Z uwag Bebla wynika, że sądził on, iż w przyszłości zasada równościowa i zasada podziału według pracy zostaną sprowadzone do wspólnego mianownika, czego efektem będzie nowa jakość w zasadach podziału w socjalizmie, a mianowicie nowa zasada podziału: od każdego według jego zdolności, każdemu według potrzeb, regulowana przez samych zainteresowanych.

Wniosek taki nasuwa się stąd, że z jednej strony zapowiada się wyrównanie ekwiwalentu za pracę do jednego poziomu "płacy roboczej robotnika", a z drugiej strony, za podstawę do partycypowania w

²⁹ Por. K l u z a - W o ł o s i e w i c z, op. cit., s. 267. Por. też: J. K l e e r, T. K o w a l i k, Hilferding - autor "Kapitału finansowego", "Ekonomista" 1958, nr 6.

³⁰ Por. R. L u k s e m b u r g, Wstęp do ekonomii politycznej, Warszawa 1959, s. 81.

³¹ Por. B e b e l, op. cit., s. 252.

podziale funduszu konsumpcyjnego przyjmuje się wynagrodzenie jako wynik przepracowania odpowiedniej ilości godzin. Aby nie było problemu z rozdziałem siły roboczej pomiędzy poszczególne dziedziny i rodzaje pracy, Bebel zapowiada takie ułożenie harmonogramu pracy, które zapewni kolejne wykonywanie pracy przez poszczególnych członków społeczeństwa. W sytuacji równej płacy za każdą pracę mierzoną godzinami pracy i zabezpieczeniem wykonawstwa prac nieprzyjemnych czy niepopularnych, każdy ma możliwość regulowania stopnia zaspokojenia swych potrzeb, regulując odpowiednio długość czasu swej pracy, oczywiście ponad pewne minimum pracy, które każdy członek społeczeństwa będzie zobowiązany wykonać.

Lenin jednak wyraźnie podkreśla, co świadczy o jego dużo większym realizmie niż u Bebla, że pierwsza faza komunizmu nie może jeszcze wprowadzić równości i sprawiedliwości. W fazie tej nadal mają istnieć poważne nieraz różnice w zamożności, świadczące o pewnych pozostałych formach niesprawiedliwości. Likwidacji ulegają jednak podstawy wyzysku człowieka przez człowieka dzięki likwidacji własności prywatnej środków produkcji. Podział więc według pracy jest, w pojęciu Lenina, nadal podziałem niesprawiedliwym³².

Zasada podziału według potrzeb ma być wprowadzona dopiero w zbudowanym w pełni komunizmie, czyli wówczas, jak to przyjmuje Lenin, kiedy nastąpi całkowite obumarcie państwa. Ale za podstawę tych dwóch procesów przyjmuje on odpowiednio wysoki rozwój ekonomiki społeczeństwa socjalistycznego, który zniesie przeciwieństwo między pracą fizyczną i umysłową, przez co zniknie jedno z najważniejszych źródeł nierówności społecznej³³.

Bardzo wyraźnie przeciw zastosowaniu w socjalizmie reguł podziału w myśl zasady równościowej występował Otto Neurath. Twierdził on, że w socjalizmie obowiązywać będzie zasada każdemu według jego pracy, która w jego przekonaniu jest identyczna z zasadą podziału według potrzeb³⁴. Absolutnie nie będzie miejsca na zasadę

³² Por. W. L e n i n, Państwo a rewolucja, Dzieła, t. 25, Warszawa 1951, s. 502.

³³ Tamże, s. 504, 505.

³⁴ Ludzie ciężko pracujący będą otrzymywać większy ekwiwalent, bo wkład ich pracy jest większy i potrzeby regeneracyjne większe. Jest tu więc równoczesna realizacja zasady podziału według pracy i zasady podziału według potrzeb. Są one według O. Neuratha tożsame.

równościową. Robotnik ciężko pracujący będzie otrzymywał więcej niż ten, który wykonuje lekką pracę. Większe stawki mają przysługiwać ludziom dorosłym w pełni sił niż starcom i dzieciom. Inaczej też mieli być opłacani pracownicy umysłowi i fizyczni³⁵.

Według Neuratha i Schumanna, jedną z podstawowych myśli przyświecających socjalizmowi jest to, że kto nie będzie pracował, nie będzie mógł w socjalistycznym społeczeństwie żywić się, ubierać oraz korzystać z innych owoców pracy ludzkiej. Planowa gospodarka socjalistyczna nie zapewni minimalnych środków do życia temu, kto nie wykona wyznaczonej mu minimalnej ilości pracy³⁶.

W kwestii obowiązku pracy w socjalizmie, obaj autorzy wyznają podobne poglądy do poglądów Bebla i Lenina. Wydaje się jednak, że w przeciwieństwie do zwolenników zasady równościowej w socjalizmie, Neurath zupełnie lekceważy wpływ rozwoju sił wytwórczych, a w tym przede wszystkim nauki, na proces wzrostu produktywności pracy oraz na proces niwelacji różnic między pracą umysłową i fizyczną. Jest to niesłuszne, ponieważ coraz więcej czynności związanych bezpośrednio u człowieka z jego stanowiskiem pracy przejmowanych zostaje przez maszyny. Coraz większy udział wśród pracujących stanowią ludzie nauki, konstruktorzy itd. Nie dostrzegając tej roli i stojąc na anachronicznym stanowisku akcentowania różnicy między pracą fizyczną i umysłową w socjalizmie, Neurath pozostaje w tyle nie tylko za Kautskym i Leninem, ale i za socjalistami utopijnymi.

Według Neuratha, w socjalizmie ma obowiązywać planowe zróżnicowanie wynagrodzeń. To zróżnicowanie ma wyrażać realizację dwóch zasad podziału, które sprowadza on właściwie do jednej, mianowicie: od każdego według jego zdolności, każdemu według pracy i potrzeb. Ujęcie to nie stanowi w jego rozumowaniu sprzeczności, mimo że opiera się na błędnej przesłance, którą traktuje się jako zasadniczą, mianowicie na założeniu różnic między pracą fizyczną i umysłową. Wynika to z tego, że zróżnicowanie płac jest efektem różnego wkładu pracy, związanego z rodzajami pracy: pracy ciężkiej i lekkiej, umysłowej i fizycznej. Drugiego rodzaju zróżnicowanie

³⁵ Por. O. Neurath, Die Sozialisierung Sachsens. Drei Verträge gehalten im Volkshaus zu Chemnitz, Chemnitz 1919, s. 9-11.

³⁶ Por. O. Neurath, W. Schumann, Können wir heute sozialisieren? Eine Darstellung der Sozialistischen Lebensordnung und ihres Werdens, Lipsk 1919, s. 34.

wynika tu z niejednakowych potrzeb poszczególnych ludzi. Potrzeby te jednak sprowadza Neurath do środków niezbędnych do reprodukcji (regeneracji) sił człowieka. Potrzeby te, opierając się na tym założeniu, są większe u ludzi ciężko niż lekko pracujących. Większe u ludzi w pełni sił niż u ludzi starszych i dzieci, bo jak należy przypuszczać, ci pierwsi właśnie pracują ciężko. Tak więc obydwie te zasady, jeżeli odniesie się je tylko do wynagrodzeń (bo w tym aspekcie rozpatruje je Neurath), najzupełniej u niego pokrywają się.

Natomiast belgijski socjaldemokrata, Emile Vandervelde był przekonany, że w ustroju socjalistycznym stosowana będzie równocześnie zasada równościowa i zasada zróżnicowanego podziału³⁷. Nie wyjaśnia on jednak bliżej, opierając się na jakich zasadach ma być realizowana zasada zróżnicowanego podziału. Píše tylko, że w ustroju socjalistycznym dopiero po zaspokojeniu wszystkich potrzeb ogólnych, po zapewnieniu nieodzownych środków do życia wszystkim członkom społeczeństwa socjalistycznego, reszta wytworzonych wartości dóbr materialnych i kulturalnych będzie mogła stanowić przedmiot zróżnicowanego podziału.

Rewizjoniści występowali przeciwko poglądom propagującym zasadę równościową jako typową zasadę podziału w ustroju socjalistycznym. Co prawda sami nie mieli wypracowanej teorii podziału w gospodarce socjalistycznej, a ich uwagi dotyczące podziału mają tylko charakter ogólny. Wynika to z tego, że wyznawali tzw. t e o r i ę w r a s t a n i a systemu kapitalistycznego w socjalistyczny. Dlatego też sądzili, że ostateczne przejście ustroju kapitalistycznego w socjalistyczny jest kwestią odległej perspektywy historycznej, chociaż już wówczas widzieli oni w kapitalizmie wiele elementów socjalizmu. Przechodzenie z jednego ustroju w drugi miało mieć charakter stopniowy i być realizowane przez reformy instytucjonalne i wprowadzanie pewnych nowych elementów gospodarowania, posiadających aspekty makrospołeczne. Dlatego też nie da się, według nich, określić linii demarkacyjnej między jednym i drugim ustrojem.

W tej sytuacji, podkreślanie cech charakterystycznych określonych zasad podziału, mających mieć zastosowanie w gospodarce so-

³⁷ Por. E. V a n d e r v e l d e, Ustrój socjalistyczny, Warszawa 1906, s. 46.

cialistycznej, nie jest, według nich, uzasadnione. Po prostu nie ma większej różnicy między gospodarką kapitalistyczną i socjalistyczną, jak też między stosowanymi zasadami podziału w jednej i drugiej gospodarce. Rewizjoniści występowali przeciwko ideom wprowadzenia jednakowej ilości godzin pracy i równego ekwiwalentu za jedną godzinę pracy dla wszystkich zatrudnionych. Dążyli oni jednak do określenia ustawowego minimum płac, które odpowiadałoby przyjętej w kraju stopie życiowej³⁸.

Najbardziej popularną zasadą podziału, jaka miała obowiązywać w socjalizmie, była w dyskusjach socjaldemokratycznych zasada równościowa. Jedynie rewizjoniści, jako kierunek w socjaldemokracji, odrzucali ideę zasady równościowej w podziale. Równościowa zasada podziału nie znalazła w nich uznania, gdyż, jak im się wydawało, była zupełnie sprzeczna z dotychczasowymi wymogami racjonalnego gospodarowania, z dotychczasowymi założeniami motywacyjnymi w postępowaniu człowieka oraz niezgodna ze zdrowym rozsądkiem i niesprawiedliwa.

Natomiast zwolennicy zasady równościowej tymi samymi argumentami uzasadniali jej przydatność i obiektywną konieczność wprowadzenia jej w socjalizmie. Dowodzili oni za socjalistami utopijnymi, że jest to zasada najsprawiedliwsza, ponieważ najpełniej realizuje sprawiedliwość społeczną, nikogo nie wyróżniając ani nie krzywdząc. Poza argumentami natury etycznej, socjaldemokraci widzieli uzasadnienie dla konieczności wprowadzenia równościowej zasady podziału w socjalizmie w rozwoju sił wytwórczych, prowadzącym do likwidacji różnic między pracą fizyczną i umysłową.

Ale i między zwolennikami egalitaryzmu³⁹ istniały różnice w rozumieniu równościowej zasady podziału. Jedni, jak Bebel, interpretowali ją w sensie równościowego komunizmu, inni, jak Kautsky, widzieli jedynie powolną tendencję do wyrównywania wynagrodzeń. Kautsky sądził jednak, że aczkolwiek rozwój sił wytwórczych prowadzi do niwelacji różnic między pracą fizyczną i umysłową - oczywiście takich różnic, które są podstawą odpowiedniego kwalifikowania tych prac do grupy pracy fizycznej bądź umysłowej - to jednak

³⁸ Por. Z. D a s z y ń s k a-G o l i ń s k a, Przełom w socjalizmie, Lwów-Warszawa-Poznań 1900, s. 241.

³⁹ Traktując za zwolenników wszystkich tych, którzy nie występowali przeciw tej zasadzie podziału.

różnice, często dość zasadnicze, nadal pozostaną, ale będą to różnice w ramach pracy umysłowej. Dlatego, jak sądzi, nadal pozostaną prace wybitne z zakresu nauki, sztuki i organizacji, których ocena musi być wyższa.

Zasada podziału według pracy jest interpretowana rozmaicie. Bebel sprowadza ją do zasady równościowej. Zapowiadał, że będzie istniał obowiązek przepracowania dziennie odpowiedniej ilości godzin, z jednakowym wynagrodzeniem za godzinę każdej pracy. Natomiast praca ponad ustawowo wyznaczone minimum, jaka mogła być wykonywana przez poszczególnych członków społeczeństwa, jest interpretowana jako realizacja zasady podziału według potrzeb, urzeczywistniana przez samych zainteresowanych przez swobodną regulację nadwyżkowego dnia pracy. Także Neurath sprowadza zasadę podziału według pracy do zasady podziału według potrzeb. Jako jednak zwolennik zróżnicowanego wynagrodzenia za pracę sądzi, że ci, którym będzie się więcej płacić za wykonaną pracę ze względu na zróżnicowany stopień włożonego wysiłku, mają też większe potrzeby wynikające z tego, że potrzebują większej ilości środków na regenerację swoich sił.

Kautsky natomiast nie sądzi, aby w praktyce udało się wprowadzić jakąś jedną zasadę podziału. Przypuszcza, że będą one ze sobą koegzystować, dając, w zależności od stopnia rozwoju sił wytwórczych, przewagę jednej z nich, albo ostrożniej - przewagę określonej tendencji, prowadzącej do którejś z tych zasad podziału.

Wydaje się jednak, że wtedy kiedy mówi o tendencji, prowadzącej do coraz pełniejszej realizacji określonej zasady podziału, ma na myśli dwie zasady: zasadę równościową i zasadę według potrzeb. Ta ostatnia jest zresztą uznawana przez niego jako docelowa.

Zasada podziału według potrzeb jest więc w każdym przypadku sprowadzana w teoriach socjaldemokratycznych do zróżnicowanego systemu podziału. U Neuratha sprowadzenie zasady podziału według potrzeb do zróżnicowanego systemu podziału wynika z identyfikacji zasady podziału według potrzeb z zasadą podziału według pracy. Neurath był zdecydowanym przeciwnikiem egalitaryzmu w socjalizmie. To zróżnicowanie, choć występuje w teoriach wszystkich socjaldemokratów omawiających zasadę podziału według potrzeb, nie odgrywa jednak, w przeciwieństwie do Neuratha i jego zwolenników, większej roli. U Bebla zróżnicowanie to wynika ze swobody decydowania tzw. nadwyżkowym czasem pracy, natomiast u Kautskyego - z konie-

czności utrzymania zróżnicowanej oceny pracy (prace przeciętne i wybitne).

Reasumując powyższy przegląd, można stwierdzić, że socjaldemokraci niemieccy i austriaccy, oprócz Neuratha i rewizjonistów, sądzili, że rozwój sił wytwórczych prowadzi do egalitaryzmu, na bazie którego wszelkie formy realizacji zróżnicowanej zasady podziału należy traktować jako urzeczywistnienie zasady podziału według potrzeb. Oczywiście, wszystko to jest możliwe dopiero wtedy, kiedy osiągnie się bardzo wysoki poziom wytwórczości produkcji i zaspokojenia potrzeb.

Wydaje się, że poglądy we współczesnej myśli ekonomicznej socjalizmu nie odbiegają (mimo różnic wśród jej przedstawicieli) specjalnie od poglądów socjaldemokracji niemieckiej i austriackiej omawianego okresu. Tamte z kolei czerpały ze źródeł myśli markso-wskiej, a także nieraz z myśli społecznej socjalizmu utopijnego. We współczesnej myśli ekonomicznej socjalizmu, tematyka dotycząca podziału jest niewątpliwie bardziej rozbudowana i konkretna dzięki temu, że studia nad nią opierają się na materiale empirycznym, z perspektywy długiego już okresu funkcjonowania gospodarki socja-listycznej.

Rozbudowana jest szczególnie ta część problematyki podziału, która zajmuje się rolą i miejscem społecznych funduszy spożycia w socjalizmie⁴⁰. W rozważaniach socjaldemokratycznych tematyka ta nie była eksponowana. O jej roli można się raczej domyślać z kontekstu proponowanych form rozdziału funduszu społecznego przeznaczonego na konsumpcję. Jest ona szczególnie widoczna u Bebla w pracy "Kobieta i socjalizm", gdzie, jeżeli można tak określić propaguje "komunizację bytu", która tak wiele miejsca zajmuje m. in. u Strumilina⁴¹. Pierwsze jej ślady można znaleźć nie tylko u Engelsa, ale i u socjalistów utopijnych.

⁴⁰ Por. K. S z w e m b e r g, Społeczny fundusz spożycia w Polsce, Warszawa 1965, s. 24-25, 28-29, 35.

⁴¹ Por. następujące prace: S. S t r u m i l i n, Drogi rozwoju społeczeństwa komunistycznego, Warszawa 1959, s. 130-131, 139, 142; t e n ż e, Raboczyj byt i kommunizm, "Nowyj Mir" 1960, nr 7, s. 208, A. P a s z k o w, Dwie fazy kommunističeskogo obščestwa i zakonozmiernosti, pierierastanija socyjalizma w kommunizm, Moskwa 1960, s. 36. Przeciwstawiają się temu stanowisku m. in. E. M a n i e w i c z, Ekonomiczeskije stimulirovanije truda i formy pieriechoda k kommunističeskomu raspriedieleniju. "Woprosy Ekono-

Coraz większy udział społecznych funduszków spożycia w globalnym funduszu spożycia ma świadczyć o stopniowym przechodzeniu od obowiązującej w socjalizmie zasady podziału według pracy, do obowiązującej w komunizmie zasady podziału według potrzeb⁴². Przechodzeniu od jednej zasady podziału do drugiej towarzyszy tendencja do wyrównywania wynagrodzeń, związana z procesami wynikającymi z charakteru rozwoju sił wytwórczych i wzrostu wydajności pracy. W tej sytuacji specjalnego znaczenia nabierają świadczenia socjalne. Z czynnika niwelującego dochody przekształcają się one w czynnik różnicujący udział poszczególnych członków społeczeństwa socjalistycznego w ogólnym funduszu spożycia, z tym, że odbywa się to w zależności od potrzeb, nie zaś od ilości i jakości pracy.

3. Formy podziału w socjalizmie w myśli socjaldemokratycznej

3.1. Uwagi wprowadzające

W analizie poglądów socjaldemokratów niemieckich i austriackich na problem wyboru form podziału w socjalizmie bardzo łatwo wyodrębnić dwa zasadnicze kierunki, reprezentujące przeciwstawne sądy na ten temat. Jeden z kierunków związany jest z osobą Kautskyego, drugi - z osobą Neuratha. Przedstawiciele pierwszego z kierunków byli zwolennikami rynkowej formy podziału w socjalizmie, drugiego zaś - preferowali formę nierynkową, a więc formę podziału bezpośredniego, czyli rozdzielnictwo.

Te dwa przeciwstawne kierunki w myśli socjaldemokratycznej omawianego okresu na wybór form podziału w socjalizmie były wyni-

miki" 1961, nr 5, s. 82-83; A. Czuchno, Raspriedielenije po trudu i obszczetwiennyje fondy potreblenija, "Woprosy Ekonomiki" 1963, nr 3, s. 54; J. Piasny, Miejsce konsumpcji w teorii gospodarki socjalistycznej, Zesz. Nauk. WSE, Poznań 1967, nr 40, s. 21, 29-30.

⁴² Por. w tej sprawie nieco różne stanowiska Strumilina i Sucharewskiego. S. Strumilin, Problemy socjalizmu i komunizmu w ZSRR, Warszawa 1962, s. 248-257, B. Sucharewskij, Zarabotnaja płata i obszczetwiennyje fondy, "Woprosy Ekonomiki" 1960, nr 8.

kiem różnego stosunku socjaldemokratów do takich problemów, jak: miejsce gospodarki towarowej, rynku i pieniądza w systemie gospodarki socjalistycznej. Stosując pewien skrót myślowy, można powiedzieć w ten sposób, że ci, którzy całkowicie zaprzeczali istnieniu w gospodarce socjalistycznej wymienionych zjawisk społeczno-gospodarczych, byli zwolennikami stosowania rozdzielnictwa w podziale, natomiast ci, którzy przyznawali określone miejsce tym zjawiskom w gospodarce socjalistycznej, byli zwolennikami stosowania pośrednich form w podziale.

Twierdzenie to, aczkolwiek w tak ogólnym ujęciu słuszne, jest jednak o tyle nieprecyzyjne, że nie wszyscy przecież zwolennicy zniesienia gospodarki towarowej w socjalizmie (a jako zwolennicy deklarowali się wszyscy socjaldemokraci niemieccy i austriaccy włącznie z Kautskym) byli rzecznikami likwidacji rynku i pieniądza. O przynależności do jednego z kierunków teoretycznych, w kwestii form podziału w socjalizmie, rozstrzygają reprezentowane przez poszczególnych socjaldemokratów poglądy na istotę i rolę pieniądza w rozwoju poszczególnych systemów gospodarczych⁴³.

3.2. Podział w ujęciu Neuratha i Schumanna

Według Neuratha i Schumanna gospodarka socjalistyczna miała charakteryzować się s c e n t r a l i z o w a n y m systemem zarządzania i stosowaniem rozdzielnictwa w podziale. W gospodarce socjalistycznej pieniądz miał ulec likwidacji. Gospodarka miała mieć charakter n a t u r a l n y, tak więc i podział miał odbywać się bez pomocy pieniądza.

Obaj autorzy piszą, że chłopci skupieni w dużych przedsiębiorstwach i stowarzyszeniach rolnych będą otrzymywać część produktów rolnych, takich m. in. jak: masło, mleko, mąka, jajka, mięso, chleb itd. Pozostała część produktów rolnych będzie przewożona do miast i rozdzielana między ich mieszkańców. W sumie, każdemu zostanie przydzielona odpowiednia ilość żywności, odzieży, opału oraz mieszkanie. Ludzie nie będą musieli nic kupować, a więc pieniądz w gospodarce tej nie znajdzie żadnego zastosowania. Jeżeli chodzi o

⁴³ Szerzej o poglądach socjaldemokratów na temat istoty i roli pieniądza traktuje się w rozdz. II niniejszej pracy.

przedsiębiorstwa, to każdemu będzie przydzielona odpowiednia ilość surowców, maszyn i urządzeń niezbędna do planowej produkcji⁴⁴.

Ich koncepcje, dotyczące form podziału środków przeznaczonych do konsumpcji społecznej, noszą charakter bardzo szczegółowy. Wynika to, jak się zdaje, z tego, że potrzeby konsumpcyjne człowieka ograniczali oni do wyżywienia, ubrania, mieszkania i pewnego, dość ograniczonego zakresu rozrywki. Wystarczy tylko jeszcze ujednolicić każdą z tych grup potrzeb ludzkich, aby realizacja ich zaspokajania przy pomocy rozdzielnictwa nie stwarzała poważniejszych trudności. Nic więc dziwnego, że produkcja, która leży u podstaw zaspokajania potrzeb społecznych, w propozycjach Neuratha i Schumanna nosi charakter dość prymitywny i statyczny. Społeczny podział pracy między ludźmi w procesie produkcji ogranicza się w ich rozważaniach do podziału pracy między miasto (przemysł) a wieś (rolnictwo). Zadaniem tych dwóch działów produkcji jest realizacja zaspokojenia potrzeb ludności pracującej w tych działach⁴⁵. Obydwa te działy są w istocie działami produkującymi środki konsumpcji. Dlatego też obraz gospodarczy (bez problemów rozwojowych i wzrostowych) kreślony przez Neuratha i Schumanna jest statyczny i nieprawdziwy.

Według nich, rozdzielnictwo w gospodarce socjalistycznej miało mieć charakter następujący: każdy z członków społeczeństwa miał otrzymać 6 lub więcej "książeczek" (przekazów) upoważniających go do "kupna" określonych towarów w wyznaczonych mu sklepach. Jedna będzie np. na ubranie, obuwie itd. druga na mieszkanie, trzecia na przedstawienia teatralne, koncerty, seanse kinowe itd. czwarta na papierosy, cygara, podróże, piąta na niezbędne sprzęty i przedmioty codziennego użytku, szósta na artystyczne i naukowe środki wykształcenia. Wśród danych grup przedmioty miały się wzajemnie uzupełniać i wolno byłoby otrzymać np. zamiast dwóch ubrań jeden płaszcz zimowy, zamiast dwunastu uczestnictw w teatrze można byłoby odbyć np. dłuższą podróż krajoznawczą. W późniejszym jednak okresie racjonowanie zostałoby zniesione, a każdy konsument szedłby do sklepu i brał tyle, ile mu potrzeba. Obok tych 6 "książeczek"

⁴⁴ Por. Neurath, Schumann, op. cit., s. 41-43. Podobne tezy głosił swego czasu T. Morus. Por. Lipiński, op. cit., s. 69.

⁴⁵ Wszelka praca byłaby podporządkowana jednemu z tych działów

można byłoby otrzymać jeszcze w ramach dodatkowego przydziału jedną "książeczkę", która upoważniałaby do "swobodnego wyboru" różnych przedmiotów 12 razy w roku.

Co siódma osoba miała otrzymać również, jak to nazywają obaj autorzy, "książeczkę na wesołą godzinę", która upoważniałaby do nabycia w sumie 36 przedmiotów, w tym przede wszystkim takich, jak: pianino, gramofon, komplet płyt, fotel klubowy, srebrny serwis do herbaty.

Neurath i Schumann, przedstawiając swoją koncepcję rozdzielnictwa w gospodarce socjalistycznej, sądzili, że sprawne wprowadzenie jej do praktyki gospodarczej jest tylko kwestią techniczną, dla realizacji której istnieją tysiące możliwości⁴⁶.

Przestrzegają oni jednak, że bez względu na wybraną metodę rozdzielnictwa powinna być zawsze stosowana zasada wolnego wyboru, i to możliwie w jak najszerszym zakresie, oczywiście w granicach dopuszczalnych przez wprowadzoną do praktyki gospodarczej zasadę rozdzielnictwa. Każdy z konsumentów mógłby więc wybrać potrzebne mu przedmioty w ramach pewnych oznaczonych granic.

Granice te ulegałyby stałemu rozszerzaniu, jako skutek zwiększających się możliwości produkcyjnych, w coraz pełniejszym zaspokajaniu potrzeb konsumpcyjnych społeczeństwa. Wydaje się jednak, że bony pozostałyby nadal w tych koncepcjach, ponieważ zasada każdemu według pracy ma być na dalszym etapie rozwoju stosunków socjalistycznych także utrzymana. Co prawda zasada ta, według interpretacji Neuratha, ma pokryć się z zasadą każdemu według potrzeb, ale przy tak interpretowanej zasadzie każdemu według potrzeb, bony pracy, mimo zapowiedzi wprowadzenia na wyższym etapie rozwoju socjalizmu pełni swobody wyboru środków konsumpcyjnych pozostają nadal w zastosowaniu, stając się przez to chyba także pewnego rodzaju quasi-pieniędzem.

3.3. Stanowisko Karola Kautskyego

Kautsky, w przeciwieństwie do Neuratha i innych socjalistów, nie zgłaszał żadnych konkretnych propozycji odnośnie do stosowania

⁴⁶ Por. Neurath, Schumann, op. cit., s. 50-52.

określonych form podziału w gospodarce socjalistycznej. Rozumiał on, że podział nie jest samodzielny elementem procesu gospodarowania i w każdym przypadku zależy od stopnia rozwoju sił wytwórczych i stosunków produkcji⁴⁷.

Sądził on jednak, że rozwój sił wytwórczych prowadzi do permanentnego zwiększania skali zaspokajanych potrzeb społecznych. W tym kontekście odnosił się krytycznie do propozycji Neuratha odnośnie do zniesienia pieniądza i handlu, a wprowadzenia rozdzielnictwa w naturze jako formy podziału w socjalizmie. Stale postępujący rozwój gospodarczy powoduje, że potrzeby człowieka coraz bardziej indywidualizują się, a ich zakres powiększa się. Potrzeby stają się poza tym coraz bardziej zmienne, a to na skutek częstych propozycji produkcji w stosunku do nowości skierowanych do konsumenta. Natomiast propozycje Neuratha zakładały daleko posuniętą unifikację potrzeb, co jest sprzeczne z tendencjami rozwoju produkcji.

Według Kautskyego⁴⁸ nie można traktować prostoty stosunków społecznych, która wynika przecież z niskiego poziomu rozwojowego społeczeństwa, jako czegoś docelowego, bo oznacza to w istocie rzeczy dążenie do przywrócenia tych prymitywnych stosunków bądź też propagowanie społecznego systemu koszarowo-więziennego.

Bez środka pomocniczego jakim jest pieniądz, podział pracy jako całość musiałby się cofnąć, a państwo przyszłości musiałoby przybrać formę jakiegoś państwa więziennego i koszarowego, gdzie każdemu przydzielona zostaje taka sama porcja, gdzie każdy nosi taki sam mundur, mieszka w takiej samej celi i nie ma poza tym żadnych innych wymagań.

Realizacja podziału przy pomocy pieniądza, a nie rozdzielnictwa, oznacza przyznanie preferencji konsumentowi. Konsument jest w końcu docelowym podmiotem gospodarowania i dlatego też praca żywa i uprzedmiotowiona powinna być kierowana do tych dziedzin produkcji, a podział tak organizowany, by dobrobyt konsumenta, na danym etapie rozwoju produktywności pracy, był maksymalizowany. Jest to możliwe przede wszystkim w socjalizmie, gdzie środki produkcji są

⁴⁷ Por. K a u t s k y, Rewolucja proletariacka..., s. 116.

⁴⁸ Por. K. K a u t s k y, Materialistyczne pojmowanie dziejów, t. II, cz. 1, Warszawa 1963, s. 339-341; t e n ż e, Rewolucja proletariacka..., s. 208-217, 219, 220, 225.

własnością i we władaniu społeczeństwa, gdzie zlikwidowane są wszelkie podstawy nierówności społecznej, które (jak to dotychczas było w systemach klasowych) mogłyby znajdować swoje odzwierciedlenie w posiadanym pieniądzu.

Kautsky, w przeciwieństwie do Neuratha, jest zdania, że podstawowym elementem realizacji podziału w socjalizmie, podobnie jak i w kapitalizmie, pozostaje rynek⁴⁹. Na rynku następuje akceptacja społeczna produkcji artykułów spożycia (a przez imputację - również środków produkcji) w związku z czym nie widzi on możliwości społecznego uzasadnienia, aby w socjalizmie rynek miał być pozbawiony tej roli. Wszystkie próby, idące w kierunku likwidacji rynku i pieniądza są skierowane przeciw konsumentowi, a z punktu widzenia produkcji i rachunku ekonomicznego oznaczają propagowanie rozwiązań sprzecznych z obiektywnymi tendencjami rozwoju produkcji, jej racjonalizacji oraz zaspokajania potrzeb.

W powyższych rozważaniach wyodrębniono dwa kierunki myśli naukowej wśród socjaldemokratów, dotyczące kwestii form podziału mających obowiązywać w socjalizmie. Jeden z kierunków na czele z Neurathem postuluje stosowanie form bezpośrednich, drugi zaś, na czele z Kautskym - form pośrednich. Pierwszy jest zwolennikiem zniesienia pieniądza w gospodarce socjalistycznej i wprowadzenia na wszystkich szczeblach i w dziedzinach gospodarowania *r a c h u n k u n a t u r a l n e g o* w jednostkach fizycznych, drugi zaś - pozostawienia pieniądza i stosowania *r a c h u n k u s y n t e t y c z n e g o* w jednostkach pieniężnych.

Sprawą dość interesującą jest fakt, że tylko rzecznicy stosowania rozdzielnictwa jako formy podziału w gospodarce socjalistycznej występują często nawet z bardzo konkretnymi propozycjami⁵⁰, dotyczącymi stosowania określonych form podziału w socjalizmie. Natomiast zwolennicy stosowania form pośrednich stoją na stanowisku, że formy podziału dochodu narodowego przeznaczonego na konsumpcję dla społeczeństwa, w poważnej mierze będą miały charakter rynkowy i w tym zakresie będą nawiązywać do doświadczeń funkcjono-

⁴⁹ Zresztą i E. Lipiński pisze: "Jeżeli »rynek« oznacza sprzedaż, realizację, nie ma gospodarki nierynkowej" (E. Lipiński, Karol Marks a zagadnienia współczesności, Warszawa 1969, s. 152).

⁵⁰ Często dość dziwaczными - jak u Neuratha.

wania rynku kapitalistycznego. W koncepcjach np. Kautskyego nie przeciwstawia się jednak rynku gospodarce centralnie kierowanej, znajdującej swój wyraz w aktywnej roli planu centralnego, ale traktuje się rynek jako ważny instrument gospodarowania w ręku państwa, a zarazem jako obiektywną platformę swobody wyboru konsumenta w socjalizmie. W tym kontekście rola rynku jest także istotna dla producenta, który w poważnej mierze otrzymuje od rynku informację odnośnie do potrzeb konsumenta.

Neurath, a także niektórzy inni socjaldemokraci, szczególnie niektórzy członkowie Komisji Socjalizacji, powołanej przez krajowy rząd socjaldemokratyczny w Saksonii w 1919 r., są zafascynowani sprawnością gospodarki wojennej Niemiec z okresu I wojny światowej, która miała w tym okresie charakter wybitnie administracyjny. Jeżeli gospodarka kapitalistyczna Niemiec, zorganizowana w sposób administracyjny, mogła okazać się, w porównaniu z dotychczasowymi doświadczeniami, stosunkowo najsprawniejszą z punktu widzenia realizacji z góry wyznaczonego celu - rozumowali zwolennicy scentralizowanego systemu kierowania gospodarką socjalistyczną i stosowania rozdzielnictwa jako obowiązującej formy podziału w socjalizmie - to tym bardziej gospodarka socjalistyczna, gdzie mają ulec likwidacji wszelkie elementy żywiołu i anarchii, wykaże najpełniej walory administracyjnego kierowania życiem społecznym kraju.

Doświadczenia polityczno-gospodarcze komunizmu wojennego w Rosji Radzieckiej⁵¹ także mogą świadczyć w pewnych kwestiach na rzecz propozycji Neuratha, aczkolwiek on sam w trakcie tworzenia swych koncepcji nie znał jeszcze tych doświadczeń.

Niekonsekwencje, związane szczególnie z propozycjami likwidacji rynku, pieniądza i handlu, które wystąpiły w koncepcjach zwolenników systemu administracyjno-rozdzielczego, mimo wielu argumentów natury teoretycznej, moralnej i praktycznej, zaczerpniętych z myśli utopijnej, z krytyki kapitalizmu i doświadczeń niemieckiej gospodarki wojennej okresu I wojny światowej, świadczą o tym, że nie można ujmować socjalistycznego systemu społecznego (tak jak zresztą każdego innego) w postaci jakiegoś abstraktu pozbawionego

⁵¹ Por. M. D o b b, Soviet economic development since 1917, Copyright 1948, by International Publishers Co. Inc. Printed in the USA, s. 109-111.

całego bogactwa treści i form tego systemu (traktowanego zresztą statycznie) i na podstawie tego abstraktu proponować konkretne rozwiązania na przyszłość. Nie oznacza to oczywiście, że propozycje zwolenników scentralizowanego systemu kierowania gospodarką socjalistyczną nie są interesujące i w wielu punktach nawet dość zasadniczych - słuszne. Dotyczy to przede wszystkim roli centrum gospodarczego w całokształcie podejmowanych decyzji gospodarczych, aktywnej roli planu centralnego, miejsca i roli mechanizmu bezpośredniego i rachunku w jednostkach fizycznych. Kwestie te Neurath i jego zwolennicy ujmowali często w sposób jednostronny, zapominając, że różnym rozwiązaniom trzeba przyporządkować dość określone proporcje, ponieważ w praktyce nie da się zastosować w czystej postaci uproszczonych modeli teoretycznych, w których eksponuje się kilka (a czasem jeden tylko) czynników wiodących, które, mimo że najważniejsze, nie są w stanie być podstawą konkretnych propozycji.

W tym więc kontekście znów trzeba stwierdzić, że Kautsky, jak na ówczesne warunki, wykazuje duży realizm odnośnie do zasad podziału w socjalizmie.

Przejdźcie od zasady podziału według pracy do zasady podziału według potrzeb przyjęto już od dawna uważać za synonim różnicy pomiędzy niższą fazą komunizmu (jaką w terminologii Marksa jest socjalizm), a wyższą jego fazą, jaką ma być właściwy komunizm.

Kryterium podziału według potrzeb występuje w każdym przypadku, kiedy społeczeństwo socjalistyczne udostępnia jednostce część funduszu konsumpcyjnego niezależnie od bezpośredniej oceny wkładu jej pracy, lecz biorąc pod uwagę określone potrzeby człowieka jako konsumenta. W tym sensie, elementy podziału według potrzeb istnieją na każdym etapie rozwoju społeczeństwa socjalistycznego. Przechodzenie do komunizmu oznacza więc stałe zwiększanie zasięgu stosowania tego kryterium, aż do przekształcenia go w dominującą zasadę podziału funduszu spożycia. Ze stosowaniem pewnych elementów zasady podziału według potrzeb, obok stosowania zasady podziału według pracy, mamy do czynienia od początków funkcjonowania gospodarki socjalistycznej.

Ogólnie rzecz biorąc, można chyba wyróżnić trzy zasadnicze okresy, w których świadczenia socjalne odgrywają odmienną rolę i wykazują różne tendencje rozwoju.

W pierwszym okresie, bezpośrednio po zwycięstwie rewolucji so-

cialistycznej, ożywienie tendencji do plebejskiego egalitaryzmu prowadzi do szybkiego wzrostu zakresu świadczeń społecznych.

W drugim okresie następuje pewne zahamowanie wzrostu świadczeń i położenie większego nacisku na podniesienie poziomu wynagrodzenia za pracę. W okresie tym świadczenia socjalne łagodzą w pewnym stopniu sprzeczność, występującą między dążeniem do szybkiego podniesienia poziomu życiowego grup najmniej zarabiających a potrzebą utrzymania określonej rozpiętości płac, dyktowaną interesem rozwoju produkcji. Fundusze społeczne są z jednej strony czynnikiem niwelującym różnice w dochodach, z drugiej zaś - pozwalają na śmielsze posługiwanie się bodźcami ekonomicznymi.

W trzecim okresie bierze górę tendencja do wyrównywania płac. Świadczenia socjalne, z czynnika niwelującego dochody, przekształcają się w czynnik różnicujący udział poszczególnych członków społeczeństwa w ogólnym funduszu spożycia z tym, że odbywa się to w zależności od potrzeb, nie zaś od ilości i jakości pracy⁵².

Procesowi przechodzenia od stosowania zasady podziału według pracy do zasady podziału według potrzeb towarzyszy tendencja do stopniowej niwelacji różnic w wynagrodzeniach za pracę. Podstawowym elementem zmian w strukturze dochodów indywidualnych jest zmniejszanie rozpiętości płac na skutek wyrównywania się poziomu kwalifikacji i wydajności pracy. Mamy więc tu do czynienia z postulatem stopniowej eliminacji obiektywnych źródeł rozpiętości w dochodach indywidualnych. Można więc powiedzieć, że rozwój sił wytwórczych, prowadzący do wyrównywania kwalifikacji i wydajności, prowadzi do niwelacji zarobków nie wbrew, lecz zgodnie z zasadą podziału według pracy. Zasada podziału według pracy nie jest bynajmniej automatycznie, z samej definicji, równoznaczna z rozpiętością wynagrodzeń.

⁵² Por. *Ekonomia polityczna...*, s. 307-308.

PODSUMOWANIE

Dorobek naukowy socjaldemokracji niemieckiej i austriackiej okresu II Międzynarodówki w dziedzinie podstawowych problemów funkcjonowania gospodarki socjalistycznej jest dość poważny i stanowi istotny krok w rozwoju tej dziedziny nauki w porównaniu z jej stanem z okresu działalności Marksa i Engelsa, chociaż również socjaldemokraci starali się przede wszystkim badać tendencje rozwojowe kapitalizmu, poszczególne aspekty i przejawy jego rozwoju i uzyskali w tym zakresie interesujące wyniki. Sporo też uwagi poświęcali problematyce i refleksji filozoficznej, m. in. rozwojowi i pojmowaniu materializmu dziejowego, uzyskując i w tej mierze znaczne rezultaty.

Problematyka socjalizmu nie stanowiła więc głównego nurtu zainteresowań naukowych socjaldemokratów, chociaż starali się oni w swej działalności być jego orędownikami, zresztą wielu z nich całkowicie wiązało się z ruchem socjaldemokratycznym, poświęcając mu swą działalność. Do grona tych działaczy z Austrii i Niemiec na pewno można zaliczyć: Adlerów, Bauera, Neuratha, Rennera, Bebla, Bernsteina, Hilferdinga, Kautskyego, Liebknechtów, Luksemburg, Mehringa, Zetkin.

Ten dość ostrożny stosunek socjaldemokratów do problematyki socjalizmu był wynikiem ich sceptycznego stosunku do wartości naukowej i praktycznej kreślenia szczegółowego obrazu przyszłego ustroju. Sceptycyzm ten powstrzymywał ich (na pewno nie wszystkich) przed konstrukcją utopii przyszłego ustroju. Z drugiej jednakże strony, zarówno pewne nowe dane o tendencjach rozwojowych kapitalizmu, rozwój ruchu robotniczego i partii socjaldemokratycznych, jak i narastanie sytuacji rewolucyjnej w Europie i w Rosji dawały socjaldemokratom nowy materiał empiryczny do przemyśleń i pozwalały na pewne nowe uogólnienia, dotyczące zarówno procesów rozwojowych kapitalizmu, jak i pewnych spraw (np. przesłanek i niektórych rozwiązań) dotyczących socjalizmu. Również potrzeby praktyczne ru-

chu robotniczego, partii socjaldemokratycznych (np. propagandowe), jak i świadomość zbliżającego się momentu możliwości przejęcia władzy przez socjaldemokrację nakazywały i uzasadniały potrzebę bardziej pogłębionych badań naukowych nad socjalizmem.

Pewne przemiany, jakie dokonały się na przełomie XIX i XX w. w procesach rozwojowych kapitalizmu, głównie w obszarze stosunków społecznych i gospodarczych krajów Europy Zachodniej, stały się przesłanką pewnych nowych tez, dotyczących dalszego rozwoju kapitalizmu i przesłanek socjalizmu, a także nowych tez dotyczących roli partii socjaldemokratycznych. Zwolennicy nowego ruchu intelektualnego, krytycznie ustosunkowani do wielu założeń klasyków marksizmu, otrzymali w literaturze nazwę socjalizmu krytycznego bądź też krócej - rewizjonizmu. Ruch ten zaważył w sposób nad wyraz poważny na dalszym rozwoju socjaldemokracji. Odtąd socjaldemokratów dzielono na ortodoksów - zwolenników podstawowych tez doktryny Marksa i Engelsa i rewizjonistów - krytyków tej doktryny.

Rewizjoniści starali się przede wszystkim zanegować te elementy doktryny Marksa i Engelsa, które wskazywały na narastanie sprzeczności w rozwoju kapitalizmu i na jego upadek w wyniku rewolucji socjalistycznej. Krytykowali oni m. in. marksowską teorię akumulacji kapitałistycznej, związaną z nią teorię koncentracji produkcji i kapitału, polaryzacji społeczeństwa kapitałistycznego, teorię kryzysów, bezrobocia, narastającej walki klasowej, nieuchronności i konieczności rewolucji socjalistycznej i upadku kapitalizmu. Wskazywali, że u podstaw wielu błędów doktryny klasyków w odniesieniu do procesów rozwoju dziejowego społeczeństw leży przyjęta przez nich dialektyczna konstrukcja pojmowania rozwoju społecznego i blankistowska koncepcja rewolucji socjalnej, opartej na doświadczeniach rewolucji francuskiej, szczególnie w wydaniu jakobińskim.

Dowodzili, że nie można oczekiwać przejścia do socjalizmu przez zniszczenie kapitalizmu, ale odwrotnie - przez jego pomyślny rozwój. Dlatego logicznym jest, jak sądzili (zresztą podobnie jak klasycy), że pierwszymi krajami socjalistycznymi będą kraje najwyżej rozwinięte w Europie. Elementami, które staną się przesłankami pokojowego wrastania kapitalizmu w socjalizm, będą: wzrost bogactwa społecznego, wzrost dobrobytu materialnego i kulturalnego jednostek, depolaryzacja społeczeństwa, wzrost roli inteligencji i wysoko

kwalifikowanych robotników. O przejściu do socjalizmu nie będzie decydować konieczność ekonomiczna, ale świadoma działalność klasy robotniczej, inteligencji i innych warstw społecznych. Sprzyjać temu miała demokratyzacja: stosunków społecznych, funkcjonowania instytucji, systemu wyborczego. Dlatego też rewizjoniści dowodzili, że socjaldemokracja nie powinna być partią rewolucyjną i dążyć do obalenia przemocą kapitalizmu, ale partią reform społecznyc h i działać permanentnie na rzecz klasy robotniczej.

W obronie podstawowych tez marksowskich podważanych przez rewizjonistów wystąpili tzw. ortodoksi, socjaldemokraci skupieni m. in. wokół K. Kautskyego, R. Luksemburg, w Rosji - W. Lenina i J. Plechanowa. Jednakże poglądy wielu czołowych socjaldemokratów w grupie ortodoksów uległy z czasem poważnej ewolucji, a do ostatecznego rozłamu doszło wśród nich w związku z dyskusją nad rolą strajku masowego, związanego z rewolucją 1905 r. w imperium rosyjskim. W grupie ortodoksów wyodrębniła się frakcja tzw. radykałów na czele z R. Luksemburg. Odtąd w socjaldemokracji niemieckiej (tu najwyraźniej) i europejskiej mamy do czynienia z ugrupowaniem zwolenników socjalizmu krytycznego (rewizjonizmu), centrum i lewicy.

Najwięcej miejsca w dyskusjach naukowych socjaldemokratów zajęła problematyka uspołecznienia (socjalizacji). Jest to jedno z fundamentalnych zagadnień teorii i praktyki gospodarki socjalistycznej. Istniały poważne różnice między socjaldemokratami odnośnie do takich spraw, jak: zakres, tempo i formy uspołecznienia, problem odszkodowania dla wywłaszczonych, uspołecznienie rolnictwa. Byli wśród socjaldemokratów (w znacznej mniejszości) zwolennicy bezwzględnego i do końca wywłaszczenia kapitalistów bez jakiegokolwiek odszkodowania, traktujący wywłaszczenie jako prawo rewolucji. Na przeciwnym biegunie uważano wywłaszczenie za niedopuszczalny błąd bądź wręcz szaleństwo, które może nieść jedynie konsekwencje negatywne. Władza powinna przejmować jedynie te środki produkcji, które nie mogą być efektywnie wykorzystane w dotychczasowych formach władania i gospodarowania. Inni, np. Kautsky, występowali z pewnymi propozycjami natury bardziej ogólnej, teoretycznej, w których podkreślano dwa elementy: przygotowanie określonych dziedzin do uspołecznienia oraz potrzeby gospodarcze społeczeństwa. Preferowali oni stopniowe i powolne przejmowanie środków produkcji we władanie społeczne,

a tym samym koegzystencję i konkurencję rynkową różnych form władania środkami produkcji.

Mimo istotnych różnic stanowisk socjaldemokratów odnośnie do tempa, zakresu, metod i form przejmowania środków produkcji w socjalizmie we władanie i gospodarowanie społeczne, wszyscy oni byli zgodni co do tego, że u s p o ł e c z n i e n i e ś r o d k ó w p r o d u k c j i n i e j e s t a k t e m , a d ł u g o t r w a ł y m p r o c e s e m . Z tym, że zwolennicy szybkiego tempa przejmowania środków produkcji na własność społeczną stali na stanowisku, że przejęcie to zasadniczo rozpoczyna proces właściwego uspołecznienia, natomiast, z drugiego krańca, zwolennicy rewizjonizmu bądź kooperatywizmu dowodzili, że proces uspołecznienia własności następuje już w ramach prywatnej własności w tym zakresie, w jakim produkcja w tej formie władania jest coraz bardziej związana z potrzebami społecznymi, i w jakim zakresie bezpośredni producenci mają coraz poważniejszy wpływ na charakter gospodarowania przedsiębiorstwa, w którym pracują. Organizacyjną formą prawdziwego uspołecznienia jest d e m o k r a t y c z n a o r g a n i z a c j a z a r z ą d z a n i a g o s p o d a r k ą . Od strony ekonomicznej miarą stopnia uspołecznienia jest e f e k t y w n o ś ć g o s p o d a r o w a n i a .

Istotnym elementem socjalizmu jest charakter władzy społeczeństwa, sposób jej przejęcia, rola dyktatury proletariatu. Zwolennicy rewizjonizmu byli przeciwnikami dyktatury proletariatu. Uważali, że jest ona całkowicie niepotrzebna, skoro wpływ socjaldemokracji na funkcjonowanie społeczeństwa, jego instytucji, prawodawstwa, gospodarki jest coraz poważniejszy. Wpływ ten może być permanentnie zwiększany w ramach demokratyzacji ustroju burżuazyjnego i z czasem, w miarę otrzymywania coraz większego poparcia wyborczego uzyskiwanego przez socjaldemokratów, poparcia dla propozycji reform gospodarczych przez nich zgłaszanych, w miarę stopniowego uspołeczniania tego ustroju, władza sama przez się przejdzie w ręce społeczeństwa.

Najbardziej konsekwentnym zwolennikiem, a następnie realizatorem dyktatury proletariatu był W. Lenin. W socjaldemokracji austro-niemieckiej wielu jej przedstawicieli wypowiadało się pozytywnie na temat tej idei, w tym zwolennicy centrum. Jednakże je-

dynie lewica SPD z R. Luksemburg¹ i K. Liebknechtem stała najbardziej konsekwentnie na stanowisku dyktatury proletariatu, jako głównej formy władzy ludu w okresie przejściowym do socjalizmu. K. Kautsky, M. Adler, O. Bauer wypowiadali się również za ideą dyktatury proletariatu i demokracji, wskazując na niesprzeczność tych dwóch spraw. Z czasem jednak (przede wszystkim Kautsky) porzucają oni ideę dyktatury proletariatu, pozostając wierni idei demokracji jako podstawowej wartości socjalizmu. Adler i Bauer przypisywali dyktaturze proletariatu duże znaczenie, ale odnosili je wyłącznie do warunków rosyjskich. Socjalizm dla nich wszystkich to: uspołecznienie środków produkcji i państwa, władza sprawowana przez reprezentację społeczeństwa w służbie tego społeczeństwa, demokratyczna organizacja społeczeństwa i kontrola społeczna, wysoka efektywność gospodarcza, sprawiedliwość społeczna, dobrobyt powszechny, wysoka kultura.

Socjaldemokracja, według Kautskyego, musi się wystrzegać przedwczesnego przejęcia władzy, muszą dojrzeć odpowiednie warunki społeczno-ekonomiczne, musi być zapewnione szerokie poparcie mas, a dopóki to nie nastąpi, socjaldemokracja powinna w swej działalności dawać prymat praktyce reformistycznej w ramach dotychczasowego układu społecznego. Tak więc w zakresie ważnych spraw - dotyczących rozumienia socjalizmu, drogi prowadzącej do jego realizacji, polityki partii socjaldemokratycznej - stanowiska wielu dawnych adwersarzy, dawnych ortodoksów i rewizjonistów, m. in. Bernsteina i Kautskyego wyraźnie zbliżyły się do siebie.

¹ W literaturze światowej, i to zarówno w krajach socjalistycznych, jak i zachodnich, już tradycyjnie od lat podnoszone są różnice w poglądach R. Luksemburg i W. Lenina na szereg istotnych problemów dotyczących kapitalizmu i socjalizmu, a także samego marksizmu. Uwaga ta dotyczy również problemu dyktatury proletariatu, szczególnie w jej pracy "Rewolucja rosyjska", gdzie autorka krytycznie ustosunkowała się do stosowanej przez partię bolszewicką praktyki w tym zakresie w pierwszych miesiącach po Rewolucji Październikowej, wysuwając na czoło problem demokracji proletariackiej. Zob. R. L u k s e m b u r g, Rewolucja rosyjska, [w:] A. C i o ł k o s z, Róża Luksemburg a rewolucja rosyjska, Paryż 1961. Zob. też: J. D z i e w u l s k i, Geneza i główna treść teorii ekonomicznej Róży Luksemburg a aktualne spory wokół jej poglądów, Warszawa 1978 (maszynopis powielony pracy habilitacyjnej) oraz wykorzystaną w tej pracy bibliografię, w tym materiały z międzynarodowej konferencji naukowej odbytej w Reggio Emilia we Włoszech w 1973 r. poświęconej Róży Luksemburg.

Wiele interesujących uwag odnajdujemy w dyskusjach socjaldemokratów na temat funkcjonowania gospodarki socjalistycznej, szczególnie w kontekście dyskusji nad rolą rynku i planowania. W końcowych latach XIX w. większość socjaldemokratów stała na stanowisku kierowania gospodarką narodową na wzór wielkiego przedsiębiorstwa. U podstaw tego stanowiska leżała przyjmowana przez nich teoria procesów koncentracyjnych w kapitalizmie, które miały doprowadzić nie tylko do rozdzielenia funkcji własności i kierowania, ale do tworzenia takich kolosów produkcyjnych, handlowych i usługowych, do takiego uproszczenia układów społecznych w procesie podejmowania decyzji, w efekcie których uspołecznienie środków produkcji, przekazanie ich we władanie centrum gospodarczego, stanie się nie tylko możliwe i konieczne, ale stosunkowo proste. Najpełniejszą podbudowę teoretyczną tego stanowiska znajdujemy w koncepcji "kartelu generalnego" Hilferdinga.

W latach późniejszych, wielu socjaldemokratów, m. in. Kautsky, Adler, Bauer wypowiadało się za szerokim wykorzystaniem rynku i jego kategorii w gospodarce socjalistycznej, za wyposażeniem przedsiębiorstw w szerokie uprawnienia decyzyjne, za pozostawieniem zysku jako istotnej miary realizacji nadwyżki ekonomicznej, koniecznego warunku realizacji reprodukcji rozszerzonej i racjonalności ekonomicznej. O ile socjaldemokraci, zwolennicy zdecentralizowanego systemu kierowania gospodarką narodową, nie podważali planowego charakteru gospodarki socjalistycznej i istotnej, głównie koordynacyjnej roli centrum gospodarczego, to zwolennicy systemu scentralizowanego, szczególnie ci najbardziej radykalni, np. Neurath, żądali całkowitej likwidacji rynku i pieniądza, wprowadzenia w pełni naturalno-rozdziałowego systemu gospodarowania i wyposażenia w duże uprawnienia centrum gospodarczego. Podkreślenia wymaga jednakże fakt, że zwolennik w pełni scentralizowanego systemu gospodarowania - Neurath był równocześnie orędownikiem podporządkowania wszystkich organów centrum gospodarczego szerokiej kontroli społecznej, był zwolennikiem, podobnie jak i inni socjaldemokraci, szerokiej demokracji społecznej.

Sporo miejsca w dyskusjach naukowych, w publicystyce, w propagandzie politycznej zajmowała problematyka podziału w socjalizmie. Jednakże w stosunku do poprzedników, socjaldemokraci nie posunęli tej dziedziny wiedzy naukowej w sposób znaczący. Za poprzednikami (socjalistami utopijnymi, klasykami) analizowali takie zasady po-

działu, jak: zasada równościowa, zasada podziału według pracy, zasada podziału według potrzeb. Niektóre spostrzeżenia, powtarzane również niejednokrotnie we współczesnej literaturze marksistowskiej, tyle że bez odwołań do ówczesnych dyskusji, wydają się interesujące. Za taką można uznać tezę w odniesieniu do zasady podziału według pracy o niwelującej roli rozwoju sił wytwórczych w stosunku do wynagrodzeń pobieranych przez pracowników. W tej sytuacji, tzn. w warunkach, kiedy ujawni się tendencja zmniejszania się różnic w wynagrodzeniach, jako wynik zbliżania się warunków pracy, zasada podziału według potrzeb, która również w socjalizmie jest stosowana jako zasada pomocnicza, ale której rola z czasem powinna wzrastać obok zasady podziału według pracy, może pełnić funkcję różnicującą dochody; natomiast rolę niwelującą pełni ona w pierwszych latach funkcjonowania socjalizmu i w okresie intensywnego stosowania bodźców ekonomicznych. W obydwu przypadkach przy pomocy zupełnie innych środków.

Niektórzy socjaldemokraci identyfikowali zasadę podziału według pracy z zasadą podziału według potrzeb. Inaczej jednak tę identyfikację uzasadniali zwolennicy zasady zróżnicowanych wynagrodzeń, a inaczej zwolennicy zasady równościowej (komunizmu w podziale). Pierwsi (np. O. Neurath) wiązali potrzeby z wysiłkiem w pracy. Duży wysiłek wymaga znaczniejszego nakładu na regenerację niż wysiłek mniejszy. Drudzy (np. A. Bebel), przy równych płacach za wyraźnie określony i wymagany czas pracy (czas ten miał być zróżnicowany dla różnych zawodów, np. górnicy, administracja), zakładali "nadgodzinową" pracę w zależności od potrzeb pracowników. Płaca miała być realizowana zgodnie z zasadą podziału według pracy, natomiast dochody - zgodnie z zasadą podziału według potrzeb.

Warto odnotować fakt, że z bardziej szczegółowymi propozycjami realizacji zasad podziału w socjalizmie występowali zwolennicy scentralizowanego, naturalno-rozdzielczego i nakazowego systemu funkcjonowania gospodarki. Natomiast zwolennicy systemu zdecentralizowanego uchylali się od określenia bardziej szczegółowego obrazu funkcjonowania zasad podziału, wskazując, że będzie on zależał od stosunków produkcji, poziomu gospodarczego, uznanych potrzeb społecznych i innych uwarunkowań. Uznawali oni zasadniczo problemy

podziału jako "drugą stronę produkcji", odbicie jej warunków i wymagań.

W sumie, dorobek socjaldemokratów w analizowanym przedmiocie, mimo że charakteryzuje się głównie wartościami natury historycznej, może być przydatny przy niejednej refleksji nad sprawami doby współczesnej i przyszłości.

BIBLIOGRAFIA

- Adler M., Droga do socjalizmu, Warszawa 1933.
- Adler M., F. Lassalles fünfzigster Todestag, "Der Kampf" 1914, R. VII.
- Angel P., Eduard Bernstein et l'evolution du socialisme Allemand, Marcel Didier 4 et rue de la Sorbonne, Paryż 1961.
- Baran P. A., Ekonomia polityczna wzrostu, Warszawa 1958.
- Baran P. A., Marksizm a psychoanaliza, Zesz. Teoret.- Polit. 1959, nr 12.
- Bauer O., Bolszewizm czy socjalna demokracja, Lwów-Warszawa (b.r.w.)
- Bauer O., Droga do socjalizmu, Kraków 1919.
- Bauer O., Zwischen zwei Weltkriegen? Bratislava 1936.
- Bebel A., Kobieta i socjalizm, Londyn 1897.
- Bebel A., Ruch zawodowy a partie polityczne, Warszawa 1907.
- Bebel A., Z mojego życia, cz. 1-3, Warszawa 1956.
- Bernstein E., Der Revisionismus in der Sozialdemokratie, Amsterdam 1909.
- Bernstein E., Von der Sekte zur Partei. Die deutsche Sozialdemokratie einst und jetzt, Jena 1911.
- Bernstein E., Parlamentaryzm a socjalizm, Łódź 1907.
- Bernstein E., Strajk, jego istota i oddziaływanie, Warszawa 1907.
- Bernstein E., Zasady socjalizmu i zadania socjalnej demokracji, Lwów 1901.
- Bobrowski C., Ogólne problemy polityki gospodarczej, [w:] Polityka gospodarcza Polski Ludowej, Warszawa 1962.
- Bobrowski C., Planowanie gospodarcze. Problemy podstawowe, Warszawa 1965.
- Bobrowski C., U źródeł planowania socjalistycznego. Analiza doświadczeń radzieckich, Warszawa 1967.
- Brus W., Ogólne problemy funkcjonowania gospodarki socjalistycznej, Warszawa 1961.

- B u c h a r i n N., K w o p r o s u o z a k o n o m i e r n o s t i a c h p r e i e c h o d n o g o p e r i o d a . K r i t i c z e s k i j e z a m i e c z a n i j a n a k n i g u t o w . P r i e o b r a - z e n s k o g o - N o w a j a e k o n o m i k a , " P r a w d a " 1926, nr 148, 150, 153.
- B u c h a r i n N., Z a m i e t k i e k o n o m i s t a , " P r a w d a " 30 II 1928.
- B u c h a r i n N., O e k o n o m i k d e r T r a n s f o r m a t i o n s p e r i o d e , H a m b u r g 1922.
- C z u c h n o A., R a s p r i e d i e l e n i j e p o t r u d u i o b s z c z e s t w i e n n y j e f o n d y p o t r i e b l e n i j a , " W o p r o s y E k o n o m i k i " 1963, nr 3.
- D a s z y Ń s k a - G o l i Ń s k a Z., P o l i t y k a s p o ł e c z n a , W a r s z a w a 1933.
- D a s z y Ń s k a - G o l i Ń s k a Z., P r z e ł o m w s o c j a l i z m i e , L w ó w - W a r s z a w a - P o z n a Ń 1900.
- D a s z y Ń s k a - G o l i Ń s k a Z., P r z e z k o o p e r a t y w y d o p r z y - s z ł e g o u s t r o j u , W a r s z a w a 1921.
- D a w i d E., D w i e r o z p r a w k i o s t o s u n k u s o c j a l i z m u d o r o l n i c t w a , L w ó w 1904.
- D a w i d E., S o z i a l i s m u s u n d L a n d w i r t s c h a f t . D i e B e t r i e b s f r a - g e , B e r l i n 1903.
- D o b b M., S o v i e t e c o n o m i c d e v e l o p m e n t s i n c e 1917, C o p y r i g h t 1948, b y I n t e r n a t i o n a l P u b l i s h e r s C o . I n c . P r i n t e d i n t h e U S A .
- D o b b M., T e o r i a e k o n o m i i a s o c j a l i z m , W a r s z a w a 1959.
- D z i e w u l s k i J., G e n e z a i g ł ó w n a t r e ś ć t e o r i i e k o n o m i c z n e j . R ó ż y L u k s e m b u r g a a k t u a l n e s p o r y w o k ó ł j e j p o g l ą d ó w , W a r s z a w a 1978 (m a s z y n o p i s p o w i e l a n y p r a c y h a b i l i t a c y j n e j) .
- E k o n o m i a p o l i t y c z n a s o c j a l i z m u , r e d . M . P o h o r i l l e , W a r s z a w a 1968.
- E n g e l s F., A n t y D ü h r i n g , W a r s z a w a 1949.
- E n g e l s F., A r t y k u ł y z " T h e L a b o u r S t a n d a r d " (S z t a n d a r P r a - c y) , L o n d y n 1881, W a r s z a w a 1952.
- E n g e l s F., B r u n o B a u e r a w c z e s n e c h r z e ś c i j a Ń s t w o , K r a k ó w (b . r . w .)
- E n g e l s F., D i a l e k t y k a p r z y r o d y , W a r s z a w a 1952.
- E n g e l s F., E n g e l s d o F . A . L a n g e g o , [w :] K . M a r k s , F . E n g e l s , L i s t y w y b r a n e , W a r s z a w a 1951.
- E n g e l s F., K a r o l M a r k s , [w :] K . M a r k s , F . E n g e l s D z i e ł a w y b r a n e , t . I , W a r s z a w a 1949.
- E n g e l s F., [r e c .] , K . M a r k s , P r z y c z y n e k d o k r y t y k i e k o n o m i i p o l i t y c z n e j , [w :] K . M a r k s , P r z y c z y n e k d o k r y t y k i e k o n o m i i p o l i t y c z n e j , W a r s z a w a 1955.

- Engels F., Krytyka ekonomii politycznej, Łódź 1906.
- Engels F., Kwestia chłopska we Francji i w Niemczech, Warszawa 1949.
- Engels F., Listy do Augusta Bebla, Warszawa 1960.
- Engels F., Ludwik Feuerbach i zmierzchn klasycznej filozofii niemieckiej, Warszawa 1945.
- Engels F., Mowa nad grobem Karola Marksa, Warszawa 1949.
- Engels F., O upadku feudalizmu i początkach rozwoju burżuazji, Warszawa 1949.
- Engels F., Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa, Warszawa 1949.
- Engels F., Położenie klasy robotniczej w Anglii, Warszawa 1952.
- Engels F., Rewolucja i kontrrewolucja w Niemczech, Warszawa 1958.
- Engels F., Rozwój socjalizmu od utopii do nauki, Warszawa 1949.
- Engels F., Sprawy niemieckie, Warszawa 1950.
- Engels F., Uwagi krytyczne do projektu programu socjaldemokracji 1891, Zesz. Teoret.-Polit. 1956, nr 12.
- Engels F., W kwestii mieszkaniowej, Warszawa 1949.
- Engels F., Zasady komunizmu, Warszawa 1949.
- Fedorowicz Z., Sporne zagadnienia teorii pieniądza w gospodarce socjalistycznej, Warszawa 1967.
- Fiedorow W., Protiw oszybocznych traktowok osnownogo ekonomического zakona, "Naucznyje Doklady Wysszej Szkoły" 1959, nr 1.
- Fischer E., Kommunismus und Sozialismus, "Sozialistische Monatshefte" 1910, z. 6.
- Gay P., The dilemma of democratic socialism. Eduard Bernstein's challenge to Marx. Collier books, Printed in New York 1962.
- Górski J., Zarys historii ekonomii politycznej, Warszawa 1967.
- Górski J., Kowalik T., Sierpiński W., Historia powszechnej myśli ekonomicznej 1870-1950, Warszawa 1967.
- Gray A., The socialist tradition Moses to Lenin, Published 1946, Longmans, Green and Co., Londyn-New York-Toronto.

- G u z i c k i L., Ż u r a w i ń s k i S., Historia polskiej myśli społeczno-ekonomicznej do roku 1914, Warszawa 1949.
- G u z i c k i L., K u d ł a W., Ż u r a w i c k i S., Rozwój idei socjalistycznych w myśli ekonomicznej, red. S. Ż u r a w i c k i, Warszawa 1964.
- H i l f e r d i n g R., Böhm-Bawerk o marksowskiej teorii wartości, Warszawa 1962.
- H i l f e r d i n g R., Kapitał finansowy, Warszawa 1958.
- H o d o l y A., Problemy spożycia w Polsce, Warszawa 1966.
- J a m e s E., Historia myśli ekonomicznej XX wieku, Warszawa, 1958.
- K a l e c k i M., Zagadnienie optymalnej struktury spożycia, "Gospodarka Planowa" 1963, nr 7.
- K a r p i ń s k i A., P a j e s t k a J., Ogólne zagadnienia rozwoju gospodarczego, [w:] Polityka gospodarcza Polski Ludowej, Warszawa 1962.
- K a u t s k y K., Etyka w świetle materialistycznego pojmowania historii, Warszawa 1959.
- K a u t s k y K., Historia rozwoju społecznego, Warszawa 1908.
- K a u t s k y K., Kwestia rolna, Warszawa 1958.
- K a u t s k y K., Materialistyczne pojmowanie dziejów, t. I, cz. 1, t. I, cz. 2, t. II, cz. 1, t. II, cz. 2, Warszawa 1963.
- K a u t s k y K., Najemnicy. Z historii kultury w wiekach średnich i w epoce reformacji, Warszawa 1906.
- K a u t s k y K., Narodowość i jej początki, Warszawa 1891.
- K a u t s k y K., Nauki ekonomiczne Karola Marksa, Warszawa 1948.
- K a u t s k y K., O istocie klasowości, Kraków 1904.
- K a u t s k y K., Pochodzenie chrześcijaństwa, Warszawa 1950.
- K a u t s k y K., Podstawy socjalizmu, Warszawa 1907.
- K a u t s k y K., Poprzednicy współczesnego socjalizmu, Warszawa 1949.
- K a u t s k y K., Program erfurcki. (Zasady socjalizmu), Warszawa 1907.
- K a u t s k y K., Przeciwnieństwa interesów klasowych roku 1789, Warszawa 1905.
- K a u t s k y K., Rasa a żydostwo, Wiedeń-Lwów-Berlin-Nowy Jork (b.r.w.).
- K a u t s k y K., Republika a socjalna demokracja we Francji, Warszawa 1906.

- K a u t s k y K., Rewolucja proletariacka i jej program, Warszawa 1924.
- K a u t s k y K., Rewolucja socjalna, cz. 1, Reformy społeczne a rewolucja socjalna, Warszawa 1907.
- K a u t s k y K., Rozwój ustroju państwowego na Zachodzie, Warszawa 1905.
- K a u t s k y K., Tomasz Moore i jego Utopia, Warszawa 1948.
- K a u t s k y K., Zasady rozwoju społeczno-demokratycznego, Warszawa, Lwów 1905.
- K a u t s k y K., Kwestia rolna w Rosji, Kijów 1906.
- K a u t s k i j K., Otwiet Biernsztatnu (Anti-kritika), Odessa 1905.
- K l e e r J., Spór o właściwe pojmowanie socjalizmu, "Życie Gospodarcze" 1957, nr 33.
- K l e e r J., K o w a l i k T., Hilferding - autor "Kapitału finansowego", "Ekonomista" 1958, nr 6.
- K l u z a - W o ł o s i e w i c z Z., Teoria rozwoju kapitalizmu w dyskusjach socjaldemokracji niemieckiej 1891-1914, Warszawa 1963.
- Koncepcje ekonomiczne Socjaldemokratycznej Partii Niemiec, red. H. M e i s s n e r, Warszawa 1961.
- K o r s c h K., Was ist Sozialisierung? Ein Programm des Praktischen Sozialismus, Frankfurt am Main 1962.
- K o w a l i k T., O Ludwiku Krzywickim. Studium społeczno-ekonomiczne, Warszawa 1959.
- K o w a l i k T., O socjalizmie bez mistyki, "Życie Gospodarcze" 1957, nr 31.
- K o w a l i k T., Z prehistorii ekonomii politycznej socjalizmu, "Ekonomista" 1963, nr 4.
- K r a s u s k i J., Historia Rzeszy niemieckiej 1871-1945, Poznań 1969.
- K o z o d o j e w I., O sodierżanii i formulirowkie osnownogo ekonomiczeskogo zakona socyalizmu, "Naucznyje Dokłady Wysszej Szkoły" 1959, nr 1.
- K r o n r o d J., Niekotoryje mietodologičeskije woprosy političeskoj ekonomii, "Woprosy Filosofii" 1965, nr 5.
- K r o n r o d J., Osnownoje proizwodstwiennyje otnoszenije i ekonomiczeskij zakon dwiženija socyalizma, "Woprosy Ekonomiki" 1962, nr 4.

- K r z y w i c k i L., Rozwój społeczny wśród zwierząt i u rodzaju ludzkiego. Studia Socjologiczne, Warszawa 1950.
- K u d ł a W., Kwestia agrarna w niemieckim ruchu robotniczym do 1905 r. Biul. Nauk. Wydz. Ekon. Polit., Warszawa 1967.
- K u l a W., Problemy i metody historii gospodarczej, Warszawa 1963.
- L a f a r g u e P., Idealizm i materializm w pojmowaniu dziejów, [w:] Pisma wybrane, t. I, Warszawa 1961.
- L a f a r g u e P., Program Partii Robotniczej, [w:] Pisma wybrane, t. I, Warszawa 1961.
- L a n g e F., A., Kwestia ekonomiczna w dziedzinie społecznej, Warszawa 1885.
- L a n g e O., Aktualne problemy nauk ekonomicznych w Polsce "Nowe Drogi" 1956, czerwiec.
- L a n g e O., Ekonomia polityczna, t. I, Warszawa 1963; t. II, Warszawa 1966.
- L a n g e O., Ekonomia polityczna socjalizmu, [w:] Pisma ekonomiczne i społeczne 1930-1960, Warszawa 1961.
- L a n g e O., Niektóre zagadnienia centralizacji i decentralizacji w zarządzaniu, [w:] Materiały do studiowania ekonomii politycznej socjalizmu. Wybór tekstów, Warszawa 1964.
- L a n g e O., Od buchalterii do matematyki, "Polityka" 1963, nr 11.
- L a n g e O., Perspektywy nauk ekonomicznych w socjalizmie, [w:] Pisma ekonomiczne i społeczne 1930-1960, Warszawa 1961.
- L a n g e O., Podstawowe zagadnienia okresu budowy socjalizmu, [w:] Pisma ekonomiczne i społeczne 1930-1960, Warszawa 1961.
- L a n g e O., Rola planowania w gospodarce socjalistycznej, [w:] Pisma ekonomiczne i społeczne 1930-1960, Warszawa 1961.
- L a s s a l l e F., Nauka a robotnicy, Warszawa 1906.
- L a s s a l l e F., O istocie konstytucji, Warszawa 1960.
- L a s s a l l e F., Wybór pism. Librairie Ghio, Paryż 1889.
- L e n i n W., Ekonomia i polityka w epoce dyktatury proletariatu, Dzieła, t. 30, Warszawa 1957.
- L e n i n W., Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu, Dzieła, t. 22, Warszawa 1950.
- L e n i n W., Kapitalizm w gospodarce rolnej (o książce Kautskyego i artykuły Bułhakowa), Dzieła, t. 4, Warszawa 1953.

- L e n i n W., Karol Marks, Dzieła, t. 21, Warszawa 1951.
- L e n i n W., Listy z daleka, Dzieła, t. 23, Warszawa 1951.
- L e n i n W., Marksizm a rewizjonizm, Dzieła, t. 15, Warszawa 1956.
- L e n i n W., Nowa polityka ekonomiczna a zadania komitetów polityczno-oświatowych, Dzieła, t. 33, Warszawa 1957.
- L e n i n W., O kooperacji, Dzieła wybrane, t. II, Warszawa 1949.
- L e n i n W., O nowej polityce ekonomicznej, Dzieła, t. 33, Warszawa 1957.
- L e n i n W., O roli i zadaniach związków zawodowych w warunkach nowej polityki ekonomicznej, Dzieła, t. 33, Warszawa 1957.
- L e n i n W., O znaczeniu złota obecnie i po całkowitym zwycięstwie socjalizmu, Dzieła, t. 33, Warszawa 1957.
- L e n i n W., Państwo a rewolucja, Dzieła, t. 25, Warszawa 1951.
- L e n i n W., Projekt i objaśnienia programu s-d partii, Dzieła, t. 2, Warszawa 1950.
- L e n i n W., Projekt programu RKP(b), Dzieła, t. 29, Warszawa 1959.
- L e n i n W., Projekt programu SDPRR, Dzieła, t. 6, Warszawa 1952.
- L e n i n W., Przemówienie na I Zjeździe Rad Gospodarki Narodowej, Dzieła, t. 27, Warszawa 1954.
- [Rec.] L e n i n W., Karl Kautsky: Die Agrarfrage, Dzieła, t. 4, Warszawa 1953.
- [Rec.] L e n i n W., Karl Kautsky: Bernstein und das Sozialdemokratische Programm. Eine Antikritik, Dzieła, t. 4, Warszawa 1953.
- L e n i n W., Rewolucja proletariacka a renegat Kautsky, Warszawa 1949.
- L e n i n W., Rewolucja socjalistyczna a prawo narodów do samookreślenia, Dzieła, t. 22, Warszawa 1950.
- L e n i n W., Zadania proletariatu w naszej rewolucji, Dzieła, t. 24, Warszawa 1952.
- L e o n t i e w L., Ekonomia polityczna socjalizmu w dziełach Lenina i Stalina, Warszawa 1949.
- L e o n t i e w L., Marks o socjalizmie, "Woprosy Ekonomiki" 1958, nr 6.

- L i e b k n e c h t W., Czy Europa ma skozaczyć, Londyn 1897.
- L i e b k n e c h t W., W obronie prawdy, Genewa 1888.
- L i p i ń s k i E., Historia powszechnej myśli ekonomicznej do roku 1870, Warszawa 1968.
- L i p i ń s k i E., Karol Marks a zagadnienia współczesności, Warszawa 1969.
- L i p i ń s k i E., Teoria ekonomii i aktualne zagadnienia gospodarcze, Warszawa 1961.
- L u k s e m b u r g R., Akumulacja kapitału. Przyczynek do ekonomicznego wyjaśnienia imperializmu, Warszawa 1963.
- L u k s e m b u r g R., Czego chcemy? Komentarz do Programu Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy, Warszawa 1906.
- L u k s e m b u r g R., Karol Marks, [w:] Wybór pism, t. I, Warszawa 1959.
- L u k s e m b u r g R., Kryzys socjaldemokracji (Broszura Juniusa), [w:] Wybór pism, t. II, Warszawa 1959.
- L u k s e m b u r g R., Przemówienie w sprawie taktyki na zjeździe partyjnym w Stuttgarcie 1898 r. [w:] Wybór pism, t. I, Warszawa 1959.
- L u k s e m b u r g R., Reforma socjalna czy rewolucja, [w:] Wybór pism, t. I, Warszawa 1959.
- L u k s e m b u r g R., Rewolucja rosyjska, [w:] A. C i o ł k o s z, Róża Luksemburg a rewolucja rosyjska, Paryż 1962.
- L u k s e m b u r g R., Rok 1905 (Wybór artykułów), Warszawa 1951.
- L u k s e m b u r g R., Rozwój przemysłu w Polsce, Warszawa 1957.
- L u k s e m b u r g R., Wstęp do ekonomii politycznej, Warszawa 1959.
- Ł a d y k a S., Z ekonomicznych koncepcji socjalizmu brytyjskiego, Warszawa 1961.
- Ł u k a w e r E., Możliwość funkcjonowania gospodarki socjalistycznej w świetle międzywojennej dyskusji na Zachodzie, Zesz. Nauk. WSE, nr 12, Kraków 1967.
- Ł y s k o S., Problematyka cen w radzieckich dyskusjach ekonomicznych. (Na tle ewolucji systemu funkcjonowania gospodarki), Warszawa 1963.
- M a ł y s z e w I., Obszczestwiennyj uczoł truda i cena pri socyализmie, Moskwa 1960.

- M a n i e w i c z E., Ekonomiczeskije stimulirowaniye truda i formy pieriechoda k kommunistичесkomu raspriedieleniju, "Woprosy Ekonomiki" 1961, nr 5.
- M a r k s K., 18 brumaire'a Ludwika Bonaparte, Warszawa 1949.
- M a r k s K., Kapitał, t. I, Warszawa 1956; t. II, Warszawa 1955; t. III, cz. 1, Warszawa 1957; t. III, cz. 2, Warszawa 1959.
- M a r k s K., Krytyka programu gotajskiego, [w:] K. M a r k s, F. E n g e l s, Dzieła wybrane, t. II, Warszawa 1949.
- M a r k s K., Marks do F. Domela-Nieuwenhuis, [w:] K. M a r k s, F. E n g e l s, Listy wybrane, Warszawa 1951.
- M a r k s K., Marks do Engelsa dn. 25 III 1868 r., [w:] K. M a r k s, F. E n g e l s, Listy wybrane, Warszawa 1951.
- M a r k s K., Nędza filozofii, Warszawa 1948.
- M a r k s K., Praca najemna i kapitał, Warszawa 1949.
- M a r k s K., Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej, Warszawa 1955.
- M a r k s K., Rękopisy ekonomiczno-filozoficzne z 1844 r., Warszawa 1958.
- M a r k s K., Teorie wartości dodatkowej (t. IV "Kapitału"), cz. 1, Warszawa 1959; cz. 2, Warszawa 1965.
- M a r k s K., Tezy o Feuerbachu, [w:] F. E n g e l s, Ludwik Feuerbach i zmierzch klasycznej filozofii niemieckiej, Warszawa 1945.
- M a r k s K., Walki klasowe we Francji 1848-1850, Warszawa 1949.
- M a r k s K., W kwestii żydowskiej, Warszawa 1938.
- M a r k s K., Wojna domowa we Francji, [w:] K. M a r k s, F. E n g e l s, Dzieła wybrane, t. I, Warszawa 1949.
- M a r k s K., E n g e l s F., Manifest komunistyczny, Warszawa 1949.
- M a r k s K., E n g e l s F., O materialistycznym pojmowaniu dziejów kultury, Warszawa 1949.
- M a r k s K., E n g e l s F., O materializmie historycznym, Warszawa 1949.
- M a r k s K., E n g e l s F., Święta rodzina czyli krytyka krytycznej krytyki, Warszawa 1957.
- Materiały do studiowania ekonomii politycznej socjalizmu, red. A. W a k a r, z. 2, Warszawa 1961, Warszawa 1962.
- M e h r i n g F., Historia socjaldemokracji niemieckiej, t. I, Warszawa 1963; t. II, t. III, Warszawa 1964.

- M e h r i n g F., Karol Marks, Historia jego życia, Warszawa 1950.
- M i e s z c z a n k o w s k i M., Stopniowa socjalizacja rolnictwa polskiego, [w:] Materiały do studiowania ekonomii politycznej socjalizmu. Wybór tekstów, Warszawa 1964.
- M i e s z c z a n k o w s k i M., Zarys historii teorii uspołecznienia rolnictwa, cz. I, "Zagadnienia Ekonomiki Rolnej" 1962, nr 6.
- M i n c B., Cel gospodarki, planowanie i produkcja towarowa w socjalizmie, "Gospodarka Planowa" 1960, nr 4.
- M i n c B., Ekonomia polityczna socjalizmu, Warszawa 1963.
- M i n c B., Problemy i kierunki rozwoju ekonomii politycznej, Warszawa 1965.
- M o r e c k a Z., Płace w gospodarce socjalistycznej, [w:] Zagadnienia ekonomii politycznej socjalizmu, red. O. L a n g e, Warszawa 1960.
- N e u r a t h O., Lebensgestaltung und Klassenkampf, Berlin 1928.
- N e u r a t h O., Die Sozialisierung Sachsen. Drei Vorträge gehalten im Volkshaus zu Chemnitz, Chemnitz 1919.
- N e u r a t h O., Was bedetei rationale Wirtschaftsbetrachtung, Wiedeń 1935.
- N e u r a t h O., Wesen und Weg der Sozialisierung, München 1919.
- N e u r a t h O., S c h u m a n W., Könnem wir heute sozialisieren? Eine Darstellung der sozialistischen Lebensordnung und ihres Werdens, Lipsk 1919.
- N o t k i n A., Obszczestwiennyj produkt i nacyonalnyj dochod w sistiemie ekonomiceskich katiegorii socyalizma, "Woprosy Ekonomiki" 1962, nr 8.
- O u c k e m H., Lassalle, Lwów 1908.
- P a j e s t k a J., Zatrudnienie i inwestycje a wzrost gospodarczy, Warszawa 1961.
- P a s z k o w A., Dwie fazy kommunisticzeskogo obszczestwa i zakonosmiernosti, pierierastanija socyalizma w kommunizm, Moskwa 1960.
- P a w l i c k i S., Lassalle i przyszłość socjalizmu, Kraków 1874.
- P i a s n y J., Miejsce konsumpcji w teorii gospodarki socjalistycznej, Zesz. Nauk. WSE, Poznań 1967, z. 40.
- P l e c h a n o w J., Nasze rozbieżności, [w:] Pisma wybrane t.I, Warszawa 1959.
- P l e c h a n o w J., Podstawowe zagadnienia marksizmu, Warszawa 1951.

- P l e c h a n o w J., Socjalizm a walka polityczna, [w:] Pisma wybrane, t. I, Warszawa 1959.
- P r i e o b r a ż e n s k i E., Nowa ekonomia. Opyt teorii i teoretycznego analiza sowieckiego choziajstwa, t. I, cz. 1, Moskwa 1926.
- Problemy teorii ekonomii politycznej w pracach Lenina, Warszawa 1961.
- R a k o w s k i M., Analiza elementów rachunku efektywności inwestycji, [w:] Efektywność inwestycji, red. M. R a k o w s k i, Warszawa 1961.
- R e n n e r K., Marxismus, Krieg und die Internationale, Stuttgart 1977.
- R i c h t e r E., Obrazki socjalistycznej przyszłości według Bebla, Lwów 1909.
- S c h u m p e t e r J., Capitalism, Socialism and Democracy, Nowy Jork-Londyn 1942.
- S c h u m p e t e r J., Teoria rozwoju gospodarczego, Warszawa 1960.
- S e m k o w J., Koncepcje "czystej" ekonomii politycznej. (Praca doktorska, maszynopis).
- S m o l i n N., Ob osnownom ekonomičeskom zakonie socyjalizma, "Naucznyje Doklady Wysszej Szkoły" 1959, nr 1.
- S o b o l e w s k i M., Rola austro-marksizmu w rewolucji 1918 r. w Austrii, Warszawa 1956.
- S o m e r v i l l e J., Wolność i wartość, "Studia Filozoficzne" 1959, nr 3/12.
- S t a l i n J., Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR, Warszawa 1953.
- S t r u m i l i n S., Drogi rozwoju społeczeństwa komunistycznego, Warszawa 1959.
- S t r u m i l i n S., Problemy socjalizmu i komunizmu w ZSRF, Warszawa 1962.
- S t r u m i l i n S., Raboczyj byt i kommunizm, "Nowyj Mir" 1960, nr 7.
- S u c h a r e w s k i j B., Rabotnaja płata i obszczestwiennyyje fondy, "Woprosy Ekonomiki" 1960, nr 8.
- S w e e z y P. M., Teoria rozwoju kapitalizmu, Warszawa 1960.
- S z t y b e r W., Kautsky o produkcji towarowej, "Życie Gospodarcze" 1958, nr 35.

- S z w e m b e r g K., Społeczny fundusz spożycia w Polsce, Warszawa 1965.
- T e m k i n G., Karola Marksa obraz gospodarki komunistycznej, Warszawa 1962.
- T e m k i n G., Marks a idea pieniądza pracy, Warszawa 1965.
- V a n d e r v e l d e E., Ustrój socjalistyczny, Warszawa 1906.
- W a l d e n b e r g M., Lenin a Kautsky - początek walki, "Kultura i Społeczeństwo" 1967, nr 3.
- W a l d e n b e r g M., Początki debaty wokół rewizjonizmu, "Kultura i Społeczeństwo" 1967, nr 2.
- W a l d e n b e r g M., Wzlot i upadek Karola Kautskyego. Studia z historii myśli społecznej i politycznej, t. 1, t. 2, Kraków 1972.
- Zarys teorii gospodarki socjalistycznej, red. A. W a k a r, Warszawa 1965.
- Z a w a d z k i S., Państwo socjalistyczne i istota demokracji, Warszawa 1968.
- Ż u r a w i c k i S., Kategorie i prawa ekonomiczne. Studium porównawcze, Warszawa 1974.
- Ż u r a w i c k i S., Metodologiczne problemy nauk ekonomicznych, Warszawa 1969.
- Ż u r a w i c k i S., Współczesna myśl ekonomiczna. Prolegomena, Wrocław 1969.
- Ż u r a w i c k i S., W sprawie metodologii ekonomii politycznej, Biul. Nauk. Wydz. Ekon. Polit., Warszawa 1966.

AUSTRIAN AND GERMAN SOCIAL DEMOCRATS ON SOCIALIST ECONOMY

(Summary)

The article analyzes three fundamental problems concerning the very essence and character of the socialist economy functioning in discussions carried out by Austrian and German Social Democrats.

The Social Democrats devoted their biggest attention to problems connected with the socialist ownership. They would link the discussion of the subject with the necessity of obtaining theoretical solutions on the basis of science as well as some more pragmatic, tactical solutions connected with activities of the Social Democratic Party concerning three problem groups.

The first group may be said to include the following issues: predicting the future, concept of socialism, problem of the ultimate objective of socialism. The second group would comprise - the problem of power as a condition of socialization including such problems as: character of the proletarian revolution, transition period and the political superstructure for this period - dictatorship of the proletariat, and finally - the role of the state in socialism. The third group encompasses rate and forms of socialization, in this such matters as: productive forces and problems of socialization, forms of socialization, socialization of agriculture.

The basic polemic concerning the problem of the socialist ownership character, implementation of the socialization process, socio-political and economic conditions was conducted between orthodox Social Democrats (K. Kautsky, R. Luxemburg, M. Adler) and representatives of the so-called critical revisionism socialism (E. Bernestein, E. David). There existed also essential differences, especially in the later period (after 1905) between the so-called centre in the Social Democratic Party (K. Kautsky) and its left wing (R. Luxemburg).

The second problem connected with functioning of the socialist economy and discussed by Social Democrats was steering of production in socialism. Among the most important issues receiving a great deal of interest were: role of planning versus the objective of the socialist economy, forms of the socialist economy management and role of the market in allocation of resources. With regard to forms of the socialist economy management there are discussed in this paper two opposing propositions reflecting the conducted discussions: that of O. Neurath (centralistic solutions), and that of K. Kautsky and O. Bauer (decentralized solutions). Similarly as regards the role of the market in allocation of resources, there could be distinguished this time three differentiated main approaches: fully market approach (Bernstein), decentralized approach (Kautsky, Bauer), and centralized non-market approach (O. Neurath).

The third problem, which has been receiving a great deal of attention traditionally in the economic socialist thought were problems connected with distribution in socialism. What is meant here are principles of distributing this part of the generated national income (and income from import), which is meant for consumption by the society.

Analysis of this issue allowed to distinguish between three following problems: influence exerted on the Marxist socialist and later socialdemocratic movement by utopian socialism, distribution principles in socialism in the social-democratic thought, and forms of distribution in socialism in this thought. With regard to principles of distribution in socialism the author distinguishes between the position taken by Kautsky and those of other Social Democrats. On the other hand, as regards forms of distribution in socialism there can be distinctly noted two opposing positions: on the one hand the allocative non-market position of O. Neurath and W. Schumann, and on the other hand K. Kautsky's decentralized market position.

Summing it all up, the author underlines that Social Democrats dealt with fundamental problems of the socialist economy functioning in their studies and discussions. Their intellectual contributions are quite considerable in this field, and they have more than solely historical value despite the fact that only the practice of the socialist economy might become fully a basis for scientific generalizations in this area.

SPIS TREŚCI

Wstęp	3
Rozdział I. WŁASNOŚĆ SOCJALISTYCZNA W UJĘCIU SOCJALDEMOKRATÓW NIEMIECKICH I AUSTRIACKICH	10
1. Zagadnienia wstępne	10
1.1. Przewidywanie przyszłości	10
1.2. Pojęcie socjalizmu	12
1.3. Ostateczny cel socjalizmu	15
1.4. Przesłanki socjalizmu	19
2. Problem władzy jako warunek uspołecznienia	29
2.1. Charakter rewolucji proletariackiej	29
2.2. Okres przejściowy - dyktatura proletariatu	34
2.3. Rola państwa w socjalizmie	42
3. Tempo i formy uspołecznienia	47
3.1. Siły wytwórcze a problemy uspołecznienia	47
3.2. Formy uspołecznienia	55
3.3. Uspołecznienie rolnictwa	65
Rozdział II. STEROWANIE PRODUKCJĄ W SOCJALIZMIE	71
1. Rola planowania a cel gospodarowania w socjalizmie	71
2. Proponowane formy kierowania gospodarką socjalistyczną ..	80
2.1. Stanowisko Ottona Neuratha	80
2.2. Stanowisko Karola Kautskyego i Ottona Bauera	89
3. Rola rynku w alokacji zasobów	94
3.1. Poglądy socjaldemokratów na istotę stosunków towarowo-pieniężnych	94
3.2. Socjaldemokraci o roli planu i rynku w gospodarce socjalistycznej	102
Rozdział III. ZAGADNIENIA PODZIAŁU W SOCJALIZMIE	109
1. Wpływ socjalizmu utopijnego na marksowski ruch socjalistyczny	109

	159
2. Zasady podziału w socjalizmie w myśli socjaldemokratycznej	113
2.1. Stanowisko Karola Kautskyego	113
2.2. Stanowisko innych socjaldemokratów	119
3. Formy podziału w socjalizmie w myśli socjaldemokratycznej.	127
3.1. Uwagi wprowadzające	127
3.2. Podział w ujęciu Neuratha i Schumanna	128
3.3. Stanowisko Karola Kautskyego	130
Podsumowanie	136
Bibliografia	144
Austrian and German Social Democrats on Socialist Economy (Summary)	156

